

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, 1 ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546. Grudziądz 1294. Gdynia 1460. Inowrocław 637

Numer 108

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 12 maja 1938 r.

Rok XXXII.

Dwa nacjonalizmy

3-ciomajowa defilada w Bydgoszczy. I-dzie niewielki oddział naszych „faszystów“. Wznoszą okrzyki na cześć „armii narodowej“. Ani jeden z nich nie ma postawy wojakowej. Rzadko który jest dobrze zbudowanym mężczyzną. Tłumy przyglądają im się obojętnie. Rozjaśniają im się dopiero oczy, gdy rozlega się tupot nóg prawdziwej armii. O niej nie mówi się, że jest narodowa, ale mówi się, że to Polska Armia.

W pojęciu całego świata nacjonalizm to uczucie, rozum i czyn. Trzeba kochać o-czyźnie, trzeba wiedzieć, dlaczego się ją kocha i w jakim celu trzeba dla niej działać, poświęcać się, przelewać krew. U nas jest inaczej. Zamiast jednego nacjonalizmu, mamy dwa. Teoria oddzieliła się od praktyki. Nacjonalizm czynu wyrzeka się teorii. Nacjonalizm teorii ma pogardę dla czynu. Oba są w stosunku do siebie śmiertelnymi wrogami.

Aby zrozumieć przyczyny tego przedziwnego rozszczępienia się polskiego patriotyzmu, trzeba sięgnąć przynajmniej do 1905 r. Ci, którzy stoją dziś na czele dwóch polskich nacjonalizmów, wtedy zrobili fundamenty swych światopoglądów. Doskonalem przychylnym do oceny tego okresu jest ciekawa praca St. A. Radka pt. „Rewolucja w Warszawie“. W przedmowie do niej pisał Mieczysław Dąbkowski, znajdujemy o-powiadanie o bojowcu skazanym na śmierć, który podczas swej ostatniej rozmowy z towarzyszem opowiadał o swych przeżyciach bojowych:

„Ścigany kiedyś przez żołdatów skoczył okrzykiem na parkan. „Zdawało mi się, mówił, że jestem ułanem i z konia kropię moich“.

Ten bojowiec, gdyby go zapytano o polityczne wyznaczenie wiary zaparłby się nazwy nacjonalista. Uważał się za socjalistę. Śpiewał pewnie „Czerwony Sztandar“. Do wolnej Polski chciał dojść poprzez platformę teorii Marxa. Gdyby dziś mógł wstać z grobu, kto wie, czy nie z taką samą dziką satysfakcją nie chciałby kropić do polskich faszystów. A jednak był on żołnierzem walczącym i ginącym za Polskę, był nacjonalistą nie mowy wiecowej, nie hasel partyjnych, tylko czynu i krwi szczerze za ojczyznę przelanej.

Po drugiej stronie barykady stali ci, którzy również Polskę w swym pojęciu kochali, umieli to wypowiedzieć pięknymi słowami, ale nie mieli odwagi czynnej walki. Ich myśli wypowiada felietonista „Świata“ (cyt. za „Rewolucja w Warszawie“):

„Śmiałkowie, lekceważący bezprzykładnie życie własne i cudze, sądzą, że zamordowanie kilkuset policjantów, żandarmów i żołnierzy obali cały panujący system... Krwawe polowania, które na ulicach Warszawy urządzają bojowcy, mają na celu tylko policję. Ponieważ jednak policjanci są strzeżeni przez wojsko, więc aby zabić jednego z nich, napadający muszą często mordować i żołnierzy... Krew w żyłach się ścina na myśl, jakie następstwa mogą powstać... gdy się żołnierz rozjuszy“.

Gdy rewolucja 1905 roku zamiera, triumfalnie i radośnie brzmi prasa Narodowej Demokracji, iż „mnożą się oznaki, że spokój i trzeźwość powraca“, że „socjaliści tracą wpływ“, że „żywioty narodowe zdobywają przewagę i skutecznie walczą z anarchią...“, że „sądy polowe walczą nie bez powodzenia...“, „bojówka rozbita“, „teatry znowu przepelnione...“ (str. 289 „Rew. w W.“).

Ci, którzy są nazwani „anarchią“, rzucili w 1905 r. bomby. Później stanowili Związek Walki Czynnej. W 1914 roku wyruszyli na front jako legionieści. W 1926 r. zawładnęli pełnią władzy. Ci, którzy się cieszyli, że „żywioty narodowe zdobywają przewagę“, byli w opozycji do rewolucji, w opozycji do idei walki czynnej, w opozycji do legionów i są dziś w opozycji do tzw. „sanacji“.

Pierwsi byli socjalistami w teorii, nacjonalistami w czynie. Do dziś nie potrafia się zdobyć na przyswojenie sobie bodaj odrobiny hasel nacjonalistycznych. Kulenie takiego OZONU to przecież nic innego tylko całkowita nieumiejętność posługiwania się metodami, które tak wysoko wyniosły faszyzm czy narodowy socjalizm niemiecki. Obecne rozpadanie się tegoż OZONU to dalekosiężny wstręt do wszystkiego, co nazywa się prawicą, a co w rzeczywistości jest tylko nacjonalistyczną teorią. Odpadnięcie

(Ciąg dalszy na str. 2.)

Ukraińcy żądają autonomii.

Prof. Bartel będzie premierem ale... dopiero w październiku.

(Od własnego korespondenta politycznego).

Warszawa, 11 maja.

Miesiąc maj był zwykle okresem znacznego ożywienia w polityce. Przed wszystkim w tym czasie odbywała się zmiana rządu, czyli tzw. zmiana warty. Obecnie kalendarzyk polityczny przewiduje również ten kontredans personalny w rządzie, ale termin odkłada się do października br. z tym, że na widownię wstąpi po raz szósty były premier, obecnie senator z nominacji Pana Prezydenta, prof. Bartel, jako szef rządu.

Wicepremier Kwiatkowski nie chce polityki.

Uważa się więc, że dalszego ciągu mowy p. Kwiatkowskiego nie będzie, jak również za słowami wicepremiera nie pójdą czyny, co zresztą w następnym dniu po mowie katowickiej przewidywaliśmy. Zbyt piękna była mowa, aby była prawdziwa.

Przypominamy sobie, jak to było, gdy po śmierci Marszałka Piłsudskiego rządy objął p. Kościalski, a p. Kwiatkowski został wicepremierem. Pierwszego dnia po nominacji prasa była zaproszona do Prezydium Rady Ministrów: ale też nigdy już tam nie powróciła. Narobiono wiele szumu, rzucono wiele hasel o współpracy ze społeczeństwem. W trzy dni później w klubie sprawozdawczym zjawił się premier i wicepremier, który przez dwie i pół godziny czarował dziennikarzy swoją mową. Wyszły z tego „nic“, a wicepremier bez słowa protestu pełnił dalej swoje obowiązki w rządzie. I obecnie jeśliby powstał nowy rząd po gen. Składkowskim, to bez względu na jego oblicze wicepremier Kwiatkowski pozostałby w nim, gdyż jest rozmiłowany w swojej pracy na odcinku skarbowym i gospodarczym i temu swemu powołaniu jest wierny. Na-

bezpośrednio po mowie katowickiej wicepremiera Kwiatkowskiego ogólnie przypuszczano, że on to z ramienia czynnika decydującego podejmie się arcytrudnego zadania realizacji swojej przepięknej mowy. Obecnie wszystko przycichło. Na gorące wezwanie swoje Paderewski nie otrzymał żadnej odpowiedzi, natomiast odpowiedź udzielona została redaktorowi naczelnemu pism Ozonewych p. Miedzińskiemu dla pokrzepienia serc w Ozonie.

tomiasz czysta polityka była dla niego rzeczą zawsze wtórną

Przed sesją nadzwyczajną.

Rząd w obecnej chwili przygotowuje się do sesji nadzwyczajnej.

Ozon będzie się starał, aby zapelnąć luki w klubie poselskim po ustąpieniu narodowców. Podobno jeszcze przed zwołaniem sesji nadzwyczajnej ma nawet powiększyć swój stan liczebny. Wśród posłów i senatorów, którzy nie należeli do klubu OZN (przeważnie lewicowców) prowadzona jest akcja, celem ustalenia, kto z nich będzie mógł obecnie wstąpić do klubu. Uważają oni, że im więcej ich będzie, tym będą silniejsi. A przeważnie to jest odwrotnie: nie o ilość, ale o jakość zespołu chodzi.

Natomiast wobec rozłamowców z „Jutra Pracy“ ma być podjęty koncentryczny atak, w pierwszej linii na pos. Budzyńskiego, odstąpiający kulisy jego działalności osobistej oraz „Jutra Pracy“. Takie to jest zjednoczenie, konsolidacja: gdy Budzyński był z nimi — wszystko było w porządku. Obecnie

będzie się szukać przysłowiowej „dziury na całym“.

Zwiększony ruch obserwujemy natomiast na odcinku związków zawodowych. OZN nie przestaje zabiegać, aby stworzyć atmosferę współdziałania, wysuwając takie hasła jak: walka z komunizmem.

Jeśli chodzi o ludowców, to nie przewiduje się obecnie publicznych wystąpień. Cały ich wysiłek organizacyjny skupiać się będzie na przygotowaniach do uroczystości w dniu Zielonych Świąt.

Ukraińcy podnoszą głowę.

Zupełnie nieoczekiwanie nastąpiło zadrażnienie na innym odcinku, na odcinku ukraińskim. Najwidoczniejszą akcją Niemców sudeckich wobec Czechosłowacji pcha ich do czynu. Dnia 7 b.m. obradowały władze naczelne Unda, które ogłosiły bojową deklarację. Podajemy ją w tych częściach, w których można podać ją do wiadomości publicznej.

Undo w poczuciu niezwyklej powagi terażniejszego położenia politycznego Ukraińców i w poczuciu odpowiedzialności za narodową politykę swego narodu postanowił:

Undo stwierdza, że za 3 lata konsekwentnie prowadzonej przez partię polityki pokoku i normalizacji stosunków, polityka ta nie przyniosła wystarczających pozytywnych rezultatów.

Centralny komitet stwierdza, że dalsze tolerowanie takiego stanu rzeczy może spowodować chroniczną anarchię, szkodliwą dla państwa i obu narodów. Zmiana tego stanu rzeczy może zainicjować tylko wówczas, gdy naród ukraiński będzie wciągnięty do współodpowiedzialności za los tych ziem, które on zamieszkuje w większości stosunkowej do reszty mieszkańców.

Undo domaga się uznania ukraińskiego narodu w Polsce za oddzielną osobowość tj. za podmiot prawa państwowego, swobodnego rozwoju kultury duchowej, tradycji historycznych, własnych potrzeb gospodarczych, społecznych i organizacyjnych.

Z uwagi na to, że ziemie, które zamieszkuje naród ukraiński w Polsce tworzą jedną całość Undo domaga się wprowadzenia na wszystkich tych ziemiach

autonomii terytorialnej.

W zakończeniu swej deklaracji Undo wzywa społeczeństwo ukraińskie do jak największej aktywności i jak najściślejszego zjednoczenia się dla realizowania programu własnej polityki narodowej w Polsce.

Jak widzimy rząd gen. Składkowskiego, czy jego następca nie będzie miał łatwego i spokojnego urzędowania. Wiele bardzo ważnych kwestii, a m. in. ukraińska domagać się będą rozwiązania. (Rys.)

Cudowne ocalenie 7 górników.

Katowice, 11. 5. (PAT). Wczoraj w podziemiach kopalni „Dąbrowka Śląska“ w Małej Dąbrowce na głębokości 110 m zawalił się chodnik, przy czym siedmiu górników zostało odciętych od wyjścia. Wszczęta natychmiast akcja ratunkowa doprowadziła już po godzinie do uratowania wszystkich siedmiu górników. Po usunięciu zawaliska zagrożeni górnicy wydobyli zostali zdrowi i cali. Nie odnieśli oni w związku z wypadkiem żadnych obrażeń.

Pożar Połagi.

Kowno, 11. 5. (PAT). W znanej nadmorskiej miejscowości Poładze wybuchł wczoraj rano wielki pożar. Do godz. 16 spłonęło 40 domów. Ognia dotychczas nie udało się zlokalizować i zagraża on dalszym budynkom.

W trzecią rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego



Dnia 12 maja 1938 roku naród polski obchodzi trzecią rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Obok żaloby w sercach pamięć Marszałka czczą wzniesione w całym kraju pomniki, wśród których usypiany rękami całego narodu kopiec na Sowińcu pod Krakowem jest najpiękniejszym zawiązkiem nowej tradycji.

Kopiec na Sowińcu symbolizuje szczęśliwie niecznoitrawą miłość ojczyzny, której usobieniem był Marszałek Piłsudski. Jak kopiec sypali zgodnie ramię przy ramieniu żołnierze i społeczeństwo cywilne, tak zgodna praca wszystkich musi budować silną, wielką Polskę i jej niezmierzony obronność.

Dwa nacjonalizmy.

(Ciąg dalszy)

grupy „Jutra Pracy” temu to czynnikowi należy przypisać.

Drudzy rozwijają teorię w sposób nienanny. Uważają za swój wyłączny monopol pojęcie „narodowy”. Nie przeszkadza to im jednak brzydzić się niemal każdym narodowym czynem polskim. Nie tylko w 1905 r. miały gromy oburzenia na bojowców Piłsudskiego. Nawet młode pokolenie jest tymi ideami zatrute. Taki p. Jan Mosdorf, pierwszy „wódz” ONR, w opublikowanej swej pracy „Dziś i Jutro” (Wyd. „Prószyński i Spski”) podaje do wierzenia nie troszcząc się zupełnie o dowody, że **powstanie w 1831 roku było intrygą masonerii, a powstanie w 1863 roku żydowską prowokacją.** Z czego wynika, że świetlane duchy majora Łukasiewicza i Traugutta to były... **Jakże ich nazwać, aby sobie samym w twarz nie napluć?**

Mamy dwa nacjonalizmy. Nacjonalizm czynu, który wyrzeka się hasel i wyrzeka się tym samym języka powszechnie zrozumiałego, jest może **dobry dla wybrańców, ale nie dla nas**, mających wziąć na swe barki ciężar wielkości Polski. Nacjonalizm teorii, który grzmi hasłami i **w każdym czynie widzi masonsko-żydowską intrygę, nie może przyciągnąć do siebie bohaterów**, tylko zjadaczy chleba usiłujących zbawiać Polskę z głębi swego zaciszego fotela.

Mamy dwa nacjonalizmy. Potrzebujemy natomiast jednego. Potrzebujemy nacjonalizmu, który potrafi przemawiać do narodu dzisiejszego językiem hasel, który nie będzie się powoływał na jakieś tam pokrewieństwa z socjalizmem, który będzie **najwyżej stawiał czyn i poświęcenie krwi**, który będzie czcił bohaterów naszych powstań i naszych rewolucyj i który raz na zawsze przekreśli orientację z czasów niewoli.

Tylko taki nacjonalizm może zjednoczyć Naród Polski, wskazać mu drogi postępu, wywalczyć właściwe miejsce wśród narodów świata. Zdaże się jednak, że taki nacjonalizm stworzy dopiero nowe pokolenie.

St. Strąbski.

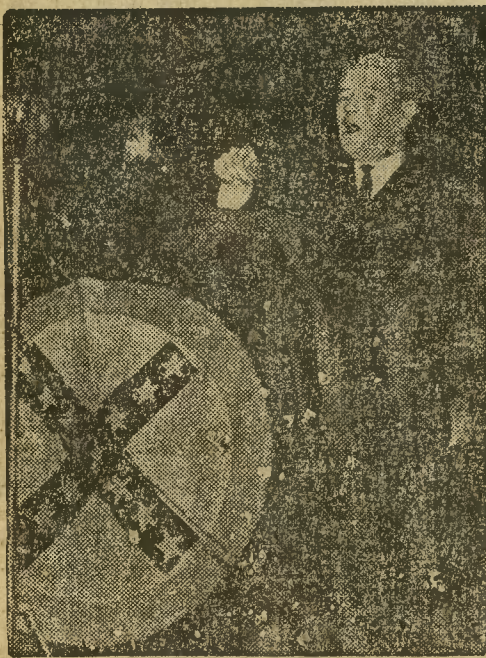
Zajęcie wyspy Amoy.

Tokio, 11. 5. (PAT). Wydział prasowy głównej kwatery cesarskiej oficjalnie komunikuje, że japońskie siły zbrojne morskie wysadziły wczoraj o godz. 5 z rana **desant na wschodnim wybrzeżu wyspy Amoy**, odrzucając siły przeciwnika, które okopały się i usiłowały stawiać opór. Marynarze japońscy szybko zajęli wschodnią część wyspy. Część miasta Amoy spłonęła, przypuszczalnie podpalona przez Chińczyków.

Oczyszczanie prowincji Szansi.

Tokio, 11. 5. (PAT). Działania oczyszczające w prowincji Szansi trwają nadal. Silne oddziały japońskie posuwają się w kierunku Puczou, Yuanku i innych miejscowości na rzece Żółtej. Akcja japońska jest wysoce ułatwiona, dzięki przejściu części wojsk chińskich na stronę Japończyków, celem wspólnej walki z oddziałami komunistycznymi. Wojska japońskie zadały klęskę 15-tysięcznemu oddziałowi chińskiemu w obszarze Puczou (południowo-zachodnia część prowincji Szansi).

Nowa partia w Stanach Zjednoczonych



Gubernator stanu Wisconsin La Follete stworzył nowe stronnictwo „narodowo-postępowe”, które ma jako swój znak krzyż z gwiazdą. La Follete, który na zdjęciu przemawia w Nowym Jorku, wypowiada się za reformami Roosevelta i żąda odnowienia partii demokratycznej.

Jak niedoszły wiceminister skarbu

szukał łapówek po Warszawie i Łodzi?

Polityka podatkowa min. Zawadzkiego powinna zasiąść na ławie oskarżonych.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego”).

Warszawa, 11 maja.

Przyznajemy, że innych rzeczy spodziewaliśmy się po procesie Michalski — Idzikowski. Byliśmy skłonni sądzić, że **ten wielki proces będzie równocześnie sądnym dniem dla całej polityki fiskalnej byłego ministra Zawadzkiego i tych, którzy byli realizatorami jego posunięć.**

Politykę ministra Zawadzkiego bardzo ostro krytykowano w sejmie. Mówiło się nawet, że należałoby go postawić przed

Trybunałem Stanu. Na to odpowiedział pismem do marszałka sejmu p. Zawadzki, że jest gotów podjąć całkowitą odpowiedzialność. Do niczego jednak konkretnego nie doszło.

Mieliśmy sprawę kilku urzędników skarbowych. Ogólnie sądzono, że może przy tej okazji wiele rzeczy zostanie wyświetlonych. Skończyło się jednak na okolicznościach, które zwykliśmy nazywać „pyskowkami”.

Pan Michalski brał nie tylko pieniądze, **brał również i drzewo i nie płacił.** O tym zeznawał św. Potocki z ordynacji hr. Zamojskiego.

Łowy na łapówki.

Zdarzyło się i tak, że w przedpokoju departamentu ministerstwa skarbu zabrakło klientów. Co robi wówczas Michalski? **Rozsya swoich urzędników po Warszawie i Łodzi, aby zwerbował — od kogo to można jeszcze wyciągnąć gotówkę.** Otóż zaufany Michalskiego zwrócił się do dyrektora Zw. Autorów i Kompozytorów p. Wienera, który był równocześnie sekretarzem Zw. Artystów Scen Widowiskowych. Zaufany Michalskiego Lucynek oświadczył mu, że dyrektor Michalski chce jego poznać. Po pewnym czasie zadzwonił do niego Michalski, przedstawił mu się przez telefon i mieli się spotkać w restauracji. **Pan dyrektor oczywiście prosił o pożyczkę.** Wiener, jak powiada, nie miał własnych pieniędzy i pożyczycił od znajomego, dając 3% od sta. Do kasy Michalskiego wpłynęło w ten sposób 1.000 zł, z których oddał tylko część.

Michalski budował Juratę.

Mieliśmy też jako świadka Niemca z powiatu morskiego niej. Gerhardt, właściciela cegielni. Ani słówka nie umie po polsku i posługuje się tłumaczem. Około 15 tys. cegieł dostarczył on firmie Michalskiego „Frampol”, a dostał tylko drobną część należności w gotówce, resztę w wekslach bezwartościowych. **Dał towar na weksle, bo powoływano się na współwłaściciela firmy p. Michalskiego, za którym stały jeszcze jakieś wpływowe osoby.** Frampol zresztą o trzymował zamówienia w budującej się Juracie, gdzie stawiali sobie wille ludzie w polityce ustosunkowani. Wierzył więc, i przeliczył się.

Wasz sprawozdawca miał możliwość rozmawiać wczoraj z oskarżonym. Ciekawiło go bardzo, czy jego procesem interesuje się społeczeństwo Ziemi Zachodniej. Bo on uważa, że jego proces nie jest wcale ciekawy i nie daje żadnego materiału dla tak poważnych Czytelników, jakich mamy na Ziemiach Zachodnich. Odpowiedziałem mu, że proces musiał wzbudzić zainteresowanie i że **Poznańskie i Pomorze wyraża przekonanie, że podobne nadużycia winny być wypalane „gorącym żelazem”.** Michalski skrzywił się bardzo i przerwał dalszą rozmowę. (rvs).

Skutki polityki min. Zawadzkiego.

Bo jak to było w niedalekiej przeszłości? **Szalał po prostu nadmierny fiskalizm.** Nakładano podatki bez miary. Uczciwy i sumienny płatnik wykazywał, udowadniał swój obrót, a wymiar następował trzykrotnie większy. Zaskarżenie nie pociągało za sobą wstrzymania płatności podatku. **Setkami i tysiącami naganiano więc w ten sposób klientów Michalskiemu i wielu, wielu jemu podobnym.** Zaczynały się interwencje od urzędu skarbowego i poprzez Izbę skarbową szło się do ministerstwa w ostatecznym razie.

Przed sądem stawał świadek, który opowiadał, że od skarbu państwa należały się pieniądze, których nie można było wy dobyć. Zwracano się do władz, aby przynajmniej należne pieniądze można było zaliczyć na poczet podatków. I oto trudno było się doprosić. **I dopiero trzeba było podpisać weksel, czyli innymi słowami sprezentować Michalskiemu 20 tys. zł w gotówce, aby sprawę jasną i niebudzącą żadnych wątpliwości jakoś załatwić.**

Były to idealne warunki dla rozwoju „talentów interwencyjnych” wśród aparatu skarbowego. Osoba wysoko postawiona, jako też i zwykły urzędnik narażeni byli na pokusę. **Obecny więc proces skończy się na szpilce brylantowej, na wekslach grzeszciościowych i na rozpatrzeniu sprawy kilku firm żydowskich.** Wszystko zostanie składnie sprowadzone do skromnych ram.

Pożyczki, pożyczki...

W sądzie po raz drugi ujrzelśmy przy pulpicie świadków wojskowego. Był nim ppłk. Kycia. Należał on do ludzi bardzo za przyjaźnionych z Michalskim, a z **osławionym adwokatem-żydem Groszkopem — siedział razem na ławie szkolnej.** Świadek powiada, że spraw podatkowych w minister-

stwie nie załatwiał. Swego czasu prosił go Michalski, aby mu pożyczycił kilka tys. zł. Świadek dał mu 1.500 zł. Pięset zł pożyczki Michalski zwrócił, tysiąca nie i w dodatku weksel na wspomnianą sumę jakoś zaginął.

Miał Michalski do niego sprawę jeszcze pilniejszą. Chodziło o pożyczkę 5 tys. zł. Świadek był wówczas w Łodzi i z ramienia ministerstwa **spraw wojskowych był inspektorem łódzkiej fabryki włókienniczej.** Do niego Michalski posłał swego urzędnika z wekslem in blanco na 5 tys. zł. Gdy wyszli na miasto, pan podpułkownik zauważył idącego ulicą przemysłowca łódzkiego niej. Prussaka. Do niego się natychmiast zwrócił, czyby nie zrobił grzeczności dla dyrektora departamentu min. skarbu p. Michalskiego. Ów przemysłowiec, tak przypadkowo spotkany na ulicy nie odmówił i weksel zdyskontował.

Niedoszły wiceminister skarbu.

Rzecz charakterystyczna, że ów przemysłowiec Prussak był od tej pory osobą **opatrznościową dla Michalskiego.** Gdy firma Frampol dawała zamówienia do fabryki na wykonanie napędu elektrycznego do młyna i należność pokryła wyłącznie weksłami p. Prussaka zaświadczał, że firma jest w 100% odpowiedzialna. O tym opowiadał św. Ryżik, fabrykant, który na dostawach **tych poniósł stratę kilku tysięcy zł.** Świadczeni opowiadał m. in., że współnikiem tej firmy jest „minister” skarbu p. Michalski. (Był taki minister skarbu Michalski, znany z przypowieści o „żelaznej miotle”, ale on nie był nawet krewnym Michalskiego). Tymczasem dzisiejszy oskarżony Michalski **kandydował na wiceministra skarbu, co udało mu się, gdyby nie nadużył swojej długotrwałej bezkarności.**

Los Czechosłowacji przypieczętowany!?

Słowacy nie wierzą Czechom za grosz.

Paryż, 11. 5. (PAT) „Paris Midi” w korespondencji z Genewy stwierdza, że **cały świat polityczny, zgromadzony w Genewie uważa, że spotkanie Hitlera z Mussolinim przypieczętowało losy Czechosłowacji.** Przewidywane należy, że dalszy rozwój tej sprawy pójdzie w kierunku przekształcenia Czechosłowacji w państwo federalne, a następnym etapem będzie rozpadnięcie m. in. przez „Anschluss” Sudetów. W Genewie taki rozwój wydarzeń uważany jest za zupełnie naturalny, a sekretariat Ligi Narodów już się z tym pogodził.

Z obserwatorium genewskiego — pisze korespondent „Paris Midi” — sytuacja wygląda w ten sposób, że Niemcy mają przed sobą w sprawie Czechosłowacji wolną drogę.

Bratysława, 11. 5. (PAT) Reagując na głosy praskich kół centralistycznych, rozważających możliwości dojścia do porozumienia ze Słowakami, „Slovak” stwierdza, że **dotychczas jeszcze nie została wytworzona atmosfera, która by umożliwiała takie porozumienie.** W Pradze mówi się co prawda wiele o decentralizacji Słowacji, jaką rzekomo przygotowuje rząd, są to jednak tylko plany i obietnice, które nie wiadomo, co przyniosą. Tymczasem Praga nie zmieniła dotychczasowych metod rządzenia Słowacją w myśl zasady „divide et impera” (podziel i panuj) i w dalszym ciągu utrzymuje na terenie Słowacji przy pomocy ogromnych sum pieniężnych frakcje stronnictw czeskich, których zadaniem jest rozbijanie słowackiego frontu politycznego, stosuje niesłychany terror wobec **przewodników słowackiego ruchu narodowego,** pożyczuje ludzi przy pomocy przekupstwa i o-

bietnic itd. W tych warunkach trudno mówić o możliwościach porozumienia, zwłaszcza, że Praga nie traktuje tej sprawy poważnie i z jej zachowania można wnosić, że **chodzi jej o wyprowadzenie Słowaków w pole i oszukanie ich, a nie o definitywne rozwiązanie problemu słowackiego przez spełnienie postulatów słowackich.**

Jeśli kół praskie chcą rzeczywiście osiągnąć porozumienie, to niech przystąpią do rzeczy szczerze i poważnie bez nieczystych zamiarów.

Wzajemne oskarżenie.

Praga, 11. 5. (PAT) Doniesienia z terenów sudeckich wskazują, iż **napiecie na terenie zamieszkałych przez Niemców z każdym dniem przybiera na ostrości.**

Prasa czeška w podnieconym tonie oskarża organizację niemiecko-sudeckie o akcje sabotażowe, jak niszczenie pomników, wybijanie szyb i zamalowywanie swastykami murów i drzwi w budynkach państwowych, nie wyłączając budynków policyjnych. Według tych twierdzeń, w szeregu miejscowości istnieje formalny bojkot gospodarczy i towarzyski Czechów. Rzekomo odbywać się mają w nocy, a **niekiedy jawnie w dzień, ćwiczenia organizacji sportowych(!), należących do partii sudecko-niemieckiej.**

Prasa sudecko-niemiecka odpowiada oskarżeniom, stwierdzając, iż **podniecony nastrój na terenach sudeckich wywołany jest prowokacyjnym i drażniącym stanowiskiem administracji i policji czeskiej, wykorzystujących każdą okazję do surowych represji przeciw Niemcom.**

Święto narodowe Rumunii.

Bukareszt, 11. 5. (PAT). Wczoraj, jako w dniu święta narodowego stolica została ozdobiona mnóstwem sztandarów. O godz. 10 odprawione zostało nabożeństwo, na którym obecni byli król Karol, następcą tronu księżę Michał, premier patriarcha Miron Cristea, członkowie rządu oraz liczni dygnitarze cywilni i wojskowi. Po nabożeństwie król w otoczeniu attaché wojskowych państw obcych, **przyjął defiladę wojskową.** W defiladzie wzięły udział organizacje byłych kombatanów oraz organizacje młodzieży.

Święto narodowe Rumunii obchodzone także w Warszawie.

Warszawa. (PAT) Dnia 10 bm. odbyło się w cerkwi prawosławnej na Pradze uroczyste nabożeństwo z okazji święta narodowego Rumunii. Rząd Rzeczypospolitej był reprezentowany przez ministra spraw wojskowych **gen. Kasprzyckiego,** któremu towarzyszyli szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, generałowie Regulski, Trojanowski, Kutrzeba, admirał Świrski oraz liczna delegacja wojskowa. Ministerstwo spraw zagranicznych było reprezentowane przez dyrektorów **Łubieńskiego i Kobylańskiego** oraz radców Morsztyna i Vetulaniego. Poselstwo rumuńskie wystąpiło w pełnym składzie z chargé d'affaires Dimitrescu na czele. Na nabożeństwie obecny był również bawiający w Warszawie b. minister spraw zagranicznych **prof. Micescu.** Ponadto obecni byli prezes Towarzystwa Polsko-Rumuńskiego prof. Sierpiński, prezes Izby Handlowej Polsko-Rumuńskiej sen. Iwanowski, delegacja młodzieży ze sztandarem oraz liczna grona przyjaźni Rumunii, warszawska kolonia rumuńska oraz kilku przedstawicieli państw obcych, akredytowanych w Polsce.



„Przez oświatę żołnierza — do potęgi Polski“.

„Uświadomiony żołnierz — najlepszym obrońcą granic“.

Takie i podobne napisy zawisły nad ulicami. Wszędzie widać afisze, na których ostrzyżone głowy żołnierskie mozaiką się nad elementarzem. Litera P. B. K. spotyka się na każdym kroku. Puszki, kwestiarze.

Wszystko to są znaki, że rozpoczął się doroczny tydzień Polskiego Białego Krzyża, który odgad stale odbywał się będzie w maju.

Polski Biały Krzyż jest jedną z tych organizacji, które cieszą się uznaniem całego społeczeństwa — jak wszystko zresztą, co jest związane z obroną państwa. Miłość narodu dla armii jest u nas solidnie ugruntowana i co najważniejsze — czynna. Przejawia się na wszystkich odcinkach. Widać ją zarówno w tych karabinach maszynowych, które raz po raz otrzymuje wojsko od społeczeństwa, jak właśnie w powszechnej ofiarności na cele Białego Krzyża.

Biały Krzyż zawdzięcza jednak swoje powodzenie nie tylko temu, że pracuje na odcinku obrony państwa. Społeczeństwo ceni w tej organizacji również jakość pracy, jej wydajność, uczciwość i sprężystość. Biały Krzyż nie przelewa z pustego w próżne, a stwarza stale nowe wartości. Biały Krzyż przyczynia się do tego, że służba wojskowa wyrabia nie tylko żołnierza, ale i obywatela, że co roku wracają do najdalszych zakątków Rzeczypospolitej żołnierze uświadomieni, niosący z sobą promienie oświaty i kultury.

Możnaby przytaczać imponujące wyniki cyfrowe pracy Białego Krzyża nad oświatą żołnierza. Lepiej jednak niż cyfry, mówią twarze żołnierzy, którzy Białemu Krzyżowi zawdzięczają poważny awans życiowy. Patrząc na te twarze, nie ociągamy się z ofiarą na pracę Białego Krzyża, który wzmacnia najsilniej polegę państwa.

Przed reformą ustroju adwokatury.

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.). Oczekiwane od dłuższego czasu ogłoszenie nowego prawa o ustroju adwokatury, które przyjęte zostało podczas ubiegłej sesji ciał ustawodawczych, nastąpić ma w jutrzejszym numerze Dziennika Ustaw. Przepisy te wejdą w życie z dniem ogłoszenia. Przeprowadzenie wyborów do nowych władz palestry odbędzie się natomiast stopniowo. Już w ciągu najbliższych czterech tygodni zwołane będą walne zgromadzenia w poszczególnych izbach dla wyboru dwunastu członków Naczelnej Rady Adwokackiej. Wybory 3-ch członków w Warszawie odbędą się w pierwszych dniach czerwca. Powołanie pozostałych członków przez Pana Prezydenta R. P. nastąpi w terminie 6-tygodniowym. (r)

Humor polityczny.

B. POS. IDZIKOWSKI O SWOJEJ AFERZE.

Ludzkie języki mi zbrzydły:
— Robią zaraz z szpilki widły!

O CORAZ CZĘSTSZYCH AFERACH DYGNITARZY.

Nasi dygnitarze, mojem zdaniem,
Są zbyt często — zaferowani!
(„Wróble na dachu“)

SŁOWA I CZYNY.

Słowa, choćby piękne, wtedy są coś warte, gdy pięknymi czyniami zostają poparte... Panowie politycy! Stąd nauka ta, że zawsze słowa i czyny — powinny iść [w parze]! (Goniec Warszawski).

SKRÓTY.

- BGK?
- Bank Golinny Krajowej.
- PAT?
- Prawie Autentyczny Telegram.
- PPS?
- Paskudnie Przegrana Stawka.
- ABC?
- Antysemita Bardzo Cierpliw.
- PIM?
- Prawdopodobnie i Możliwie.

ZAGADKA.

Czy to jakiś dziwny pech,
czy też jakiś wielki błąd —
że co ozon — no to pech!
a co BB — no to... sąd!

Aleksander Świętochowski.

Ostatnie słowa tego niedokończonego artykułu pisane były rano 7 kwietnia. Tego samego dnia po południu śp. Aleksander Świętochowski dostał ataku, stracił prawie zupełnie mowę i pozostał w łóżku aż do śmierci w dniu 25 kwietnia.

Możność ogłoszenia przedśmiertnej pracy Wielkiego Pisarza zawdzięczamy uprzejmości syna Zmarłego, redaktora „Zwrotu“ p. Ryszarda Świętochowskiego. (Red.)

Takimi oto słowami wstępu opatrzyła „Polonia“ artykuł śp. Świętochowskiego, który jako dokument historyczny przedrukujemy. — red. Dz. Bydg.

Gdyby trzeba było jednym wrażeniem i jednym wyrazem określić obraz życia społeczeństw po wojnie, należałoby powiedzieć: ruina. Wszędzie gruzy i złomy, mniej uderzające w dziedzinie materialnej, niż duchowej. Narody ze starą kulturą i mocną organizacją naprawiły szybko spustoszenia gospodarce, ale moralne są dotąd nieuprzątniętym pobojowiskiem. Pod imieniem prawa gwałt ciągle uraga sprawiedliwości, cnotę karze jako występki a występki nagradza jako cnotę, historia współczesna bez wstydu fałszuje świadectwo rzeczywistości; patriotyzm polega na wiatowaniu panującej samowoli; do religii wprowadza się boską część dla wodzów rokосу kanonizowanych przez orszaki, nędza masy ludowej oplaca zbyt uprzywilejowanej czeredy wybrańców; kto otrzyma najmniejszy kawałek władzy, staje się natychmiast ustawodawcą; tyrani otrzymali godność do-

broczyńców i zbawców; wszędzie chaos, bezład i gmatwanina, dzisiaj nie wiąże się z wczoraj i jutrem, porwany łańcuch ciągłości rozwoju, każdy dzień zaczyna życie narodu od nowa, każdy szczęśliwy niepoń może być ewangelista.

Chociaż wykrywamy ciągle oddziaływanie wojny w rozmaitych kierunkach, wyrządzone przez nią szkody, znamy je tylko w ilościach przybliżonych i w sferach nieokreślonych. To wszakże jest pewnym, że żaden obręb życia nie ustrzegł się jej wpływu.

W naszym społeczeństwie, posiadającym kulturę słabą i zatamowaną w długiej niewoli ujawnił się on bardzo wyraźnie zwłaszcza w tworzeniu nowych form życia i myślenia. Przede wszystkim rozrósł się aż do fanatyzmu kult siły fizycznej. Pod postacią rozmaitych sportów wkorzenił się we wszystkie warstwy społeczne, jako „przysposobienie“ fizyczne wessał się w programy szkolne, opanował młodzież szaleń, a opinię ogółu uwielbieniem dla popisów siły i zręczności, zajął w prasie całe strony drobnozgodnych i nieprzerwywanych sprawozdań, jakimi nie odbija się w publicystyce żadna gałąź twórczości kulturalnej. Nie tylko w kraju wrota szczególnie namiętność dzięki obfitym zasłankom rządowym, wylewa się daleko za granicę, gdzie polscy gracze, biegacze, skoczkowie i pięściarze zdobywają wawrzyny, które bohaterom mają dawać, sławę, narodowi potęgę, a Polsce „prestiz“. Nie potrzebujemy robić genialnych wynalazków, dokonywać epokowych badań, tworzyć arcydzieł sztuki, wzrastać gospodarczo, całą pustkę kulturalną zapełniać ci, co mocniej od cudzoziemców kopną piłkę, wyżej pod-

skoczą lub boleśniej stłuką szczękę w hoksie. Oczywiście nie ten przerosł sportomania nie zmniejsza wartości i potrzeby racjonalnego wykształcenia fizycznego młodzieży, o które każdy naród dbać powinien. Chodzi tu tylko o szkodliwą, kosztowną i śmieszna furie.

Gdy dawne pojęcia, zasady, pewniki zostały przez wojnę zdruzgotane i sponiewierane i trzeba było stworzyć nowe, dla których brakowało pomysłowości, zaczęto wprowadzać obce lub fabrykować nowe wyrazy, nadawać starym odmienne znaczenia, układać niezwykle frazesy. Pojawily się: incydent, kontakt, konflikt, sensacja, reżim, prestiż, demarsz, dynamiczny, konsolidacja, dekompozycja, rewelacja, pucz, glajchszaltować, szmonces, szlagier i in. pomimo, że język polski posiada doskonale wyrazy dla tych pojęć. Niektóre z obcych tworów mają fantastyczną ilość zastosowań. Tak np. nie wiadomo ściśle, co w gwarze dziennikarskiej znaczy prowokacja. Gdy ludzie sobie nawymyślają, lub zagrożą, gdy się pobiją i pokaleczą, gdy w ogóle zachowują się względem siebie wrogo — wszystko to jest prowokacja, która dosłownie znaczy wyzywanie.

Uboństwo nowych pojęć pokrywa się obfitością nowych wyrazów, fabrykowanych pośpiesznie i łatwo. Zamiast górny i dolny robi się ogólny i oddolny, zamiast głęboki — odgłębny, podobnie: przeddziesiętzy, poddziesiętzy itd.

Mówca parlamentarny lub publicysta użył jakiegoś wyrażenia, które się podobalo. Tysiące piór i tyleż ust zaczyna powtarzać: podejście, nastawienie, podkreślić, przekrój, odcinek, front, w terenie, w płaszczynie, z drugiej strony barykady, na marginesie itd. Rzadkością jest książka lub artykuł, gdzieby te wyrazy nie przesuwały się rojnie aż do znużenia, aż do obrzydzenia. Zwłaszcza niezachętny margines jest używany do rozmaitych nadzwyczajnych posług. Albo występuje samodzielnie: na marginesie, chociaż bez dopełnienia nic nie znaczy, albo ma dopełnienie zdumiewające — np. „na marginesie uczuć“, „na marginesie zatargu“ itd.

Podniecone życie w odzyskanej niepodległości chęć zabrania głosu w opinii publicznej, łatwość utworzenia sobie własnego dla niej wyrazu, wreszcie spekulacja papierem drukowanym — wszystko to wepchało masę ochotników malejmiary, nieudolnionych do żadnego autorstwa, do rozwiązywania trudnych zagadnień, do prowadzenia walki ideowej. Ta czereda musiała ratować swoją niemoc umysłową albo fabrykowaniem świecidełek stylistycznych albo zdobieniem swej biednej prozy liczmanami. Najwznowemu czeladnikowi dziennikarskiemu, udającemu miastra, zdaje się, że gdy kobierze swego artykułu przetka frontem, barykadą, odcinkiem, dekompozycją i tym podobnym wytykami szychem, stworzy piękny dywan, a to jest bardzo pospolita ściereka.

Oczywiście w powojennym rozmachu „przewartościowania wartości“ musiała się znaleźć niebezpieczna, co pewien czas mordowana ortografia polska.

Co kilka lat zjawiał się chirurg-kosmetyk, który po zwołaniu konsylium lekarskiego uznaje ortografię polską za niebezpiecznie chorą i oszpeconą, wycina w niej narośle i wrzody, a upiększa swymi pomysłami. Zawsze przy tym jest szczególnie operowana Marja, która na pewien czas obowiązana pisać się Maryja, Marija, obecnie Maria. Daremnie ogół protestuje przeciwko tym zabiegom, chirurgowie, poparci przez rząd, nakazują wprowadzić przekształconą i zniekształconą pisownię do szkół, na kilka lat zwyciężają. Wojna i tu, jak w innych dziedzinach podnieciła energię reformatorską i tu również jałowa pomysłowość narobiła najwięcej i najgorszych dziwolągów.

Ci trapićiele wychodzą z założenia, że język jest tworem logicznym, że przeto do niego trzeba stosować reguły rozumowe. Byliby jednak w kłopotcie, gdyby zażądano od nich wytłumaczenia, dlaczego szafa, książka, woda, wrona itd. są rodzaju żeńskiego a stół, zeszyt, piasek, wróbel itd. — męskiego; dlaczego miłość polska jest żeńska, a francuska (l'amour) — męska; dlaczego dziewczyna jest żeńska, a dziewczątko — nijakie. Jeżeli należy pisać: przede wszystkim, to również nade wszystko, nad to, przed tem, po tem, za pewne, dla czego itd. Jeżeli należy pisać: skolei, epowodu, to również — skraj, skresu, spielgrzymka i a nawet: skrakowa, skiele, spiotrkowa itp. Logika wykryłaby w języku setki niedorzeczności, bo on nie jest wyłącznie tworem rozumu, ale także przypadkiem i bardzo wielu rozmaitych przyczyn. Jesteśmy ciągle świadkami powstawania nowych wyrazów, które nie mają żadnego uzasadnienia i są wprost niedorzeczne. Tak np. czasownik lać, wylać służy obecnie do wyrażenia bić, wyrzucić — czynności, która z pierwowzorem jego znaczeniem nie mają żadnego związku. Gdy nie logicznym jest język, tym bardziej nie może być logiczną pisownia, rodzająca się również z przypadku utrwalonego zwyczajem. Takie stanowisko w tym przedmiocie zajęły narody o najwyższej kulturze, które sądzą, że mają ważniejsze zadania i kłopoty, niż ciągle przeróbki ortograficzne.

Nawet żydzi mogą być pożyteczni.



— gdy się do nich zastosuje taką prasę, jak premier Goering.

Wielka afera przemysłnicza. Żydzi wywieźli kilkanaście milionów do Niemiec, Austrii i Palestyny.

Władze ochrony skarbowej w Katowicach i w Warszawie zlikwidowały ostatnio wielką szajkę przemysłników walut.

Na czele tej szajki stał Naftal Besser z Katowic. Oprócz Naftala Bessera aresztowano jego współników Belmana Pinkusa, Zachariasza Dawida, Gudrajmana Gedale. Zachariasz był głównym agentem szajki, jeździł po całej Polsce, nawiązywał stosunki z kupcami i podejmował się wywozić z Polski walut. W Warszawie i większych miastach Polski Zachariasz miał swe własne mieszkania, w których przyjmował interesantów.

Naftal Besser notowany był niejednokrotnie w kartotekach policyjnych za przestępstwa przemysłnicze. Ostatnio przerywał się tylko na

PRZEMYT WALUT, KTÓRE PRZEMYCAŁ Z POLSKI DO NIEMIEC, AUSTRII I PALESTYNY.

Szajka Bessera miała swe agentury w wymienionych państwach. Oprócz pieniędzy Besser podejmował się sprowadzania drogą nielegalną do Polski różnych papierów wartościowych. Za przemyt z Polski za-

granicę lub też do kraju Besser pobierał wynagrodzenie od wartości towaru, lub też pieniądze w wysokości 35 procent.

Obecnie trwają energiczne dochodzenia, celem wykrycia współników, działających na terenie Warszawy oraz ustalenia nazwisk kupców którzy wywozili z Polski pieniądze.

Władze ochrony skarbowej przypuszczają, iż

SUMA PRZEMYCONYCH PIENIEDZY ZA GRANICĄ PRZEKRACZA KILKANAŚCIE MILIONÓW ZŁOTYCH.

W czasie trwającego śledztwa, mającego zlikwidować szajkę Bessera, natrafiono również na ślad przemytu jedwabiu.

Kupiec żydowski Józef Krakauer z Katowic, będący stałym klientem Bessera, odbierał transport towaru z Niemiec. Transport ten zamiast oclonej bawełny, zawierał jedwab. Bawełna znajdowała się w skrzyniach tylko w górnych warstwach, a w spodnich warstwach — tkaniny jedwabne. Przyparto do muru Krakauer zeznał, iż transakcje pieniężne z zagranicą przekazywał za pośrednictwem szajki Bessera.



Depesza Prezesa Rady Ministrów do Ks. Kardynała Kakowskiego. P. Prezes Rady Ministrów wysłał do JEM. Ks. Kardynała Al. Kakowskiego telegram następującej treści: „Z okazji jubileuszu pasterskiego prośzę Waszą Eminencję o przyjęcie moich najserdeczniejszych życzeń długich lat, dalszej owocnej pracy dla Polski. Prezes Rady Ministrów — General Sławoj Składkowski”.

Skazanie wyrotowców ukraińców. Przed trybunałem sądu okręgowego we Lwowie zapadł dziś wyrok w sprawie Iwana Demczuka i Romana Myhaluka, oskarżonych o przynależność do U. O. N. i działalność wyrotową z ramienia tej organizacji. Demczuk skazany został na 7 lat, Myhaluk na 5 pięć lat więzienia.

Osobom pełnokrwistym, otyłym, artretykom i cierpiącym na hemoroidy, szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** zazywana rano na czczo, przynosi znaczną ulgę. Zapytajcie Waszego lekarza.

Karawaniarz zmarł niosąc trumnę. Na cmentarzu ewangelickim na Dołach w Łodzi zdarzył się niezwykły wypadek podczas pewnego pogrzebu. W chwili, gdy 4-ch umundurowanych karawaniarzy niosło trumnę ze zwłokami do grobu, nagle jeden z nich zachwiał się i upadłszy na ziemię zakończył życie. Przyczyną śmierci był atak serca.

Już piąty zbrodniarz zawisł na szubienicy. Piotr Rudziński sprawca trzech potwornych mordów, stracony został na dziedzińcu w Grodnie. Skazany do ostatniej chwili nie okazywał skruchy. Jest to już piąty wykonany wyrok śmierci w bieżącym roku.

Puste pociągi do Wiednia. Zwracają uwagę na ciekawy fakt, że od dwóch tygodni ustął ruch pasażerski między Polską a Austrią. W niektórych pociągach jadących do Wiednia liczba pasażerów jest mniejsza od obsługi kolejowej, często w całym pociągu znajdują się dwie, trzy osoby.

20-lecie ulanów podolskich. W Białokrynicy pod Krzemieniem obchodził 20-lecie swego istnienia stacjonujący tam pułk ulanów podolskich. Na uroczystość przybyło wielu dawnych oficerów i podoficerów pułku. Społeczeństwo krzemienieckie celem uczczenia 20-lecia zadeklarowało swój dar w postaci sprzętu na dobrojenie pułku wartości 40 tysięcy złotych.

Wilk rozszarpał chłopca. W lasku antońskim w Wilnie, w odległości 200 m od „Domu Dziecka” oswojony wilk napadł na dwóch chłopców, wychowanków tego domu. Jeden z nich zdołał zbiec, drugi zaś chłopiec, 12-letni Grydziusko, uciekając potknął się i upadł. Leżącego chłopca dopadł wilk i począł go szarpać. Kolega Grydziuski zaalarmował personel „Domu Dziecka”. Pomoc okazała się jednak spóźniona, gdyż wskutek przegrzyżenia przez wilka krani, Grydziusko już nie żył. Policji udało się złapać wilka w sąsiednim ogrodzeniu i zastrzelić. Właścicielem wilka był zamieszkały w pobliżu obywatel Karwicki, który trzymał wilka na uwięzi. Wilk zerwał się i zbiegł.

Kraków pierwszy powita relikwie świętego Andrzeja Boboli Patrona Polski.

Jak już donosiliśmy, dnia 2 czerwca wyjedzie do Rzymu specjalna pielgrzymka z wagonem-kaplicą, w której przewiezione zostaną relikwie św. Andrzeja Boboli do Polski. Pociąg ze św. szczątkami opuści Wieczne Miasto dnia 9 a na ziemiach polskich stanie 11 czerwca br. Pierwsza powita świętego Patrona prastara stolica Polski — Kraków. Szczegółowy program uroczystości będzie ogłoszony później. Relikwie przybędą w sobotę, prawdopodobnie w godzinach popołudniowych i przyjęte zostaną ze wszystkimi honorami.

W uroczystości tej wezmą udział przedstawiciele Najdostojniejszego Episkopatu i Państwa oraz wszystkich katolickich organizacji krakowskich. Całe miasto a zwłaszcza ulice, którymi posuwać się będzie

procesja, przystrojone zostaną flagami narodowymi, oraz odpowiednio oświetlone. Ze stacji ruszy procesja z relikwiami, prowadzona przez **JE. Ks. Metropolite Adama Sapiechę**, drogą królewską przez Bramę Floriańską na Główny Rynek i zatrzyma się przed kościołem Panny Marii, gdzie na przygotowanym ołtarzu spoczyna relikwie, którym wierni złożą hołd i wysłuchają okolicznościowego kazania. Następnie procesja przejdzie do kościoła Serca Jezusowego. Tu św. relikwie pozostaną przez pełne dwa dni i dwie noce. Wierni tak miasta Krakowa jak i zamiejscowi będą mogli złożyć im hołd i pomodlić się u trumny św. Patrona Polski. Przez noc kościół będzie również otwarty. Nabożeństwa celebrować będą specjalnie zaproszeni Księża Biskupi.

O ciągłość i przymus leczenia.

Ciągłość leczenia jest pierwszym warunkiem do odzyskania zdrowia. Najlepszy lekarz, najdroższe lekarstwo nie przydadzą się na nic, jeżeli pacjent nie podda się rygorowi leczenia. Bo w medycynie nie ma cudów, jest tylko nauka, są zasady i przepisy oparte na doświadczeniu, które przy pomocy środków farmaceutycznych mogą pomóc choremu.

Dziś już ludzie rozumieją tę prawdę i stosują się do jej wskazań. Ale nie we wszystkich chorobach. Chory na tyfus, na zapalenie płuc, czy na raka widzi wyraźnie grozę swej choroby i poddaje się nakazom lekarza, ale ludzie cierpiący na choroby weneryczne często lekceważą je zupełnie. Zwiększa chorzy na kiłę. Choroba ta wymaga nieraz długich, bo i paroletnich kuracji, wymaga zrozumienia ze strony chorego i całkowitego podporządkowania się wskazówkom lekarza, aby kuracja mogła się udać. Ale jak do tej pory, zrozumienia tego nie wiele jest wśród naszych chorych. To też w niektórych okręgach na prowincji choroba ta ma charakter endemiczny, staje się nigdy nie wygasła. Huculszczyzna czy Beskidy Zachodnie to nie są jedyne przykłady. Nie tak wielkie, ale także niebezpieczne ogniska znajduje się prawie w każdym zakątku kraju. Bo bieda po pierwsze, a ciemnota po drugie nie pozwala na wygaśnięcie. Ale myliby się ktoś, kto by sądził, że tylko wieś grzeszy takim brakiem zrozumienia. Ludność miejska, zdawałoby się, bardziej kulturalna, postępuje w taki sam sposób. Wykazują to obserwacje, prowadzone przez lekarzy ubezpieczalni. Lecznictwo ubezpieczeniowe, które w poważnym stopniu jest zaangażowane w tej walce z chorobami wenerycznymi, ma za sobą już lata doświadczeń. Jest najlepszym terenem do studiowania tego problemu. Ale te studia nie prowadzą do zbyt pogodnych rozmyślań. Bo okazuje się, że bez przymusu leczenia chorób wenerycznych nie zmniejszy się tej liczby kilkuset tysięcy chorych. W lecnic-

twie ubezpieczeniowym, gdzie pomoc lekarska jest bezpłatna, ludzie mający do niej prawo, powinni być w pełni jej wykorzystywać. Tymczasem, jak to wykazują obserwacje lekarzy, przy leczeniu np. kiły, nawet połowa pacjentów, którzy otrzymują pierwszą kurację, nie dochodzi do ostatniej kuracji, będącej właściwym zakończeniem leczenia. Bo po pierwszej kuracji objawy chorobowe nikną, a pacjent mimo perswazji lekarza wymyka się spod jego opieki. Nie wierzy w możliwość powrotu choroby no i liczy, że jakoś tam będzie. W ten sposób pieniądze wydane na tę pierwszą kurację, idą na marne. Bo takie „jakoś tam będzie”, to w najbliższej przyszłości nawrót choroby, tylko w ostrzejszej jeszcze formie, to w następstwie degeneracja organizmu. Tak to przez głupotę chorego idą na marne społeczne pieniądze, tak to niszczą siły społeczeństwa.

Co roku rodzi się u nas ok. dziesięciu tysięcy dzieci z rodziców chorych lub nie wyleczonych całkowicie z kiły. Z tego przeszło połowa umiera w pierwszych dniach życia, a reszta rośnie, aby zapłacić potem szpitala i więzienia. Bo taki jest los tych dzieci.

Za głupotę rodziców cierpi niewinny zupełnie człowiek, płaci olbrzymi haracz pieniężny społeczeństwo. Kiedyż wreszcie zastosujemy przymus leczenia w tej dziedzinie?

L. M.

Każdy ma swoją specjalność!

mówi kupiec. Jedni lubią ikrę ze śledzia — są to rybnie jajeczka, podobne do kawioru. Jaka jednakże jest różnica pomiędzy ikrą, a kawiorom! To też wybredne panie, które dotąd nie używały przyprawy do kawy, gotują ją teraz chętnie z Karo-Franck, nowoczesną, aromatyczną przyprawą do kawy w kostkach. Karo-Franck jest bowiem w swoim rodzaju czymś nadzwyczajnym!

— Dobrze.

Wrócił do komórki.

Alina wyszła na kort. W komórce zabłysło światelko i zaróżowiło osłaniające je palce Rodney'a. Zaczęło przesuwać się z miejsca na miejsce nad podłogą. W blasku już gasnącej zapalniczki Alina spostrzegła, jak Rodney coś podniósł z ziemi i ukrył w dłoni kurczowo zaciśniętej, po czym wrócił na kort i zatrzasnął za sobą tajemne drzwi.

W tej samej chwili jasność zalała kort. Drzwi na korytarz prowadzący do hallu były otwarte, a w nich na tle światła zarysowała się czarna sylwetka Murcha.

Alinę przeraziła śmiertelna bladeść twarzy Rodney'a.

— Coście zrobili? — rozpaczliwie krzyknął Murchie zatraskując drzwi za sobą i biegnąc ku nim w ciemnościach.

Rodney rzucił się na sekretarza i ścisnął go za gardło.

— Był pan u Barry'ego zeszłej nocy?

— pytał wściekłym szeptem.

— Nie — odparł chrapliwie Murchie.

— Kłamstwo! Kto pana posłał?

— Nie mogę powiedzieć, nie mam prawa.

— Jeszcze raz pytam, kto posłał, bo zaduszę.

— Lady Julia! — wybąknął. — Ale...

— Na co, po co?

— Żeby zabrać list.

— Jaki list?

— List pani Sholto. Był w książce,

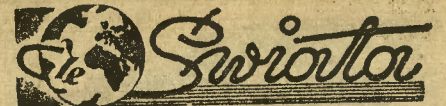
którą pan Swete czytał, gdy go zabito.

Rodney odetchnął i puścił ofiarę.

— A gdzie ten list?

— Spalony.

— Czytał go pan?



— Obserwatorium OO. Jezuitów uratowało życie tysiącom ludzi na Oceanie Spokojnym przez swe wysoce dokładne przewidywania o stanie pogody, wysyłane oficjalnie każdego dnia. Od przeszło 50 lat oo. Jezuitci obsługują w Siccawei niedaleko Szanghaju obserwatorium i przez ten czas podali ostrzegające komunikaty o więcej niż tysiącu tajfunach — groźnych periodycznych orkanach na Oceanie Spokojnym i Indyjskim. Francuska Liga Morska odznaczyła to obserwatorium złotym medalem za zasługi dla żeglugi.

— W Wiedniu popełnił samobójstwo h. naczelny redaktor „Neue Freie Presse” dr. Stefan von Mueller. Został on po przewrocie wydany z redakcji ze względu na to, że był przeciwny.

— Prześladowania religijne „wewnętrzna sprawa” w Sowieciech. Komisarz spraw wewnętrznych Jezów w wygłoszonym niedawno przemówieniu wystąpił w ostrych słowach przeciwko wtrącaniu się państw do „polityki kulturalnej” w Rosji Sowieckiej. Jezów oświadczył, że prześladowanie kościółów i sekt jest sprawą wyłącznie wewnętrzną, obchodzącą jedynie samą Rosję i że nikomu nie wolno się do niej mieszać.

— Prasa czeska wzywa Czechów do bojkotowania Karlsbadu i Marienbadu, które obecnie stanowią twierdze ruchu henleinowskiego. Zwiększając właściciele hoteli i pensjonatów manifestują na każdym kroku swe narodowo-socjalistyczne przekonania, z czego należałoby wnieść, że im wcale nie zależy na kuracjach czeskich.

— Pięć sterowców marynarki amerykańskiej podzwolił dr. Eckener, który na pokładzie statku „Hansa” przybył do Nowego Jorku. Dr. Eckener oświadczył przedstawicielom prasy, że w komunikacji transatlantyckiej nowy sterowiec niemiecki „L. Z. 130” będzie dokonywał lotów tylko z helium. Jeżeli Ameryka odmówi Niemcom dostaw helium, nie będzie się więcej budowało zeppelinów.

— Pomoc komunistów francuskich dla Republikańskiej Hiszpanii. Komitet pomocy Republikańskiej Hiszpanii, zorganizowany przy Komunistycznej Partii Francji, przekazał z końcem kwietnia dalszych 56 samochodów ciężarowych, załadowanych 850 ton środkami żywności. Redakcja centralnego organu prasowego Kom. Partii Francji, „Humanité”, przesłała za 10.000 franków tytoniu dla międzynarodowej dywizji w Hiszpanii.

— Blüchera nie rozstrzelano. Japońska agencja donosi, że po powrocie marszałka Blüchera z Moskwy do Chabarowska armia sowiecka na Dalekim Wschodzie została poważnie wzmocniona. Przybyło sześć nowych oddziałów broni pancernej i eskadr lotniczych. Również wzmocniono sowiecką flotyllę rzeczną na Amurze oraz bazę morską we Władywostoku.

— Kongres inwalidów polskich we Francji. Poseł mjr. Wagner, prezes związku inwalidów wojennych, przybywszy z Warszawy przewodniczył 8 maja kongresowi polskiemu związku inwalidów wojennych we Francji.

Valentine Williams.



Tłumaczyła z angielskiego Karolina Czetwertyńska.

80)

(Ciąg dalszy).

Alina, która pobiegła za Rodney'em, zawołała:

— Czy nie widzisz, jaki ten hak podobny do tamtego, który nas zastanawiał na ubraniu debosza? Ma taki sam dziwny kształt.

— Prawda — rzekł Rodney i zaczął nim kręcić w jedną i drugą stronę, próbując go wyciągnąć.

Zadrgała siatka, ale hak się nie ruszył.

— W każdym razie wiemy już, że hak przy bębnie jest wskazówką. Ale co dalej?

Ledwo wypowiedział te słowa, rozległ się głuchy trzask na całym korytarzu.

Alina cofnęła się wstrząśnięta.

— Patrz — zawołała wskazując na skośną ścianę.

Część występu, na którym malowany był debosz, rozwarła się. Malowidło znikło, a na jego miejscu pojawiła się ciemna pusta przestrzeń. Otwór prowadził do małej komory, chropowato

tynkowanej, nisko sklepionej, zupełnie pozbawionej światła.

Rodney oglądał przejście przy słabym świetle zapalniczki, która po chwili zgasła. Zapalił drugą, oświecając przeciwną ścianę, a w niej ciemną framugę i błyszczącą gałkę. Zgasła druga zapalniczka, Rodney trzeciej już nie zapalił. Po omacku przekręcił gałkę, pchnął drzwi przed sobą i znalazł się w ciemnym zakurczonym pokoju o zakratowanym okienku, przez które przedostawało się skąpe światło latarki podwórzowej. Nic tu nie było prócz kilku pustych kufrów i stosu starych gazet.

— To schowek Barry'ego! — wykrzyknął stłumionym głosem Rodney.

Z palcem na ustach pochylił głowę i zaczął się wysłuchiwać. Ale znikąd nie dochodził żaden odgłos.

— Nie ma żywego ducha w mieszkaniu — szepnęła Alina. — Zamknięte na klucz.

— Jesteś tego pewna?

— Dane mi to powiedział.

— Nie.

— To kłamstwo.

— Nie, nie kłamie, przysięgam. Wykonałem rozkaz lady Julii i spaliłem list nie zapoznając się z jego treścią. Ale, panie Rod, na litość Boską, zapomnij pan o tym. Dałem słowo lady Julii, nie trzeba jej mieszać w tę sprawę. Nie trzeba, za nic.

Murchie mówił bez związku, przesuując ciągle ręką po kołnierzu, jak gdyby go ktoś jeszcze trzymał za gardło. Rodney wciąż patrząc na swoją zaciśniętą dłoń zapytał:

— To wszystko?

— Przysięgam, że wszystko.

— Kto nauczył pana otwierać sekretne drzwi?

— Lady Julia...

— Skąd ona może wiedzieć?

— Nie pytałem jej.

Nastąpiła chwila ciszy, potem Rodney łagodnie zwrócił się do Murchiego:

— Przepraszam za moją gwałtowność.

Ja...

Sekretarz przerwał mu:

— Sir Charles telefonował, że jest u adwokata i może wrócić bardzo późno do domu. Stwierdził tożsamość Sholto, szofer Hall rozpoznał go. I właśnie szukałem pana wszędzie, żeby mu to powiedzieć.

Rozstali się w hallu. Rodney poszedł z Aliną na górę. On milczał, ona stosując się do danej obietnicy, nie pytała o nic. Zauważyła tylko, że trzymając wciąż zaciśniętą dłoń. Kiedy stanęli na drugim piętrze, zatrzymała się przed drzwiami swego pokoju, Rodney zaś udał się na koniec korytarza do pokoju matki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dla Naszych Pań

Czy królowa Jadwiga będzie świętą?

Kanonizacja św. Andrzeja Boboli pobudziła postulację polskie do wzmoczonej akcji kanonizacyjnej. Obecnie wysuwają się na czoło sprawy beatyfikacji królowej Jadwigi, kardynała Hozjusza i hetmana Stanisława Żółkiewskiego oraz ks. Piotra Skargi.

Należy podkreślić, że sprawa beatyfikacji królowej Jadwigi rozwija się bardzo pomysłnie. Pierwszym krokiem w procesie, dotyczącym Śług Bożych, zmarłych w czasach odległych, jest zebranie i przedłożenie komisji historycznej rzymskiej Kongregacji św. Obrzędów źródeł, odnoszących się do życia tych osób. Otóż w sprawie królowej Jadwigi podjęli się zebrania i oceny tych dokumentów dwaj wybitni znawcy przedmiotu, dobrze orientujący się w epoce historycznej, na której tle występuje nasza „Pani Wawelska”. Są nimi: znakomity historyk, prof. Uniwersytetu J. P. dr Oskar Halecki i p. Wanda Maciejewska, autorka rozprawy o królowej Jadwidze; praca p. Maciejewskiej spotkała się z uznaniem krytyki fachowej. Referat prof. Haleckiego i p. Maciejewskiej spodziewany jest już na czerwiec br., po czym będzie można rozpocząć postępowanie normalne w komisji historycznej Kongregacji św. Obrzędów i proces informacyjny w Księżęco-Metropolitalnej Kurii Arcybiskupiej w Krakowie.

W najbliższym czasie ma się ukazać dekret J. E. księcia metropolity dra Adama Stefana Sapiehy w sprawie pism (prywatnych i urzędowych) królowej Jadwigi, które muszą być zebrane do przejrzenia i oceny przez cenzorów rzymskich. Katolickie zrzeszenia kobiet lwowskich zgłosiły akces zbiorowy do pracy, otrzymując ze strony postulatora rzymskiego zlecenie przygotowania srebrnej trumienki dla ziemskich szczątków królowej Jadwigi.

Podkreślić należy chętną i skuteczną pomoc ze strony „Apostolstwa Chorych” w dziedzinie mobilizacji modlitw o beatyfikację i wstawiennictwo królowej Jadwigi. Niestrudzony kierownik „Apostolstwa Chorych”, ks. kan. Michał Rękas (Lwów), systematycznie przypomina tysiącom swych zrzeszonych chorych tę sprawę, tak żywo obchodzącą całą Polskę.

Dość trzeba, że w stadium organizacji znajduje się komitet warszawski dla współpracy z postulatorem beatyfikacji królowej Jadwigi. Do komitetu tego wejdzie cały szereg wybitnych osobistości ze świata katolickiego stolicy. Staraniem komitetu rzymskiego ukazało się w druku przemówienie

Matki Ledóchowskiej, poświęcone królowej Jadwidze. Rozdano je licznym pielgrzymom polskim, przybyłym do Wiecznego Miasta z okazji kanonizacji św. Andrzeja Boboli. W dalszym ciągu postulator rzymski beaty-

fikacji królowej Jadwigi prosi o nadsyłanie wszelkich wiadomości, które mogłyby się przyczynić do przyspieszenia beatyfikacji Apostoiki Litwy, zwiastująca o doznanych łaskach pod adresem „Padre Postulatore Generale Adalberto Topoliński — Piazza SS. Apostoli 51 — Roma — Italia. (Adres poprzedni: Via S. Dorotea 23 jest już nieaktualny). W kraju należy porozumiewać się w sprawie powyższej z ks. kan. Rudolfem Van Roy'em, Kraków, ul. Szewska 22.

Przeróbki zawsze aktualne.



Przeróbka jest nieśmiertelna. Żadna pani nie jest na tyle rozrzutną, aby suknie

lub płaszcz noszony przez jeden sezon wyrzucić zupełnie jako nieużytek. Zawsze można jeszcze, jeśli gatunek jest naprawdę dobry, z gruntu garderobę odświeżyć, przerobić i nosić dalej.

Małe poprawki czy przeróbki nie tyle starej, ile niemodnej garderoby nie osiągną właściwego efektu. Jeśli suknia jest obszerna, obiera się zupełnie inny fason i kroi jak nowa. Natomiast jeśli płaszcz jest zbyt krótki o zniszczonych nieco brzegach, można przerobić go na tak bardzo modny żakiet. Kostiumy dwuczściowe są modne, przez co można wykorzystać wszelkie możliwości i pomysły. Żakiet z dobrego gatunku wełny można nosić do kilku sukien w odpowiednim kontrastowym kolorze; trzeba jedynie dobrać kolory.

Na szkicu widzimy wełniany żakiet z szerokim brzegiem z lakowanej taśmy jedwabnej, który w połączeniu z czarną spódnicą jedwabną lub wełnianą, wygląda bardzo elegancko. Długość rękawów zależna od upodobań pani.

Pierwsza w Europie szkoła sekretarek osobistych.

Dotychczas monopol na różnego rodzaju ekstrawagancje miała zawsze Ameryka. Pisaliśmy na łamach naszego dodatku kobiecego dosyć obszernie o szkole szyku i wdzięku, które istnieją jedynie w Ameryce i cieszą się tam ogromnym powodzeniem. Obecnie po raz pierwszy w dziejach szkolnictwa zawodowego powstała w Czechosłowacji wiele oryginalna szkoła, która zapewne na brak uczennic nie będzie mogła się skarżyć.

W pierwszych dniach maja br. została w Pradze otwarta szkoła, w której kształcą się panny, pragnące objąć posady sekretarek prywatnych. Zainteresowanie jest ogromne, o czym świadczy fakt, że zgłosiło

się już przeszło 100 słuchaczek. Przyjmowane są absolwentki szkół handlowych i urzędniczek, które chcą dopełnić swe wiadomości, potrzebne do wykonywania funkcji sekretarek prywatnych. Wychowanie towarzyskie jest najważniejszym przedmiotem naukowym. Nie chodzi tylko o wygląd zewnętrzny, strój, ale także o ogładę towarzyską, głos, wymowę, używanie słów fachowych, pamięć. Sekretarka prywatna musi umieć wtajemniczyć się nie tylko w urzędowe sprawy swego szefa, ale i w sprawy prywatne. Oczywiście jest, że słuchaczki przede wszystkim nauczyć się muszą sztuki milczenia, gdy chodzi o interes przedsiębiorstwa względnie szefa.

Kongres ochrony dzieci.

Z inicjatywy Międzynarodowej Unii dla ochrony dzieci w Genewie, odbywać się będzie z początkiem października w Białogrodzie kongres ochrony dzieci na Bałkanach, na który wysłał swych przedstawicieli wszystkie państwa bałkańskie. Równocześnie urządzona będzie wystawa dorobku w tej dziedzinie. Oprócz państw bałkańskich w wystawie wezmą udział także inne państwa, jak Francja, Czechosłowacja, Włochy, Niemcy, Polska, Anglia, Stany Zjednoczone i in. Wystawa zainstalowana będzie w pawilonach wystawowych Targów Białogrodzkich. Komitet organizacyjny w Białogrodzie czyni już obecnie przygotowania do wystawy a niektóre państwa już nadesłały swe eksponaty.

Kiedy rozkaz nie skutkuje...

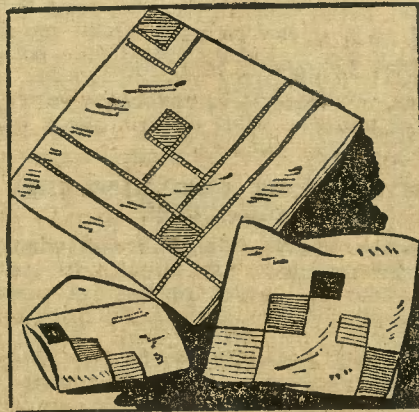
Kiedy rozkaz nie skutkuje, to silniejsza władza w postaci pana kija lub pani różgi przychodzi z pomocą. Lecz można się zaiste bez tego środka „pedagogicznego” obejść co najmniej w 9 wypadkach na 10 — jeśli chodzi o krnąbrne, uparte dzieci. Wyczytałem w The Parents Magazine (Nowy Jork) następujące dwa sprytnie podejsścia, celem poskromienia dziecięcych nalogów:

Małec w żaden sposób nie dał się odzwyczaić od gryzienia paznokci. Po wyczerpaniu próśb, perswazyj i gróźb roztropny tatuś kupił mu na urodziny scyzoryk, śliczne, błyszczące cacko, o trzech ostrzach, z maleńkimi nożyczkami i korkociągiem. Skoro się synek przekonał, że scyzoryka nie otworzy, bo ma za krótkie paznokcie, zaprzestał je obgryzać.

Czteroletni „krzykaś” objawiał swoją wolę okropnym wrzaskiem. Darsi się w niebogłosy, kiedy chciał coś otrzymać. Otrzymywał też klapsy; ale na nic się to zdało. Dzieciak wrzeszczał, jakby go ze skóry ob-

dzierano. Wreszcie udało się ojcu i matce wpaść na pomysł: spokojnym głosem zaczęli rozkrzyczanemu bębnowi tłumaczyć, że owszem dostanie, czego sobie życzy; tylko niech swoje życzenia i prośby wyraża po cichu, gdyż oni nie mogą zrozumieć, co on właściwie krzyczy. Chłopiec uwierzył; spróbował łagodnie, cicho powtórzyć to, co poprzednio wyraził krzykiem i... rodzice zrozumieli. Od tego czasu głuptasek oszczędza gardła, i wszystko w porządku.

Jak nakryć stół w ogrodzie?



Wprawdzie wiosna spóźnia się bardzo, jednak trzeba przygotować się na wypadek nagłej zmiany pogody. Dotyczy to nie tylko posiadaczy ogrodów, balkonów i werand, ale także i te panie, które chcą jadalni nadać piętno wiosny. Ciemne i ciężkie okrycia chowa się do szaf i odtąd nakrywamy stół bardziej lekkim, o delikatnym desenie obrusem.

Prawdziwie ogrodowy komplet stanowi: obrus, serwetki, poduszki oraz małe poduszczyki na oparcie krzesel. Białe i kolorowe płótno ozdobione mierzka i naszymi stanowią tani i ładny komplet wiosenny.

Zdrowy włos jest zawsze piękny!

Włosy Wasze muszą przede wszystkim utrzymać swą naturalną elastyczność; zachowają wówczas zdrowie i piękny połysk. Pielęgnujcie je zatem regularnie środkami niepozostawiającymi na włosach cząstek alkalicznych ani osadu wapiennego: stosujcie

BEZ MYDŁA
Szampon Czarna główka
W 2-ech odmianach: dla ciemnych i jasnych włosów
8865

Kobieta nie powinna być zbyt przebiegła, bo gotowa stracić serce męża.

Cała prasa duńska opisuje dziwną tragicomedję małżeńską, której bohaterami byli państwo Johnsonowie.

Pan Johnson posubił swoją obecną żonę dziesięć lat temu. Przez szereg lat był wzorowym mężem, ale w ostatnich czasach pani Johnson, zakochana w małżonku, jakby miodowy miesiąc wciąż jeszcze trwał, spostrzegła, że w sercu pana Johnsona ogień miłosny wyraźnie gaśnie. Ogarnięta rozpaczą, zaczęła szpiegować męża, lecz nie wykryła nic, co by świadczyło, że jej miejsce zajęła inna kobieta. Pan Johnson po prostu, jak to często bywa w małżeństwie, zobojętniał na wdzięki żony.

Niedawno wróciwszy wieczorem do domu nie zastał żony, która poszła do kina. Zjadłszy kolację wszedł do gabinetu i tam postrzegł na biurku list zaadresowany do pani Johnson. Po krótkim wahaniu otworzył list. Postąpił niewątpliwie brzydko. Ale kto rzuci na niego kamieniem? Czy wielu jest mężów, którzy by w takim wypadku nie popełnili podobnej niedyskrecji? Zresztą mniejsza o to, co sądzimy o czynie pana Johnsona. Ciekawsze są jego następstwa. P. Johnson zaczął czytać i w miarę jak się zapoznawał z treścią listu, coraz gniewniej zaciskał pięści. Jednocześnie czuł, że włosy stają mu dębem na głowie. Jego żona otrzymywała listy miłosne! Jakżeś Arno Petersen zaklinał ją, aby uciekła od męża, nie gardziła płomienną miłością itd. itd.

„On nie jest godny takiej kobiety, nie rozumie Twojej anielskiej duszy, a ja nie mogę żyć bez Ciebie”. Po wielu takich zdaniach Petersen w końcu oświadczył, że jeśli pani Johnson będzie nieczuła na jego prośby, doprowadzi do strasznej tragedii. „Odbiorę sobie życie”, pisał namiętny adorator, „ale przedtem zabiję Ciebie, Twojego męża i Twoje dzieci”.

Można sobie wyobrazić, co się działo w sercu i w głowie pana Johnsona, kiedy przeczytał epistołę p. Petersena, zwłaszcza zaś końcową groźbę. Zerwał się z krzesła jak oparzony i rewidował szuflady w biurku żony. Znalazł jeszcze kilka listów podobnej treści, zawierających takie same groźby. Niewiele myśląc (nie jest przecież rycerzem, lecz spokojnym obywatelem) wziął epistołę, zapowiadającą zbrodnię i pobiegł z nimi do komisariatu policji.

Kiedy pani Johnson wróciła z kina, zastała u siebie komisarza, który zażądał, żeby mu wskazała dokładny adres niebezpiecznego adoratora. Pani Johnson wybuchnęła płaczem i cała w pasach wyznała, że ów rozkochany w niej wielbiciel... istnieje tylko w jej wyobraźni. Komisarz wytrzeszczył oczy, a p. Johnson zdeptał: jak to? więc nie ma żadnego Arna Petersena, który tak oszalał z miłości, że gotów jest mordować? Któż więc pisał owe płomienne listy?

Przyparta do muru, pani Johnson wyjąkała, szlochając: „To ja sama je pisałam. I naumyślnie położyłam jeden list na biurku męża, by go przeczytał”. Pomysłowa małżonka chciała w ten sposób podsyć miłość w sercu męża, wzbudzając w nim zazdrość. Spodziewała się scen, awantur, wyrzutów, po których miały nastąpić słodkie przeprosiny.

Nie przyszło jej do głowy, że p. Johnson zamiast zawrzeć gniewem jak Otello, będzie się trząsł ze strachu i ucieknął się pod obronę policji. Kto wie, czy płochliwy p. Johnson nie za wcześnie odetchnął z ulgą, dowiedziawszy się, że może spać spokojnie. Kobiety nie lubią tchórzów. Eksperyment pani Johnson może miał nieoczekiwane skutki: nie wskrzesił miłości w sercu p. Johnsona, ale przyniósł ulgę zakochanej żonie... zabijając uczucie, które jej podsunęło taki dziwny pomysł.

Skoro do tego doprowadził, pani Johnson zapewne znacznie szukać „Petersena” z krwi i kości. Jeżeli go znajdzie, o jednym niezawodnie będzie dobrze pamiętała: że listów od kochanka nie kładzie się na biurku męża. P. Johnson nie będzie już wodzony na pokuszenie i nie zgrzeszy niedyskrecją.

ZNA JA.

— Żebym ja wiedział, co mam kupić na imieniny mej żonie?
— A no, po prostu zapytaj jej.
— Ładna sprawa! Skądżebym miał tyle pieniędzy!

Gdzie spojrzeć - tam wódz!

Urodzaj na „wodzów” w Polsce utrudnia konsolidację.

Jedną z najmłodniejszych rzeczy na świecie jest dziś — wodzostwo. Każdy niemal kraj ma jednego wodza, który rządzi, albo też wielu „wodzów”, którzy marzą o władzy. Polska pod tym względem nie jest gorsza. Urodzaj na „wodzów” — domowego wprawdzie chowu — jest bardzo duży. Znaczeni laureatami Mussoliniego czy Hitlera kandydaci na wodzów rosną w siłę — wśród najbliższych. O tej inflacji „wodzów” w Polsce ciekawe rzeczy pisze ilustrowane pismo tygodniowe „Kronika Polski i świata”, która zamieszcza w najświetniejszym numerze bardzo interesujące uwagi na temat „wodzostwa” w psychice i polityce polskiej. Punktem wyjścia tych rozważań jest stwierdzenie, że Polacy mają od najdawniejszych czasów skłonność do „wodzowania” i ulegania „wodzom”.

Omawiając dwa kompleksy psychiczne, a mianowicie kompleks wyższości „wodza” oraz kompleks niższości jego otoczenia, przechodzi „Kronika” do zasadniczego punktu wyjścia — do zjawiska ogromnej inflacji „wodzów” na jaką cierpimy w Polsce. Kompleks wodzostwa odgrywał wielką rolę nie tylko w czasach rozbiorowych, ale również w polityce wojennej i powojennej, w kształtowaniu się wielkich stronnictw politycznych w Polsce. Wyjątkowo Dmowski i Witos unikali podkreślenia swej roli wodzów.

„Wodzowie terytorialni”.

Dalsza część poświęcona jest sylwetkom poszczególnych „wodzów terytorialnych”. Niewątpliwie najcenniejszy tytuł ten przyznawany jest trzem „wodzom terytorialnym”, z których dwaj są wojewodami, a jeden podestą miejskim. W działalności pp.

Grażynskiego, Józewskiego i Starzyńskiego da się łatwo wykazać duży procent egocentryzmu (ześrodkowania wszystkiego na własnej osobie) w stosunku zarówno do rzeczy jak i ludzi.

P. Starzyński rozpoczął szerszą działalność polityczną jako wódz stworzonego przez siebie „frontu gospodarczego”, który stał się załącznikiem pomajowego etatyzmu. Obecnie przewodzi p. Starzyński nie tylko na ratuszu warszawskim, ale na wielkim „froncie samorządowym”, czyli w Związku Miast Polskich.

Ze działalności pp. Grażynskiego i Józewskiego przekracza ramy urzędowania zwykłych administratorów drugiej instancji, czyli regionalnych przedstawicieli władz centralnych, tego dowodem są choć głośne obecnie „Hrynki” i bodaj głośniejsze jeszcze „czworporozumienie”.

„Wodzowie” młodego pokolenia.

W długiej galerii „wodzów” młodego pokolenia można — przy zestawieniu pewnego „klucza” partyjnego — wyodrębnić nazwiska: Doboszyńskiego, B. Piaseckiego, Gierata i Dubois. Wszystkie te nazwiska mają określoną treść polityczną. P. Gierata nazywają niektórzy „rządowym Witosem”, p. Dubois przewodzi „szafirowym koszulom” (T.U.R.), nie zawsze w najściślejszej harmonii ze sztabem PPS. Inż. Doboszyński jest nie tylko wodzem „marszu na Myślenie”. Wreszcie p. Bolesław Piasecki jest oficjalnym wodzem swojej grupy („Falangi”), piastunem jedynej nad nią władzy.

Dziwnym zjawiskiem jest „wodzostwo” w dość mało znanej, ale uparcie utrzymującej się przy życiu grupie synarchistów. Wy-

raz „synarchia” znaczy „współrząd”, więc jakże można realizować tę „współrząd” przy systemie wodzowskim? Nie będziemy rozstrzygać tej zagadki synarchistów i ich wodza p. Tarło-Mazińskiego. Prawdopodobnie tutaj właśnie mamy głównie do czynienia z... modą.

Strach ma wielkie oczy.

A więc mamy w Polsce inflację wodzostwa. Najwięcej boją się tej inflacji przeciwnicy totalizmu. Strach ma tu wielkie oczy. Bo o ile groźnym dla demokracji władca totalnym może być jeden wódz — o tyle ich mnogość i rywalizacja jest niejako zabezpieczeniem przed totalizmem. Najtrudniej przychodzi podporządkowanie się jednego wodza drugiemu. A gdy żaden z nich nie może innych słońdować siłą, to wszyscy stają się rzecznikami i gwarantami swobód politycznych.

Z tych samych powodów inflacja wodzów utrudnia wszelką konsolidację. Bo wszyscy konsolidują, ale każdy chciałby, żeby konsolidacja odbywała się pod jego buławą polityczną. Lubimy „wodzostwo” w stronie czynnej i biernej, ale także w liczbie mnogiej. Lubimy może więcej niż inne, ale — na szczęście — nie jesteśmy pod tym względem wyjątkiem. Inflacja „wodzów” jest zjawiskiem światowym, jest funkcją ogólnego przewrotu duchowego.

Właśnie ta inflacja świadczy o tym, że zachodzi tu pewna luka, a jednocześnie potrzeba organiczno-polityczna w życiu społeczeństwa. Jest bowiem rzeczą udowodnioną, że w pewnych okolicznościach wódz — jeden, prawdziwy, wielki — staje się dla narodu zbawieniem”.

Pałac Wynalazków.

Losy Pałacu Wynalazków, jednej z największych atrakcji zeszłorocznej Wystawy Paryskiej, zostały już ostatecznie rozstrzygnięte: zostaje on utrzymany i przekazany Ministerstwu Oświaty.

W obecnej chwili dokonuje się w nim koniecznych zmian i przypuszczają należy, że już w połowie maja otworzą się dla publiczności podwoje tego olbrzymiego laboratorium, które spełnia w całej rozciągłości zadanie nakreślone mu przez organizatorów: jest ono jedyną w swoim rodzaju „żywą” wystawą, istną akademią o niezwykle szerokim programie i poglądowych metodach nauczania. Liczne i interesujące eksperymenty, dokonywane się przed oczyma zwiedzających, możność przyjrzenia się z bliska działaniu najrozmaitszych aparatów a nawet brania aktywnego udziału w doświadczeniach, sprawiają niewątpliwie, że Pałac Wynalazków, podobnie jak w czasie Wystawy, zawsze pełen będzie ciekawych i spragnionych wiedzy, podanej w tak przystępnej i niecodziennej formie.

Sprawa Madagaskaru.

Jedno z pism francuskich zamieściło artykuł dyrektora gimnazjum w Tananariv na Madagaskarze, omawiający sprawę imigracji na wyspę. Autor tego artykułu stwierdza, iż wśród kolonistów daje się zauważyć wielkie niezadowolenie z projektu kolonizacyjnego. Koloniści francuscy obawiają się z jednej strony, że nowoprzybyli plantatorzy żydowscy pozbawią ich siły roboczej i że na skutek większego zapotrzebowania piła za robocizną tubylczą wzrosnie, a z drugiej strony boją się, że cześć nowych przybyszów będzie odgrywała w życiu handlowym wyspy rolę dominującą. Podobno tubylcy z plemienia Hovas, również boją się konkurencji żydowskiej.

Na zakończenie autor artykułu wyraża obawę, iż masowa kolonizacja żydowska naraziłaby tamtejszą ludność francuską na wszelkiego rodzaju straty i wyspa zapewne w krótkim czasie straciłaby swój charakter francuski.

Święto wiosny w Kairze.

Egipt obchodzi corocznie święto wiosny, nazywane Cham-El-Nessim. Jest to jedno z najwięcej czczonych świąt w Egipcie. Wszyscy starają się tego dnia wyjechać za miasto na powitanie wiosny. Autobusy i dorozki ciągną długimi sznurami na pola podmiejskie. Widzi się również przepelnione wózki, zaprzężone w osły i niezliczone rzęsy pieszych. Ci którzy nie mają sposobności wyruszenia za miasto, spędzają dzień w parkach miejskich, gdzie urządzają się zabawy publiczne. W dniu tym wszyscy starają się wyjść w nowym ubraniu. Małym dziewczynkom zakłada się w tym dniu kolczyki. Kobiety stroją się na święto wiosny szczególnie barwnie, chcą się oczywiście przeświadczyć w pomysłowości. Mężczyźni kupują nowe fajki, by w brzydkich fajkach podczas tak wielkich uroczystości nie palić tytoniu.

Święto Cham-El-Nessim obchodzi się bez specjalnie określonego rytuału. Każdy obchodzi go na swój sposób, jak mu się tylko podoba. W praktyce wygląda to tak, że większość spędza ten dzień, wypoczywając na świeżym powietrzu, lub na publicznych zabawach.

„Podejrzane rękawiczki” z dzikiej świnii.

Pisma paryskie donoszą, że przed tygodniem zdarzył się w Moskwie fantastyczny wypadek. Aresztowano mianowicie młodą komunistkę, która wręczyła swej matce podarunek, zakazany przez władze sowieckie. Podarunkiem tym była para rękawiczek z peccari, podarowanych matce w dniu imienin. Przez zazdrość sąsiadek, które zadenuncjowały komunistkę władzom sowieckim, aresztowano ją. Początkowo pogłoskę tę uważano za zwyczajny żart, jednak wkrótce przekonano się, że historia ta jest autentyczną ilustracją „raju sowieckiego”. „Komsomolskaja Prawda” donosi bowiem, że aresztowanie to jest najzupełniej słuszne i uzasadnione, bowiem noszenie tak luksusowych rękawiczek jest burżuazyjnym zwyczajem, który powinien być tępotnym szczególnie gorliwie, zwłaszcza u działaczek komunistycznych. Pismo to domaga się surowego ukarania tego „świńskiego” (peccari) przestępstwa.

Komedie Moliera zakazane w Sowietach.

W paryskich kołach literackich z rozżaleniem mówi się o tym, że ostatnio w Rosji Sowieckiej wyszedł zakaz wystawiania na scenie komedji Moliera. Wiadomość tę donosiła pierwsza moskiewka „Prawda”, podając jako uzasadnienie tego zakazu fakt, że Moliere w jednej ze swych komedji zajmuje się Moskwą, co według zasad prawdziwych bolszewików jest podobno niedopuszczalne. „Z tego powodu komedie Moliera nie będą już nigdy wystawiane w teatrach moskiewskich” — pisze „Prawda”.

Wiadomość tę pisma paryskie komentują następująco: „Nie jest to dla nas nowina, że od szeregu lat w Rosji sowieckiej śmiać się nie wolno, a gdyby nawet było wolno — to nie ma się z czego śmiać. Raczej należy płakać”.

6 mies. wśród lodów Arktyny spędziła odważna i wytrwała Amerykanka.

Turystka, która spędza sześć miesięcy w najchłodniejszej porze roku na pustyni laplandzkiej w okręgu arktycznym nie jest zjawiskiem codziennym. Tego rodzaju wyczynem pochwalić się może Amerykanka, miss Neil James, która mieszkając przez całą ubiegłą zimę w chatkach laplandzkich, budowanych na wzór namiotów, zwanych „kator”, przebyła okragło 2.000 km na „akja” (saniach, w kształcie łodzi) oraz brała udział w polowach na Oceanie Lodowatym.

Miss James, rodem z New Jorku, jest globtrotterką z zamiłowaniem. Zwiedziła ona większość krajów i dwukrotnie już odbyła podróży dookoła świata.

W październiku ub. roku opuściła miss James Helsingfors, udając się w kierunku Rovaniemi, a następnie w saniach „akja” przebyła pustynię Szwecji, Finlandii i Norwegii i zamieszkała u Laponczyków w ich „katorach”.

Miss James zamierza opublikować swe wrażenia z ostatniej podróży w książce pt. „A petticoat vagabond around the Pole Circle”. Ze wszystkich wrażeń, jakich doznała miss James w czasie swych licznych podróży, najwięcej emocyj dostarczyło jej ujeżdżanie reniferów. Miss James ujeżdżała blisko 50 reniferów i doszła do takiej

1-y tani sezon tylko do 15 czerwca
KURACJE RYCYALTOWE 155,-
4618 Informacje

IWONICZ - ZDRÓJ

wprawy, że chwyciła zwierzęta na laso. Zdaniem dzielnej globtrotterki rozpowszechnienie tego sportu będzie dla turystów amerykańskich nielada atrakcją i emocją.

Miss James, oczarowana Laplandią, zamierza kupić renifera i zabrać go ze sobą do Nowego Jorku. Niewątpliwie ukazanie się miss James z reniferem na ulicach Nowego Jorku będzie nielada sensacją nawet dla przyzwyczajonych do różnych nadzwyczajności Amerykanów.

Sowieckie dzieci.

Nieustanny posiew nienawiści, jaki stosują Sowiety względem wszystkich swych obywateli, nie wyjącając dzieci, daje niekiedy rezultaty przerażające nawet prasę sowiecką. „Izwestia” podają, że ośmioletni chłopiec uczył święto 1 maja nast. zdaniem:

— Zarabiałbym chętnie człowieka.
— Jakże można tak mówić! Ty zarabiałbyś człowiekiem?

— Nie człowieka — burzuja.
Może jeszcze wymowniej przejawia się ta ślepa nienawiść u 7-letniej dziewczynki:

— Kiedy u nas jest dzień, to w Ameryce noc. Dobrze im tak, burzujom!

A równocześnie to samo dziecko, zapytane, co mu najbardziej smakuje, odpowiada: „Bardzo lubię czosnek, bo pachnie kiełbasą...” Jest to wymownym świadectwem, że w Sowietach dzieci częściej karmione są nienawiścią i czosnkiem, niż kiełbasą.

Śmierć wśród pierwszych kwiatów wiosny

Wilk, który zagryzł ś. p. Grydziuszkę był postrachem Antokola.

Wilno. Pod takim tytułem przynosi „Stowo” tragiczny opis śmierci zagryzionego przez wilka chłopca, o czym donosiliśmy w ostatnich numerach naszego pisma — red. Wiad. o okropnym wypadku w lasku Antokolskim, gdzie wilk zagryzł wychowanca zakładu „Dom Dziecka” 12-letniego Ryszarda Grydziuszkę, wywołała w mieście duże wrażenie.

W ciągu dnia tłumy mieszkańców Antokola oraz przybyłych z miasta, oglądały miejsce tragicznego wypadku.

Wszystkich interesuje ten szczegół, że ślady krwi biegają z miejsca wydarzenia w głąb lasu. Jest to bowiem wyraźny dowód, że wilk uśmierciwszy nieszczęśliwego chłopca, chciał go porwać i ciągnął po trawie kilkanaście metrów.

OKROPNIE POSZARPANE ZWŁOKI.

Z zebranych na miejscu informacji dochodzą następujące szczegóły:

W chwili, gdy zaalarmowany przez kolegę Grydziuski personel zakładu przybył na miejsce, znaleziono na trawie, w odległości 100 metrów od ogrodzenia zakładowego, nieżywego już chłopca, którego zwłoki były w okropny sposób poszarpane, a wokół niego było rozrzucone po trawie krwi.

Tragicznie zmarły miał przegrzyzioną krtani, wyszarpięte policzek, skóra na głowie zdarta wraz z włosami. Nogi pokaleczone.

Słaby z natury i zmęczony dłuższą już ucieczką przed wilkiem chłopiec ustał. Wilk złapał go najpierw za nogę, obalił na ziemię i skoczył do gardła. Następnie począł szarpać i ciągnąć po trawie nieżywego już chłopca, w czasie tej szarpaniny wyrwał chłopcu policzek, zdarł skórę z głowy i zadał cały szereg ukąszeń.

MYŚLANO, ŻE „PIES” BAWI SIĘ Z CHŁOPCEM.

Jak się okazuje, mimowolnymi świadkami tego okropnego wypadku były jakieś dwie żydówki, które korzystając z soboty, obchodzili domy letniskowe, szukając mieszkania.

W czasie gdy wilk szarpał nieszczęśliwego, stały one na sąsiednim wzgórzu, o jakieś 40 kroków od tragicznego miejsca. Na ich oczach wilk zżęcał się nad dzieckiem, jednakże one nie zdawały sobie wcale sprawy, iż są świadkami okropnego nieszczęścia. Sądziły, że chłopiec przyszedł do lasu z psem. I w ten sposób leżąc na trawie, bawił się z nim. Spokojnie zeszły ze wzgórza i wstąpiły do pierwszego domu pytając o mieszkanie. Mimochoodem powiedziały gospodyni, że widzieli chłopca, który dziwnie się bawi z psem. Zaintrygowana tym kobieta, wybiegła na wzgórze a z nią razem letniczki.

Gospodyni rozpoznała w zwierzęciu wilka, który przed kilku miesiącami krążył koło jej domu, a niedawno rzucił się na jej

wórkę. Dziewczyzna tylko cudem uniknęła śmierci. Pamiętając o tym, gospodyni uciekła alarmując sąsiadów o ponownym ukazaniu się wilka.

ZBIERAŁ KWIAFY DLA NAUCZYCIELA.

Krytycznego popołudnia, nie bacząc na zakaz wychowawcy, chłopcy poszli do lasu chcąc zbierać kwiaty, które mieli wręczyć swemu wychowawcy na imieniny.

W pewnej chwili wybiegli spoza drzew wilk i rzucił się na nich. Przerażeni chłopcy poczęli uciekać. Byli już blisko domów. Zmęczony Grydziuszkę tracił siły i został w tyle. Wtedy to dopadł go wilk. Do uszu uciekającego Nowackiego doleciał krótki, bolesny krzyk. Przerażony chłopiec dopadł pierwszych domów, nie mogąc na razie przemówić słowa ze strachu.

MATKA TRAGICZNIE ZMARŁEGO ZESZŁA.

Powiadomiona o wypadku matka zmarłego Helena Grydziuszkowa, ciężko zeszała. Jest ona wdową po policjancie i pracuje obecnie w akademickiej Bursie przy ul. Augustańskiej.

Oprócz tragicznie zmarłego ma dwoje dzieci. Dorosłego już syna i córkę. Dziewczyzna jest również wychowaną zakładu „Dom Dziecka”.

DOCHODZENIE PROWADZI PROKURATOR

Dochodzeniem kieruje wiceprokurator na miasto Wilno, który jeszcze w sobotę zarządził zatrzymanie właściciela wilka p. Karnickiego.

Z zeznań świadków wynika, że wilk już kilkakrotnie zrywał się z łańcuchów i krążył po Antokolu wywołując panikę wśród okolicznych mieszkańców. Gdy w sobotę rozeszła się wieść o tragicznej śmierci Grydziuski, policja od razu udała się na Antokol 44, gdzie mieszka p. Karnicki.

Policjant, który przybył na miejsce, nie znalazł wilka. Nie było więc żadnych wątpliwości, że to on napadł na Grydziuszkę. Nieco potem zbiegłego wilka zauważono w sąsiednim ogrodzie i policja zastrzeliła go.

Wycieczka angielska w ZSRR.

London, 11. 5. (PAA). Wycieczka robotników angielskich, która przybyła do ZSRR, została tak dalece skrupowana w swobodzie poruszania się, wskutek przydzielenia na przewodników po Moskwie funkcjonariuszy GPU, że po trzydniowym pobycie w Moskwie, zdecydowała się wrócić z powrotem do Anglii, rezygnując z dalszego zapoznawania się z zdobyciami socjalnymi i urządzeniami Rosji Sowieckiej.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 11 maja 1938 r.

Dyżur nocny mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka dr. Adama Jurkowskiego, Skwer Kościuszki 22, tel. 1844.
Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
Apteka Nadmorska w Orłowie Morskim, ul. Orłowska.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14 60.

Telefony: Straż pożarna 17-08, pogotowie ratunkowe 12-40, kom. policji 16-11

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Na krawędzi życia” i „Zamieszany jeździec”.
Morskie Oko: „Córka Szanghaju”.
Miraż-Orlowo: „Postrach opery”.
Lido: „Wzgardzona”.
Lily-Chylonia: „Detektyw Helena Grafield”.
Polonia: „Wrzos”.
Zorza: „Siódme niebo”.

— Z Rady Miejskiej. W poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Do pomorskiego sejmiku wojewódzkiego wybrani zostali pp. Stefan Jankowski, Bolesław Nowacki, Andrzej Wachowiak i Ewert Krzemieniecki. P. radny Michalewski zreferował gospodarce T. B. O., którego zyski w r. ub. wyniosły przeszło 57 tysięcy złotych. Zatwierdzono statut dla szpitala w Babim Dole i wybrano do Rady Szpitalnej p. radną Frankowską i dr. Grzeszckiego.

— Żałobna rocznica zgonu śp. Marszałka Piłsudskiego 12 maja. Godz. 9: Msza św. żałobna w kościele N. Serca Jezusowego, po czym pochód na plac Kościuszki i złożenie wieńców przed postumentem. Godz. 20,15: Zbiórka organizacji, młodzieży i publiczności na placu Kościuszki. 20,45: Sygnał ciszy. 20,45—20,48: 3-minutowe żałobne milczenie i wstrzymanie ruchu ulicznego.

— W czym sercu tkwi bodaj isierka miłości dla dżiatwy i młodzieży, nie powinni się uchylać od złożenia swej, choćby najdrobniejszej ofiary, która by umożliwiła Miejskiemu Komitetowi Pomocy Dzieciom i Młodzieży dać bodaj przez kilka tygodni w roku odrobinę radości życia, słońca i powietrza. Łaskawe ofiary przyjmuje K. K. O. na konto nr. 51-50.

— Rejony piękności Gdyni. Jak już donosiliśmy, Gdynia podzielona została na 4 rejony, nad którymi czuwa specjalna komisja sanitarno-estetyczna. Rejon I obejmuje dzielnicę: śródmieście, Kamienną Górę, Redłowo, ograniczone ulicami: Ejsmonda, Moniuszki, Bandurskiego, Prystora, Harcerska i Wołyńska, Witomino i Chyłońskie Działki Leśne. W skład komisji sanitarno-estetycznej tego rejonu wchodzi: inż. Kapałka, dr. Neyman i radny Mistas.

— Największa impreza szachowa w sezonie. Po raz czwarty na 20 szachownicach rozgorzała walka szachowa pomiędzy reprezentacjami dwóch polskich portów Gdyni i Gdańska. Spotkanie odbędzie się w dniu 15 maja, w niedzielę, o godz. 15, w nowym pomieszczeniu Ogniska Polskiej YMCA w Gdyni przy ul. Sędzickiego 13 (Kamienna Góra). Reprezentacja Gdyni złożona będzie z najbliższych zawodników klubów G. K. S., K. P. W., Flota, Bałtyk, YMCA. Z dotychczasowych spotkań Gdańsk wygrał jedno spotkanie, Gdynia wyszła dwa razy zwycięsko, tak, że obecne spotkanie decyduje o tym, czy puchar, ufundowany przez Wacława Kowalskiego pozostanie w Gdyni na stałe, czy też na jeden rok wywędruje znów do Gdańska.

— ...A będziesz zdrów jak ryba! W związku ze zwiększeniem się połowów dorszy, fabryka filetów rybnych znajduje się w pełnym ruchu. Wobec dużego dowozu ryb, praca przy zatrudnieniu kilkudziesięciu kobiet trwa na dwie zmiany, a nawet projektuje się rozłożenie pracy na trzy zmiany. Wyniki fabrykacji są coraz lepsze, gdy poprzednio wobec braku odpowiednio wyszkolonej siły roboczej, produkcja była nieznaczna, teraz zwiększa się z dnia na dzień. Należy zaznaczyć, iż obecnie praca odbywa się pod kierunkiem przeszkolonych instruktorów naszych, którzy z pracą tą zapoznani zostali przez specjalistę z Holandii. Na zwiększenie produkcji oprócz zdobytego już w tym kierunku doświadczenia i wyrobienia wpłynął również i ten fakt, iż przy opracowaniu ryb zatrudniane są również rybaczki, które w opracowaniu mają dużą wprawę.

— Na zjazd międzynarodowej rady do badań morza, który odbędzie się podobnie jak w roku zeszłym — w Kopenhadze, z Polski wyjeżdża delegacja pod przewodnictwem prof. M. Siedleckiego. W skład jej wchodzi: dr. J. Lubecki, naczelnik wydziału rybackiego ministerstwa przemysłu i handlu, dyrektor dr. M. Bogucki oraz mgr W. Cieglewicz, asystent stacji morskiej.

O sile armii stanowi duch żołnierza!
Polski Biały Krzyż współpracuje z Władzami Wojskowymi w duchowym dobro-
jewieniu żołnierza.

Złóż ofiarę na cele Polskiego Białego Krzyża!

Bydgoszcz z wizytą w Gdyni.

We wtorek 10 bm. przybyła do Gdyni z oficjalną wizytą reprezentacja miasta Bydgoszcz, pp.: Prezydent Barciszewski, wiceprezydent Spikowski, radni Jaworski, Kurdelski i Fiedler, oraz sekretarz przydziałny Synowicz. Gości powitali na dworcu pan Komisarz Rządu mgr Sokół, wicekomisarz Szaniawski i przedstawiciele Rady Miejskiej.

W Komisariacie Rządu odbyła się konferencja, podczas której p. komisarz Sokół wygłosił referat o zadaniach Gdyni. Następnie goście złożyli wizytę dyrektorowi Urzędu Morskiego p. inż. Lęgowskiemu, zwiedzili port, a po spożyciu obiadu w Ermittage'u spędzili dłuższy czas w „Riwierze” na czarnej kawie, podczas której mieli możliwość nawiązania kontaktu z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa i prasy Gdyni. Pan Prezydent Barciszewski wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że Zarząd Miejski Bydgoszczy wdzięczny i zobowiązany jest panu komisarzowi Rządu za zgotowane przyjęcie. „Zdawało nam się — mówił pan Prezydent — że znamy bardzo dobrze Gdynię. To cośmy słyszeli tutaj o zadaniach Gdyni było dla nas w 90% nowością, a to cośmy widzieli w 90% niespodzianką. Żadne miasto w Polsce nie może się poszczycić takimi osiągnięciami, bo żadne nie powstaje w takich warunkach. Wizyta nasza nie jest odruchem, który by stwierdzał zaistnienie jakiejś nowej rzeczy Bydgoszcz rozumiała zawsze, że Gdynia i Bydgoszcz to nie tylko dwa siostrzane miasta, to powinny być siostry sjańskie, nawzajem są sobie potrzebne i nawzajem są od siebie zależne.

— O nie, protestuje bolszewik — dwa-ciąt piat (25).
— Owszem, może być i 25, to jeszcze lepsze, a przecie to nie sto! (Jednak, choć z raju przyjechali, zdążyli po buty popytać się w „strasznie” drogiej Gdyni!)
Bolszewik tłumaczy, że on zarabia 400 rubli na miesiąc.
Trudno przeczyć. Wygląda na marynarza, nie na oficera. Pamiętamy dobrze pewnego kapitana sowieckiego okrętu, z którym przed paru laty prowadziliśmy bardzo interesujące religijno-polityczne rozmowy. Twierdził on, że otrzymuje gaży 200 rubli miesięcznie. Kapitan. A ten — 400. Albo bajka, albo się odmieniło po wyrznięciu autentycznych bolszewików w Rosji.
Może się i odmieniło, bo obaj klienci owocarni mieli czyste kołnierzyki. Wyglądało na to, że mają na sobie nowiutkie świeżo kupione burzazajne koszule. Tamten kapitan zaś miał przedziwną w swym wymiatareniu seledynową koszulę, której widok utkwili nam dobrze w pamięci jako symbol ościennej kultury. Zresztą bezbrzeżnie naiwne było to chłopisko, prosty wieśniak made in Litwa, który tłumaczył nam bardzo uczciwie, ale i z pasją, że Boga nie ma, bo tam na dole, pod spodem, pod okrętem, (na którym prowadziliśmy rozmowę) po drugiej stronie nie ma żadnego piekła, ale — Filadelfia). Tak on uczył się i tak wie na pewno, więc w żadne bajki religijne nie wierzy.
Na osi pomarańcze — czekolada trudno było wdawać się w analogiczne dyskusje. Marynarze sowieccy zresztą dziwnie podejrzliwie cedzili słowo po słowie.
Nie wiadomo, czy równie są powściągliwi, jeśli przypadkowo trafią gdzieś do baraków. Nie wiadomo też, ile znajdują ich opowieści wiary, zwłaszcza gdy na Grabówku w barakach w norach trafią do bezrobotnych i im także tłumaczyć będą, że Gdynia taka „brzydka” i „droga”. No i — w ogóle!

O godz. 7 wieczorem goście z Bydgoszczy opuścili Gdynię. (m.)

Czerwone kulaki.

Gdynia jest jedynym miastem w Polsce, gdzie agenci Kominternu mają prawo krążyć i poniekaąd agitować zupełnie bezkarnie. I nie ma na to żadnego sposobu. Gdynia jest portem. Do portu przyjeżdżają najrozmaitsze statki, a po mieście spacerują marynarze najprzeróżniejszych narodowości: Malajczycy, Chińczycy, murzyni i wszelkie europejskie nacje. Tak samo więc i bolszewicy.

Zachodzimy do owocarni po pomarańcze. Dwóch jakichś kupujących targuje się o czekoladę. Drogo i drogo. Jakoś im nie w smak. Mentalność klientów żydowskich, którzy na cenę wymienioną przez kupca oferują obyczajem wschodnim połowę, wiedząc, że są „nabierani”. A potem targ w targ, aż do uzyskania wspólnej linii demarkacyjnej. Tak się handluje do dziś dnia na Nalewkach! Dziwni goście owocarni gdynińskiej nie targują się, tylko biadają: To drogie i owo drogie. Mówią trochę po angielsku, trochę po niemiecku a między sobą najczystszy rosyjskim.

Chcemy im dopomóc przy załatwieniu sprawunku i przy okazji dopytać się o to i owo. Więc na temat czekolady nawiązujemy rozmowę.

— Wy z Rassiei? — zapytują nas.
— Niet, z gaziety — odpowiadamy.
Przyjechali z Leningradu. Gdynia „brzydka”. Czemu taka brzydka?

Wyjaśniamy, że Gdynia jest jeszcze bardzo młoda. Nie tłumaczymy nawet, że na widok Gdyni gęby otwierają w zachwycie Francuzi, Amerykanie, Anglicy... ci co się znają na rzeczy. Bolszewikom wydaje się, że w Gdyni jest „strasznie” drogo.

— Drogo? A przecie w Rosji jest znacznie drożej! — Ależ gdzie tam! (Widocznie tak ma być: w Sowietach raj, a w zgnitym burzazajnym kraju brzydka i drogo).

— A ile u was kosztują buty? — pytamy.
— 100 rublejk.
— A u nas już i za 15 można dostać.

Ukaranie żyda, który handlował bez licencji.

Do Torunia z Włocławka przyjechał przedstawiciel żydowskiej firmy, niej. Fogel. Licząc na to, że swoją tandetę łatwo „spuści” w Toruniu przyjechał z towarem na samochodzie ciężarowym.

Nim jednak zdążył coś niecoś sprzedać, zainteresowały się nim władze zarządu miejskiego i urzędu skarbowego.

Wielkie zawody konne w Toruniu.

W dniach od 13 do 16 bm. odbędą się w Toruniu wielkie wiosenne zawody konne, zatwierdzone przez Polski Związek Jeździecki.

Zawody odbędą się w centrum miasta, na pięknie urządzonej hippodromie, za gmachem Dyrekcji Kolejowej. Dotychczas zgłoszono ponad 250 koni.

Między zawodnikami znajdujemy najlepszych jeźdźców polskich. Program zawodów jest urozmaicony i składa się z konkursów ujeżdżania i skoków. Ponadto program przewiduje konkurs wladania bronią oraz różne pokazy konne. Szczegóły podano w afiszach.

Całkowity dochód z zawodów przekazany będzie Lidze Morskiej i Kolonialnej z przeznaczeniem na budowę ścigacza morskiego „Pomorze”.

Bilety do nabycia w przedsprzedaży w budynku ratuszowym w Toruniu. (Kiosk Tow. Krajoznawczego).

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 11 maja 1938 roku.

Nocny dyżur pełnią apteki:

„Radziecka” — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście.

Pogotowie straży pożarnej tel 12-44.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Atak o świcie”.
As: „Syn admirała”.
Mars: „Zatańczymy”.
Świt: „Zawiniłam”.

— Obrady izby wojewódzkiej. Pod przewodnictwem p. wicewojewody pomorskiego Szczepańskiego odbyło się w Toruniu posiedzenie izby wojewódzkiej, w którym rozpatrzono 122 sprawy, przeważnie z dziedziny finansowo-gospodarczej samorządu terytorialnego oraz opieki społecznej. M. in. rozpatrzono budżety powiatów: bydgoskiego, wyrzyskiego, włocławskiego, szubińskiego chojnickiego i miasta Włocławka oraz zatwierdzono statut kapielska morskiego Orłowo-Gdynia i szereg uchwał organów ustrojowych z dziedziny gospodarczej i finansowej. Ponadto zatwierdzono szereg spraw natury personalnej pracowników samorządowych.

— Zawód miłosny powodem samobójstwa. 8 bm. przed południem w Koponinie (pow. toruński) targnęła się na życie służąca 21-letnia J. Hibner, która w zagrożeniu swego chlebodawcy, korzystając z nieuwagi domowników, powiesiła się na strychu. Powodem rozpaczywego kroku był zawód miłosny.

— Kiermasz na dożywianie biednej dżiatwy. Z okazji zakończenia roku szkolnego Koło Opieki Rodzicielskiej szkoły powsz. nr. 9 w Toruniu przy pomocy grona nauczycielskiego urządziła 15 bm. na placu Powystawowym wielką zabawę letnią — kiermasz. Na miejscu zabawy przewiduje się wiele atrakcyj, niespodzianek i urozmaiceń tak dla dzieci jak i dorosłych. Bufet taniej, smaczniej i obfity na miejscu. Pobyt ułmł wszystkim orkiestra wojskowa. Czysty dochód przeznaczony na dożywianie biednej dżiatwy szkolnej, kolonie letniej i zakup pomocy naukowych. Uprasza się rodziców i społeczeństwo toruńskie o łaskawe poparcie tej imprezy. Początek o godz. 14.

— Wpadła do odkrytej piwnicy. Pani R. Szarszewska, idąc na ul. św. Jakuba, wpadła do niezakrytego i niezabezpieczonego wejścia do piwnicy. Wskutek upadku p. Szarszewska złamała sobie rękę. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala miejskiego na Mokrem.

— Kurs polichromii kościelnej. Dnia 10 bm. w Bierzgowie pod Toruniem odbył się kurs polichromii kościelnej dla 50 księży diecezji chełmińskiej. Kurs otworzył krótkim przemówieniem pasterz tej diecezji J. E. ks. biskup Okoniewski. Wykład o polichromii wygłosili: prof. Pajzderski z Poznania i konserwator mgr Chyczewski z Torunia. Kurs miał za zadanie zapoznać duchowieństwo z potrzebami artystycznymi świątyń pomorskich.

— Zjazd delegatów Pom. Zw. Pszczelarzy. W sali „Tivoli” w Toruniu odbędzie się 15 bm. walny zjazd delegatów Pomorskiego Związku Pszczelarzy.

— Z teki policjanta. E. Jagielski, zam. przy Rynku Nowomiejskim 2 zgłosił kradzież ubrania, 2 koszul i 2 par trzewików, ogólnej wartości 180 zł. Adolf Harter, zam. w Rudaku, zgłosił o kradzieży roweru wartości 30 zł.

— Kupcy podróżujący przy stole obrad. Pod przewodnictwem p. prez. Blachowskiego odbyło się w sali „Dworu Artusa” w Toruniu zebranie Zrzeszenia Chrzęśc. Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania prezes zdał relację z przebiegu obrad zjazdu delegatów w Poznaniu oraz zapoznał zebranych z treścią sprawozdania Zw. Tow. Kupieckich w Grudziądzu za marzec br. Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący zebranie zamknął.

— Są jednak jeszcze ludzie uczciwi. 9 bm. zgłosił się do II komisariatu PP przy ul. Grudziądzkiej listonosz p. Stan. Wiśniewski, zam. przy ul. Kościelnej 8 gdzie złożył banknot 100-złotowy, znaleziony przez jego synka Henryka na ul. Staszica. W wyniku dochodzeń ustalono, że banknot jest własnością pokojówki hotelu „Pod Orłem”, p. Lucji Sokołowskiej. Pieniądże zwrócono uradowanej właścicielce.

— Ważne dla właścicieli psów. Kto nie zgłosił jeszcze psa na wielką wystawę psów rasowych, którą urządza w Toruniu Klub Kynologów, — ten może to zrobić do 17 bm. pod adresem: ul. Bydgoska 37, parter, (tel. 19-71) w godz. od 12—14 lub pod adresem treasury psów koło „Grzyba” codziennie od godz. 18—20. Wystawa odbędzie się w hali powystawowej w dniach 21—22 bm. przy udziale fachowej komisji sędziowskiej z Warszawy.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelników Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Kartka sanitarna, tel. 276 czynna w dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni: Apteka pod Orłem.

Repertuar kin:

Słońce: „Strzelec z Bengali”.

As: „Zbieg z San Quentin”.

Stylowy: „Pieśń skazańców”.

Świt: „Kusicielka”.

Matwy nieczynne.

— W trzecią rocznicę śmierci marsz. Piłsudskiego. Prezydent Jankowski wydał odezwę do obywatelstwa, by w związku z trzecią rocznicą zgonu marsz. Piłsudskiego wzięło udział w uroczystościach 12 bm. Gmachy publiczne i budynki prywatne mają być udekorowane chorągiewkami narodowymi, opuszczonymi de połowy masztu z przywiązaną krepą. Program uroczystości przewiduje: 12 bm. o godz. 10 uroczysta msza św. w kościele garnizonowym z udziałem przedstawicieli władz, organizacji oraz społeczeństwa; godz. 19: capstrzyk żałobny przez ulice miasta przy akompaniamencie werbli; godz. 20: apel żałobny na Rynek; godz. 20,44: zapalenie stosu przez prezydenta miasta oraz ogłoszenie 3-minutowej ciszy sygnałem syreny przez minutę; godz. 20,52: odczytanie wyjątków z rozkazu marszałka J. Piłsudskiego.

STRZELNO. (mk) Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ rolnik Mutschler ze Sławska, który jadąc motorowerem wpadł na wyjeżdżającą z zajazdu konie. Mutschler doznał obrażeń, a rower został straszak.

GEBICE. (mk) Pod przewodnictwem p. Jacyńskiego z Marcinkowa odbyło się konstytucyjne zebranie Polskiej Spółdzielni Mleczarskiej. Referat wygłosił p. inż. Zawala, delegat Wlkp. Izby Roln. z Poznania. Dotychczasowi dostawcy mleka niemieckiej mleczarni zmonopolizowanej jednogłównie postanowili utworzyć własną spółdzielnię w Gebicach. Śmietańczarnia mieści się na razie w Marcinkowie. Budowę mleczarni przewiduje się kosztem 16.000 zł na placu miejskim obok Noteci. Uchwalono wstępne 5 zł i udział 25 zł.

MOGILNO. (mk) Kino Bałtyk: „Zaginiona wyspa”.

— Pobór wojskowy mężczyzn ur. w r. 1917, zam. w Mogilnie odbędzie się 20 bm. o godz. 8,30 w gmachu b. kasy chorych.

SZUBIN. (c) 8 bm. na miejskim stadionie wf i pw w Szubinie przy udziale dotychczas nienotowanej ilości publiczności odbyły się zawody piłkarskie pomiędzy KPW w Keyni a KS Rezerwa w Szubinie. Mecz zakończył się wynikiem 4:1 dla Rezerwy.

NAKŁO n. N. (kp) Tegoroczne święto 3 Maja obchodzone uroczystie. Organizacje ze sztandarami zebrały się na rynku o godz. 10,45, skąd w pochodzie udały się na nabożeństwo, które celebrował ks. Polanowski. Po nabożeństwie ruszono ulicami miasta na rynek, gdzie przemówił p. starosta pow. Muzycka. Na szczególną uwagę zasługiwał batalion ON, prowadzony przez kpt. Mikołajczaka. W dniu tym udekorował p. starosta krzyżami zasługi obywateli powiatu za owocną pracę zawodową i społeczną. Całość zakończono defiladą, którą odebrał starosta w otoczeniu mjr. Parczyńskiego, dcj batalionu ON i p. Trybulla, burmistrza miasta.

ŻNIN. (k) Na walnym zebraniu Inwal. Wojennych w Rogowie (pow. Żnin) po sprawozdaniach członków zarządu wybrano do zarządu pp. Wł. Kamińskiego, Wł. Kancelarza, Sz. Pokorskiego, St. Szymczaka, Fr. Pochylskiego i L. Koniecznego. Kom. rew. Sosiński, Włodarczyk i Wiśniewski. Przybyły delegat P. Mnichowski ze Żnina wygłosił referat. Uchwalono rezolucję potępiającą ohydny mord w Luboniu i wniesie prośbę do Dyr. Kolei Pow. w Żninie o obniżenie ceny biletu dla inwalidów wojennych.

— 8 bm. odbył się odpust pod wezw. św. Floriana w Żninie. Sumę celebrował ks. biskup Laubitz z Gniezna, a po niesporach podawane były do uczczenia relikwie św. Floriana. Zjechała się większa liczba księży, a kościół był przepelniony wiernymi.

— 25-letni jubileusz w zawodzie kupieckim obchodził p. Leon Tschierse z ul. Poznańskiej. Zrzeszenie Kupców Chrz. złożyło jubilatowi życzenia oraz wręczyło dyplom pamiątkowy.

— KSMŻ w Lubcu obchodziło 8 bm. 10-lecie istnienia. W godzinach popołudniowych od szkoły wymaszerowano do kościoła,

a po nabożeństwie pochód ruszył do Mięcierzyna, gdzie odbyła się na sali p. Węsierskiego akademii i zabawa taneczna.

— Kierownictwo tuł. urzędu skarbowego powierzone zostało p. Domagale z Krotoszyńska, który objął już urzędowanie.

CZERSK. (a) 8 bm. odbyło się w salce parafialnej przy licznych udziałach członków zebranie Kółka Rolniczego. Zebranie zajął prezes ks. prałat Sprengel. Omawiano sprawę nieuwzględnienia rolników czerskich przy rozdziale przez władze w Chojnicach stódkiego łubinu. Dyskusja wywiązała się nad sprawą sfalszowania przez pewną firmę toruńską nasion traw. Twierdzono ogólnie, że wszelkie dostawy z Izby Rolniczej są mało wartościowe. Następnie wybrano delegatów na walne zebranie producentów trzody chlewniej i na walne zebranie okręgowe Kółka Rolniczego, które odbędzie się w Chojnicach. Dalej zawiadomił prezes o nadejściu pluga i specjalnego

kultywatora do prac na łąkach do bezpłatnego użycia dla członków. Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zakończono.

CHODZIEŻ. (bf) Uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego dokonane zostało 8 bm. przez oddział wioślarski tuł. TG Sokół. Rano wysłuchali wioślarze mszy św., po czym w pochodzie udali się na przystań wioślarską. Po południu została wciągnięta przez wicestarostę Rahna na maszt flaga, wreszcie odbyła się defilada łodzi i kajaków.

STAROGARD. (jw) Z powodu nadużycia alkoholu zmarł w szpitalu miejskim 65-letni Jan Kotowski. Otrzymałszy 2 bm. emeryturę, udał się do kolegów i w ich towarzystwie napił się większej ilości napojów alkoholowych, skutkiem czego uległ zatruciu.

— Policja ujęła jednego ze sprawców włamania do składu p. Nawrota, J. Plumbona. Podczas rewizji znaleziono u niego część skradzionych towarów. P. osadzono w więzieniu.

Szajka złodziei kolejowych przedsięwzięciem.

Starogard. (jw) Przed tuł. s. o. odpowiadała szajka złodziei, która w czasie od 1936 do 1937 r. w pobliżu stacji Czarnawoda na linii Chojnice—Tczew okradła niemieckie transzportowe pociągi towarowe. W związku z tymi kradzieżami PKP wypłaciły poszkodowanym firmom niemieckim 4.000 zł odszkodowania. Szajka kradła wszelkie towary, jak tkaniny, żarówki, mydła, towary kolonialne i nawet sztuczne nawozy. W wyniku rozprawy skazani zostali główni oskarżeni, mieszkańcy Czarnejwody: P. Muszewska na 18 miesięcy więzienia i 1207,50 zł grzywny, Gołuski 18 mies. i 483,20 zł grzywny, J. Muszewska rok więz. i 463,20 zł grzywny, H. Hinz rok więz. i 313,20 zł grzywny. Za paserstwo zostali skazani mieszkańcy Czarnejwody: B. Miszewski 6

mies. więz. i 95 zł grzywny, A. Muszewska 6 mies. z zaw. na 3 lata i 25 zł grzywny, Fr. Gołuska 6 mies. z zaw. na 3 lata i 10 zł grzywny, F. i R. Miszewscy z Czarnejwody oraz A. i M. Cieślińscy z Brus (powiat chojnicki) otrzymali po miesiącu aresztu z zaw. na 2 lata. Ponadto sąd zasądził na rzecz skarbu państwa od P. Muszewskiego 500 zł, od J. Muszewskiego, J. Gołuskiego i H. Hinz na 100 zł. Akt oskarżenia zarzucił skazanym również wprowadzenie na polski obszar celny towarów pochodzenia zagranicznego bez uiszczenia cła. Większą część skradzionych towarów nabyli od szajki handlarze domokrajni żydzi, którzy sprzedali je przeważnie ludności wiejskiej, naturalnie jako towar legalnego pochodzenia.

CHELMNO. (lm) Kino Uciecha: „W ogniu pocisków”.

— W ub. tygodniu obchodzili małżonkowie Jan i Tekla Kaniewscy srebrne gody małeńskie. Ad multos annos!

— 8 bm. rano zaalarmowano o wybuchu pożaru w zagrodzie roln. Trosczyńskiego w Nowych Dobrach pod Chełmnem, gdzie spaliły się zabudowania i częściowo żywy inwentarz. Przyczyna pożaru na razie nie ustalona. Poszkodowany jest ubezpieczony. Dochodzą w t.k.u.

— Onegdaj odbył się pod przewodnictwem p. cechmistrza Riedela z Chełmna egzamin czeladniczo-fryzjerski, który z dobrym wynikiem zdał pp. Gowarkiewiczówna, Marchlewski i Wichrowski.

CHOJNICE. (s) Z inicjatywy Akcji Kat. przy współudziale kół abstynentów z Poznania została 7 bm. otwarta wystawa przeciwalkoholowa. Otwarcia dokonał ks. Rieband, wygłosiwszy o okolicznościach przemówienie. Wystawa jest podzielona na 7 działów, które ilustracje doskonale obrazują groźbę pijaństwa. Wystawa czynna jest codziennie od 12 bm. od godz. 8—13 i 16—19, która objaśnia doskonale przyrodnik p. Bensch z Poznania. Wystawa była licznie odwiedzana przez społeczeństwo i młodzież.

— Dnia 7 bm. w sali posiedzeń rady miejskiej odbyło się posiedzenie FON pod przewodnictwem wiceprezesa s. o. Kamińskiego, na którym p. wicestarosta Biedrzyński zakomunikował zebranym, że zgodnie z uchwałą Pana Prezydenta uroczystość wręczenia sztandarów różnym formacjom odbędzie się w Toruniu. Ze sprawozdania wynika, że na ufundowanie broni tuł. garnizonowi zebrano 48.800 zł, na zakup sztandaru 8.300 zł. Nadwyżkę, jaka pozostała z zakupu sztandaru 2.000 zł, postanowiono zużytkować na radiofonizowanie tuł. garnizonu i budowę strzelnicy FON w Brusach w pow. chojnickim.

WEJHEROWO. (a) Ostatnio odbył się chrzest trojczków kaszubskich, które w ub. m. przysłyły na świat w podmiejskim Śmiechowie w rodzinie Skrzypkowskiego.

— W Darzlubiu pow. morskim 8-letnia córeczka kierownika szkoły Wilandta w czasie nieobecności rodziców zapaliła sobie stołową lampę naftową, stawiając ją na krześle, po czym zaczęła się bawić. W czasie zabawy nie zauważyła, że od lampy zajęła się kapa tiulowa, pościel i pierzyny. Ogień szybko się rozprzestrzenił. Na szczęście w sam czas przybyli rodzice, którzy z trudem zdolali pożar ucieścić.

ŚWIECIE. (t) Przy końcu grudnia ubr. spalił się w Lnianie pow. świeckiego 2-piętrowy młyn motorowy A. Kamperta. Podejście padło na właściciela, który stanął przed s. o., oskarżony o zbrodnicze podpalenie. W dniu 5 bm. nastąpiło ogłoszenie wyroku i oskarżony został uniewinniony, a tym samym zrehabilitowany.

PRUSZCZ. (w) Dzięki usilnym staraniom wójta Dachtery i akcji naszego pisma, gmtna Pruszcz zostanie wreszcie elektryfikowana. Celem stwierdzenia zapotrzebowania prądu odbyło się w lokalu Seidla zebra-

nie właścicieli nieruchomości. Po wystąpieniu referatów przedstawicieli Zw. Elektryfikacyjnego inż. Grochockiego i Swecha z Chełmna, licznie zebrani obywatele oświadczyli jednogłośnie gotowość przyłączenia się do wybudowanych przez Zw. Elektr. sieci elektrycznych. Koszt przeprowadzenia sieci elektrycznej wysokiego napięcia wynosi 45.000 zł, z czego 25.000 zł przeznaczają zwiazek z własnych funduszy, a pozostałość składają zainteresowani właściciele nieruchomości w formie bezprocentowej pożyczki zwrotnej, spłacanej przez Zw. Elektr. opustem za prąd. Jak się dowiadujemy, już w początkach lipca br. wszyscy obywatele Pruszcza będą mogli korzystać z dobrodziejstw elektryfikacji. Sąsiednie wioski zostaną zelektryfikowane w przyszłym roku. Z wnioskiem o przyłączenie do sieci jeszcze w tym roku wystąpiły gromady Łowin i Gołuszycy. W Pruszczu firmy instalacyjne rozpoczęły już prace.

WĄBRZEŻNO. (sm) Na odzież dla biednych dzieci, które przystępują do I komunii św. PW Kobiet ofiarowało 30 zł Również p. St. Chwiałkowski ofiarował garnitur na pościel. Na dożywianie biednych dzieci ofiarowało PW Kobiet 30 zł.

— Na szkodę roln. Jaranowskiego z Osieczki pow. wąbrzeskiego skradziono 20 kur.

— Z okazji przyjęcia do I komunii św. Stow. Pań Mił. św. Wincentego i Paulo z powodu braku funduszy prosi wszystkich obywateli o datki pieniężne na zakup odzieży dla biednych dzieci. Obywatele, którzy mają zamiar poszczególnie dzieci bezpośrednio zaopatrzyć w odzież, proszeni są o podanie nazwisk do zarządu stowarzyszenia, aby uniknąć nieporozumień.

Hotel „Dwór Wąbrzeski”

WĄBRZEŻNO
Tel. 51. Właśc.: Marian Kostrzewa
poleca: 614
wykwintną kuchnię, pielęgnowanie
napoje, garaż. Podróżującym niżsi.

WĄBRZEŻNO. (sm) 8 bm. Krucjata Eucharystyczna w Wąbrzeźnie urządziła na sali p. Kostrzewy „dzień krucjaty”. Na program złożyły się śpiewy i deklamacje zbiorowe. Fundusze, zebrane z imprezy przeznaczone zostały na pielgrzymkę do Częstochowy i Krakowa, w której udział wziąć mogą tylko dziewczęta ze szkoły powszechnej.

LASKOWICE. Tegoroczne uroczystości związane z obchodem 3 Maja wypadły imponująco. Do uświetnienia rocznicy przyczyniła się przede wszystkim msza św., odprawiona w alkwie miejscowego ogniska KPW przez ks. Kozubka oraz podniosłe kazanie. Po mszy św. udano się do wspaniale udekorowanej sali p. Betyny na uroczystą akademię. Bogaty program wypełniły: popisy orkiestry KPW, deklamacje, wystę-

py miejscowego chóru „Lutnia” oraz przemówienie nauczyciela p. Urbańskiego. Wspólny śpiew „Nie rzucim ziemi” zakończył akademię, po czym odbyła się defilada. W godzinach popołudniowych odbył się w pobliskim lesie kiermasz, a wieczorem zabawa taneczna.

GÓRZNO. (j) W dniu 3 bm. funkcji policji przytrzymał i osadził w areszcie policyjnym Lewandowskiego Jana, podejrzanego o kradzież gotówki i roweru. L. po krótkim pobycie w celi wylamał drzwi aresztu i zbiegł w niewiadomym kierunku.

KROSTKOWO. Wioski Dębówko i Krostkowo, leżące blisko siebie, związane są ze sobą wspólnym kościołem i szkołą. Dzięki staraniom obywateli mamy już prad elektryczny, a w Krostkowie nawet wodociąg (jedyna wioska mająca wodociąg). W ostatnim czasie szczególnie wzmożło się życie społeczne. Na miejscu, gdzie miał stanąć pomnik Bismarcka, wkopano maszt i w święto 3 Maja po raz pierwszy uroczystie powiewała flaga narodowa. W nabożeństwie wzięły udział wszystkie organizacje ze sztandarami. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prob. Glatzel. Po nabożeństwie odbyła się defilada wszystkich organizacji, którą odebrał ks. prob. Glatzel w towarzystwie ppor. rez. Szafranka, kier. szkoły, soltysów p. Bąka i Koczorowskiego oraz p. Czapiewskiego. Defiladę prowadził p. Woźniak, kmtd Powst. i Woj. W defiladzie brało udział z górą 500 ludzi, zrzeszonych w różnych organizacjach. Bezpośrednio po defiladzie odbyła się uroczysta akademii. Program jej wykonali: działo szkolna, chór szkolny i koło śpiewu. Popołudnie spędzono wesoło w ogrodzie na zabawie, na strzelaniu o nagrody lub na tańcach narodowych.

GRUDZIĄDZ

— Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni: Apteka pod Lwem, ul. Pańska, tel. 2040.

— **TCL Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Korsarze”.

Gryf: „Muzyka dla ciebie”.

Orzel: „Antoni Andverse”.

— Na „Dar narodowy” w dniu 3 Maja zebrano ponad 700 zł. Jest to najwyższa kwota, jaką w ostatnich latach zebrano w dniu 3 Maja na T. C. L.

— W myśl obowiązującej ustawy budowlanej prawo projektowania oraz kierowania robotami budowlanymi otrzymało w Grudziądzu 6 budowniczych, a mianowicie: pp. F. Jagliczka (Pierackiego 24), Fr. Maniszewski (Paderewskiego 57), Fr. Ochota (Hallera 26), E. Rysiewski (Chełmińska 32), St. Stołowski (Piłsudskiego 52) i J. Ścisłowski (Forteczna 24).

— **G. T. W. „Wisła”** przygotowuje na dzień 5 czerwca br. wielkie regaty propagandowe na Wiśle, które — według autorytatywnych zapewnień — zaszczyca swoją obecnością nasi olimpijczycy, mistrzowie Polski Verey i Ustupski.

— **Tydzień P. B. K.** rozpoczął się w poniedziałek 9 bm. uroczystą akademią w teatrze miejskim. Na program „tygodnia” składa się szereg ciekawych imprez. Sekretariat P. B. K. mieści się w Domu Żołnierza i czynny jest codziennie od 10—13. Tam też przyjmują się zapisy nowych członków.

— **Wielki zjazd rybaków z Pomorza.** W Gospodzie Rzemieślniczej w Grudziądzu odbył się pierwszy wielki zjazd Związku Ochronnego Rzeki Wisły, zorganizowany przez Pomorski Urząd Wojewódzki. Na zjazd przybyli rybacy z całego Pomorza oraz przedstawiciele władz i organizacji samorządowych. Obrady zajął najstarszy rybak p. Kurowski. W skład zarządu weszli wszyscy mężowie zaufania — pp. J. Olkiewicz z Solca Kuj., B. Chojecki z Torunia, J. Noch z Michała, A. Grabski z Polskiego Gronowa, W. Kiedrowski z Tczewa, L. Krzyżanowski i L. Dąbrowski z Grudziądza. Sprawę opracowania regulaminu dla zarządu oraz sprawę ustalenia tarłisk ochronnych zreferował p. radca Wyszesławczyński, sprawy zorganizowania straży rybackiej p. inż. Sakowicz z Torunia. W obszernej dyskusji omówiono sprawę ustalenia sieci w obwodzie, sprawę kursów rybackich oraz wielką bolączkę dla zawodu rybackiego, jaką jest zanieczyszczenie Wisły głównie przez fabrykę celulozy we Włocławku oraz przez cukrownię w Pelpinie.

— **Kradzieże.** Zam. przy ul. Kwiatowej 20 H. Żukotyński zgłosił kradzież walizki z narzędziami ślusarskimi wartości 50 zł, A. Asztębarska (Budkiewicza 7) kradzież bielej wartości 80 zł. Z mieszkańca J. Sobolewskiej (Sienkiewicza 22) skradziono 30 zł gotówki, pierścionek i branzoletkę wartości 100 zł. Z pozostawionego na podwórzu hotelu Kellasa samochodu Wł. Lindnera z Poznania zniknęła walizka z bielizną, teka, 2 koce itd. wartości 105 zł.

Rokowania francusko-włoskie.

Rzym, 11. 5. (PAT). Rokowania francusko-włoskie, przerwane podczas pobytu kanclerza Hitlera w Rzymie, zostaną podjęte dziś. Dziś po południu Giano przyjmie Blondela.

Żydów wiedeńskich uczą czystości/

Wiedeń, 11. 5. (PAT). Mimo zakazu Gauleitera Buerckla zdarzają się jeszcze od czasu do czasu wybryki młodzieży S. A., która wpada do kawiarni na głównych ulicach i zmusza publiczność żydowską do czyszczenia podłóg i naczyń, a mężczyzn do czyszczenia samochodów, stojących przed kawiarniami.

Kres tym zajęciom kładzie dopiero przybycie zaalarmowanej SS.

Negus nie jedzie do Genewy.

Londyn, 11. 5. (PAT). Reuter komunikuje, że po naradzie ze swymi doradcami b. negus postanowił zaniechać wyjazdu do Genewy, albowiem uznano, że wyjazd ten byłby bezcelowy i beznadziejny.

Komunikat powstańców.

Saragossa, 11. 5. (PAT). Komunikat głównej kwatery donosi: Wskutek długotrwałych deszczów nie było możliwe przeprowadzenie wielkiej wspólnej operacji. W akcjach lokalnych wojska gen. Franco wyrównały i wysunęły naprzód swoje pozycje. Na północnym wschodzie od Aliaga została zajęta miejscowość Montoro de Mezduita. Również posunęły się naprzód oddziały operujące na wybrzeżu pod Alcala de Chievert. Na froncie katalońskim nieprzyjaciel próbował przejść na odcinku pirenejskim do przeciwnatarcia pod Lavorsie, został jednak bez trudności odrzucony.

Po przemęczeniu podróżą...

Warszawa, 11. 5. (KAP). Ks. arcybiskup Nowowiejski, senior Episkopatu Polskiego, po powrocie z Rzymu do Płocka wskutek przemęczenia podróżą zapadł na zdrowiu i znajduje się pod troskliwą opieką otaczających go lekarzy. Zaniemógł również zamieszkały w Warszawie ks. Edward Ropp, sędziwy arcybiskup metropolita mohylewski. Stan zdrowia obu dostojnych chorych jest bardzo poważny.

Ponowne odrzucenie prośby o zwolnienie doc. Cywińskiego.**Dopuszczenie nowych świadków.**

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.). Na posiedzeniu gospodarczym II wydziału stołecznego Sądu Apelacyjnego, rozpatrywane było ponowne podanie obrońców docenta Cywińskiego, skazanego na 3 lata więzienia za znieważenie pamięci Marszałka Piłsudskiego, o zmianę środka zapobiegawczego. Sąd Apelacyjny postanowił utrzymać areszt zapobiegawczy w stosunku do doc. Cywińskiego. Natomiast uwzględniono wniosek obrony o powołanie 3 dodatkowych świadków, spośród przedstawionych 10 profesorów wyższych uczelni i wybitnych osobistości ze świata politycznego. (r)

Odwołanie „Nowej Prawdy“ bezskuteczne.

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.). Przed dwoma miesiącami Sąd Okręgowy w Warszawie wydał decyzję o zawieszeniu dziennika „Nowa Prawda“. Od decyzji tej wydawnictwo zgłosiło zażalenie do Sądu Apelacyjnego. W tym tygodniu było ono rozpatrywane na posiedzeniu niejawnym. Sąd Apelacyjny postanowił zażalenie oddalić i decyzję o zawieszeniu „Nowej Prawdy“ utrzymać w mocy. (Jak wiadomo „Nowa Prawda“ była organem Stronnictwa Pracy. — Red.)

Stary żyd wskoczył do Wisły.

Warszawa, 11. 5. (tel. wł.). Z burty przystani „Vistula“ przy moście Kierbedzia rzucił się do Wisły 87-letni żyd Hersz Tran (Długa 44). Na miejsce pośpieszyła z pomocą motorówka komisariatu rzeczniczego. Policjant wydobyl topielca i wezwał pogotowie, którego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł starca do domu. Nie chce on wyjawiać przyczyny rozpaczliwego kreku. (r.)

Straszliwy wybuch w kopalni węgla.

Londyn, 11. 5. (PAT) Miejscowość Duckmanton w hrabstwie Derby w środkowej Anglii nawiedziła po raz drugi od roku zeszłego straszna eksplozja w kopalni węgla w Markham. W styczniu 1937 r. w kopalni tej nastąpił wybuch skutkiem którego 9 górników straciło życie. Tym razem eksplozja przybrała daleko większe rozmiary. Z przeszło 100 górników, którzy znajdowali się w szybie, ogarniętym eksplozją, zaledwie 30 wyratowano. Przeszło 70 górników jest zabitych. Eksplozja była tak gwałtowna, że niektórzy górnicy zostali rozrzućni na kawałki. Dotychczas wydobyto 21 trupów. Niektóre z nich są tak zniekształcone, że najbliżsi z trudnością je rozpoznają.

Z największą trudnością specjalna załoga ratownicza górników w maskach gazowych zaczęła kilofami rozważać zapórę, zamykającą drogę do ofiar eksplozji. W chwili obecnej jeszcze 50 górników jest zasypanych, a wszelka nadzieja ratunku jest wykluczona. Akcja ratunkowa utrudniona była również wydzielającymi się ze szczelin węgla gazami trującymi.

70 zabitych.

Londyn, 11. 5. (PAT). Ilość ofiar wybuchu w kopalni Markham przekracza 70 zabitych.

Delegat Polski min. Komarnicki chwali metodę umów dwustronnych.

Genewa, 11. 5. (PAT) Posiedzenie publiczne Rady Ligi otwarte o godz. 11 pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Łoty Muntersa. Minister spraw zagranicznych W. Brytanii złożył deklarację na temat układu angielsko-włoskiego.

Specjalne zainteresowanie wywołała krótka, lecz wyraźna deklaracja min. Komarnickiego, który oświadczył: „Z najwyższą uwagą wysłuchałem doniosłej deklaracji, którą przedstawił W. Brytanii uważałem za stosowne złożyć przed Radą Ligi.

Jakkolwiek układ włosko-brytyjski dotyczy części świata, w której Polska nie ma specjalnych bezpośrednich interesów, to jednak opinia polska powitała w tym pozytywnym rezultacie rokowań między dwoma zaprzyjaźnionymi z Polską mocarstwami poważny krok w kierunku zapewnienia pokoju europejskiego. Metody umów dwustronnych dowiodły raz jeszcze swojej wielkiej użyteczności, przyczyniając się do wyeliminowania niebezpieczeństwa skryzalizowania się przeciwstawnych sobie bloków“.

W Barcelonie szaleje głód.

Paryż, 11. 5. (PAT) Na podstawie wiadomości, otrzymanych bezpośrednio z Barcelony, Havas donosi, że sytuacja tego miasta jest tragiczna z powodu strasznego głodu. Pogarsza sytuację dezorganizacja transportu. Żywność w bardzo ograniczonej ilości jest dostarczana jedynie drogą morską. Chleb jest w bardzo złym gatunku i wydawany jest wyłącznie za kartkami. Mięso, ryż i warzywa nienależnie całkowicie znikły. W nocy miasto tonie w ciemnościach z powodu braku prądu elektrycznego. Po mieście

kursuje kilka autobusów, zaś taksówki, które nie zostały jeszcze zarekwirowane, przestały kursować z raku paliwa.

Barcelona znajduje się w sytuacji oblężonego miasta, którego zapasy zmniejszają się z dnia na dzień. Wśród ludności daje się zauważyć powszechny upadek ducha. Wszyscy oczekują, aby gen. Franco położył kres obecnej sytuacji. Będzie on powitany przez ludność Barcelony z westchnieniem ulgi. Wedle powszechnego przekonania, obecny stan nie może trwać długo.

Na marginesie pobytu Hitlera w Rzymie.

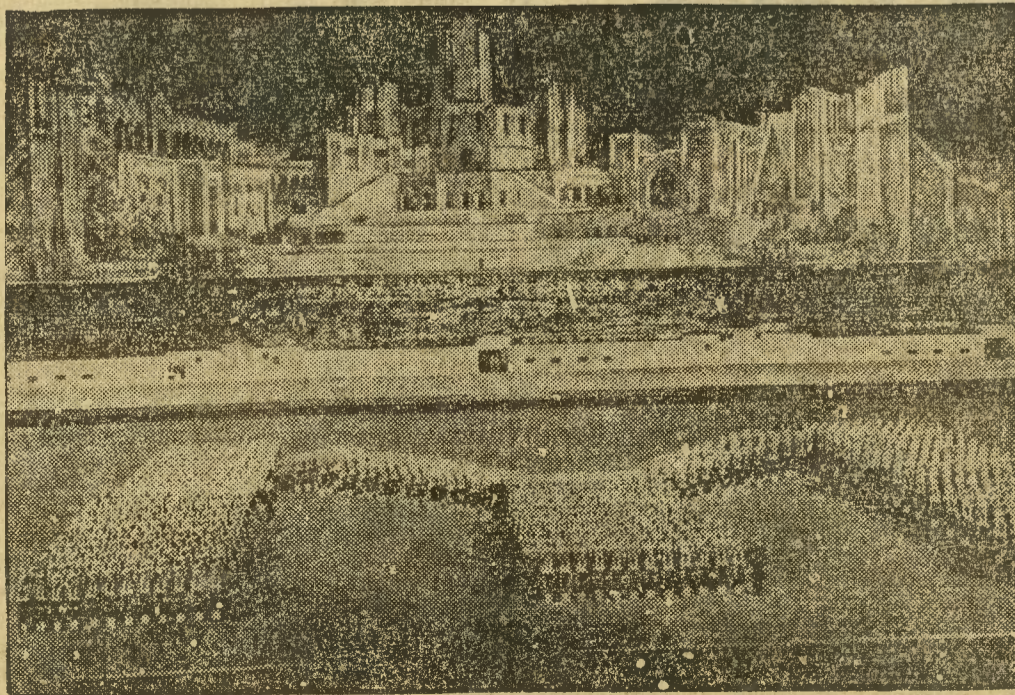
Miasto Watykańskie. (KAP). Wielkie poruszenie wywołał w Rzymie krótki lecz nader wymowny komunikat „Osservatore Romano“, donoszący o wyjeździe Ojca św. do Castelgandolfo. W komunikacie tym dziennik katolicki jako przyczynę wyjazdu Papieża do swej letniej siedziby podaje „szkodliwość powietrza“ rzymskiego. Krótkie lecz treściwe ujęcie, które każdy zrozumie tak, jak je zrozumieć należy.

Równie żywo komentuje się w Wiecznym Mieście nieobecność na przyjęciach i uroczystościach, jakie odbywały się ku czci kanclerza Niemiec, nuncjusza apostolskiego przy Kwirynale, mgra Borgognini-Duca. Nieobecność ta tym większą zwracała uwagę, że nuncjusz apostolski jest jednocześnie dziekanem korpusu dyplomatycznego w Rzymie.

Hitler wrócił do Berlina.

Berlin, 11. 5. (PAT). Specjalny pociąg, którym kanclerz Hitler powrócił ze swej podróży włoskiej, przybył na berliński dworzec Lehrter wczoraj o godzinie 22,45. Na powitanie kanclerza zjawili się na dworcu przedstawiciele kierowniczych kół państwa, partii i armii z generałem feldmarszałkiem Goeringiem na czele.

W chwili, gdy wśród nieopisanego entuzjazmu ludności kanclerz Hitler wyszedł z wagonu, premier Goering wygłosił powitalne przemówienie w imieniu całego narodu niemieckiego. Entuzjazm ludności, który towarzyszył kanclerzowi w drodze z dworca do pałacu kanclerskiego, dekoracja ulic, efekty świetlne oraz nieprzeirzany las chorągwi o barwach Rzeszy i Włoch, przeszły wszystko, co dotychczas Berlin widział.



Jednym z najpiękniejszych punktów bogatego programu przyjęcia Hitlera w Rzymie było nocne przedstawienie drugiego aktu opery „Lohengrin“ na wspaniale udekorowanym i oświetlonym forum (placu) Mussoliniego w Rzymie.

W WARSZAWIE

można nabyć i zaprenumerować

„Dziennik Bydgoski“

w firmie

„PRO-PRESSA“

przy ul. Widok Nr 5, telefon 306-55.

Sobowtór Stalina przyjął 1-majową defiladę.

Tajemnicza radiostacja działa.

Moskwa, 11. 5. Tajna radiostacja opozycyjna nadała ubiegłej nocy niezwykle interesujący komunikat o przebiegu uroczystości 1 maja w Moskwie. Speaker oświadczył, zwracając się do Stalina, że współczuje mu bardzo, ponieważ Stalin nie mógł osobiście być obecnym na placu Czerwonym podczas defilady wobec obawy zamachu na swe życie i że zmuszony był wystąpić na trybunę rządową swego sobowtóra. Tym sobowtorem jest kowal z Gruzji, niejaki Ramiszwili, który zamieszkuje stale w lokalu, przeznaczonym dla członków straży ochronnej Kremla. Jest on strzeżony przez agentów komisariatu spraw wewnętrznych i w razie potrzeby występuje podczas uroczystości jako Stalin. Speaker oświadczył dalej: „Jak ciebie zamordujemy Stalinie, to będziemy pokazywać Ramiszwilego, jako jedno z osobliwości twoich rządów“.

Następnie speaker tajemniczej stacji zwrócił się do komisarza bezpieczeństwa Jeżowa i oświadczył ze złośliwą ironią, że „Związek Oswobodzicieli“ jest poinformowany, że w dniu 1 maja Stalin czynił gorzkie wyrzuty Jeżowowi z powodu wzrastającego niebezpieczeństwa zamachów na swe życie, co uniemożliwia mu opuszczanie murów Kremla. Winę za ten stan rzeczy ponosi Jeżow, który według słów Stalina „że kieruje sprawami bezpieczeństwa i nie potrafił wykryć dotychczas tajnych organizacji antystalinowskich“.

Był spisek przeciw Stalinowi i Woroszyłowi.

Tokio, 11. 5. (PAT) „Dziennik „Hoczi Szimbun“ donosi, iż w Sowietach aresztowano ponad 200 oficerów czerwonej armii pod zarzutem spisku przeciwko Stalinowi i Woroszyłowi.

Spiskowcy mieli zamiar zamordować Stalina i Woroszyłowa w dniu 1 maja.

Wedle doniesień, otrzymanych przez wspomniany dziennik z Władystoku — spisek został wykryty przez komisarza spr. wewn. Jeżowa przy współpracy szefa sztabu czerwonej armii Szapoznikowa.

Na czele spisku, wedle tychże doniesień, stali płk. Andrejew i mjr Stuwolog. Spiskowcy utworzyli stowarzyszenie pod nazwą „Wyzwolenie związku sowieckiego“.

„Hoczi Szimbun“ donosi, że w związku z wykryciem wspomnianego spisku, dokonywane są w całym Związku sowieckim masowe aresztowania.

Generał Haller za zjednoczeniem całego narodu.

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.). Generał Haller, prezes Stronnictwa Pracy, w drodze powrotnej z Łomży udzielił przedstawicielowi „Nowej Rzeczypospolitej“ wywiadu na temat ostatnich wystąpień p. wicepremiera Kwiatkowskiego i Ignacego Paderewskiego.

Do mowy katowickiej wicepremiera Kwiatkowskiego odnosi się generał Haller z najwyższym uznaniem, podkreślając, że wartość apelu wicepremiera podnosi jego stanowisko jako człowieka czynu.

P. wicepremier powiedział wszystko, na co się musi zgodzić każdy dobry Polak. Teraz po słowach muszą przyjść czyny.

Generał Haller zaznaczył z całą stanowczością, że zjednoczenie całego narodu na podstawach wskazanych w Katowicach przez wicepremiera jest koniecznością z punktu widzenia obrony narodowej. Tylko zwartość i siła moralna obronia Polskę przed złymi sąsiadami.

Czas najwyższy, aby Polska zawarła najpotężniejszy ze swoich sojuszków obronnych sojusz ze swoim własnym ludem — tymi słowami kończy generał Haller swój wywiad, który w jutrzejszym numerze „Dziennika“ podamy w całości.

Również muzea watykańskie zamknięto na czas pobytu Hitlera w Rzymie.

Miasto Watykańskie. (KAP). Na skutek zarządzenia Papieża Muzeum Watykańskie i słynne galerie obrazów zostały na czas pobytu Hitlera w Rzymie zamknięte i dostęp do nich dla publiczności był wykluczony.

W Prusach też nie brak rabusiów.

Szczytno (Mazowsze pruskie), 11. 5. — W drodze z Wielbarka do Szczytna okradziono ambulans pocztowy. Zginął wózek z pieniędzmi, przeszło 10.000 marek. Dyrekcja poczt w Królewcu wyznaczyła wysoką nagrodę za uściszenie złodzieja.

Tabela loterii

4 dzień ciągnięcia 4-ej klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 124639
 15.000 zł.: 140629
 10.000 zł.: 32562 77507
 5.000 zł.: 144532 154898
 2.000 zł.: 13630 24985 28145
 44558 61055 64928 68483 77254
 104688 118755 144081 144795
 145553
 1.000 zł.: 9165 13938 15129
 18987 24678 27654 33998 35557
 36950 43818 46913 53136 54635
 68159 82975 88602 90862 100155
 112883 113416 121775 122385
 133707 137332 138380 141707
 142772

Wygrane po 250 zł.

8 114 30 49 218 27 91 471 563 622
 46 61 911 1104 246 95 467 50 672 734
 876 906 14 2068 367 402 94 521 768
 940 63 3024 95 145 67 340 41 477
 511 42 831 4074 98 311 75 522 68 743
 70 95 5028 155 276 325 474 602 16
 26 781 849 86 6025 30 34 169 73 244
 495 546 48 53 99 633 66 723 7017 31
 35 91 106 98 275 300 12 46 625 827
 45 907 13 46 56 66 94 8035 99 258
 504 62 765 826 37 65 974 9105 217
 375 522 821 10017 33 60 101 30 209
 22 581 648 763 860 11564 68 660 785
 802 11 12126 29 45 335 46 92 477 665
 725 30 868 88 939 61 97 13051 93 143
 55 239 443 569 650 79 14252 62 474
 80 87 542 61 68 631 32 47 718 65 99
 894 954 15101 50 88 278 348 402 91
 535 49 685 731 849 952 99 16257 325
 400 1 10 520 619 703 851 944 75 92
 17060 76 80 96 217 355 437 61 501
 622 33 740 833 46 99 18105 206 14
 359 63 402 620 842 19039 49 64 122
 201 427 666 806 22 64 20097 119 77
 253 70 398 421 87 584 618 97 805 951
 79 21067 105 266 68 365 450 89 500
 6 14 32 833 930 40 22109 92 283 332
 43 454 582 649 78 80 703 53 69 76 80
 805 927 65 23037 101 6 308 94 643
 766 906 83 24123 86 274 346 66 414
 507 61 1738 808 40 920 25087 312 84
 536 47 649 719 825 79 26249 97 323
 473 86 513 45 640 801 17 61 27044
 65 83 135 218 339 80 434 500 28040
 69 143 285 321 462 501 641 29011
 271 75 82 844 76 952 30068 415 20
 552 663 725 58 96 815 21 60 31101 15
 289 311 49 53 565 892 947 32027 28
 110 71 85 229 57 75 437 41 659 723
 3 583 965
 33033 107 46 73 204 325 64 27
 529 762 861 40 972 34057 576 632
 57 931 79 35053 181 467 805 84
 360005 120 302 473 505 15 60 723
 821 43 90 99 912 73 37029 182 307
 536 61 67 94 682 750 893 57 942.
 38054 245 491 577 620 862
 39043 64 143 25 31 33 72 768 892
 904 20 60 90 40015 60 481 542 21
 71 66 80 711 14 88 817 18 41024
 43 82 112 76 209 873 419 531 916
 66 42098 437 78 81 528 835 43007
 18 183 982 93 385 495 906 13 946
 44026 100 85 374 94 530 791 81
 900 49 45174 77 263 300 8 45 49
 607 36 37 715 65 59 86 895 975
 46107 59 218 29 97 315 470 525
 30 627 921 47133 308 84 410 596
 754 855 982 86 48123 26 291 360
 708 39 49001 162 408 570 37 52 881
 999 84.

50008 112 52 75 230 329 641 739

57 852 51 51146 212 48 378 59 459
 593 623 709 52080 154 416 63 64
 571 785 943 53017 91 496 578 660
 79 826 983 54010 17 32 59 70 81
 207 70 304 466 554 733 55299 396
 402 28 565 84 598 729 48 81 806
 65 79 56166 311 49 491 524 50 648
 712 941 57323 62 459 712 69 935
 86 58241 53 458 671 13 769 854 905
 48 65 59001 11 37 334 85 55 450
 531 604 703 33 930 60171 71 79
 205 423 66 606 27 896 955 61017
 142 227 33 304 507 714 929 75
 62085 137 56 61 22 436 580 651
 829 971 63076 301 73 415 78 505
 765 93 730 64253 80 79 309 22
 594 751 84 931.

65 120 82 285 350 93 871 64065
 197 209 23 62 34 7512 759 84 867 929
 93 67237 66 428 534 677 766 990
 68095 108 590 610 64 71 803 63 69043
 50 67 282 329 499 909 57 70019 218
 47 327 464 75 600 37 736 848 942 38
 53 75 82 71088 113 45 6 256 344 94
 421 32 71 95 640 59 70 770 811 77
 72057 65 238 52 314 430 711 823 938
 70 86 73182 242 417 554 90 670 95
 718 813 74075 92 112 23 926 59 416
 48 77 535 82 98 601 28 60 784 75216
 341 502 26 687 722 76105 65 79 451
 712 871 77011 160 718 819 929 90
 78130 48 283 366 411 4672 563 609
 739 63 833 81 905 79067 239 92 313
 460 541 59 714 76 89 838 76 81 929
 41 60 70 8005 27 68 358 430 88 519
 739 81023 156 209 54 75 92 311 481
 538 776 82074 109 42 92 8 346 416
 41 530 53 607 77 985 83085 106 216
 65 3 69 811 428 918 84050 233 55 484
 502 641 731 849 85184 239 415 66
 516 8 43 52 665 76 738 826 920 55
 67 84019 118 820 988 87108 31 49
 223 397 402 22 687 42 78 733 802
 986 88064 76 396 605 92 782 4 78
 822 40 89143 32 61 369 554 90261
 315 36 43 5 407 57 662 9 903 99
 91252 312 554 93 635 44 776 830
 92005 45 285 97 481 526 69 93 600
 34 94 736 949 93126 35 49 80 269
 364 470 743 94068 106 228 97 479
 970 95028 135 290 471 745 891 96199
 444 542 631 857 86 989

97057 67 386 515 85 679 816 921
 63 98075 293 371 484 569 606 49 995
 99082 314 583 697 742 49 931 77
 100028 67 95 98 115 369 520 38
 101018 48 160 358 410 532 87 95 679
 81 792 951 66 67 91 102147 235 61
 431 37 598 658 738 833 60 63 103265
 398 436 38 600 54 776 104029 624
 772 812 34 49 957 80 88 105026 169
 203 51 384 67 560 635 66 713 819 27
 106122 66 70 227 305 412 527 669
 83 736 970 107084 276 350 64 67 477
 508 637 735 845 937 108009 222 427
 75 561 72 605 17 26 88 720 77 82
 109155 76 83 87 209 304 69 480 526
 77 625 708 110012 56 163 96 221 76
 350 55 486 581 777 811 71 75 932
 111017 25 94 103 38 99 264 92 483
 84 508 41 637 809 991 112072 136
 341 559 608 750 932 62 113284 313
 57 3616 732 50 840 46 114154 290
 313 414 59 115124 36 474 79 500 47
 678 739 870 116431 43 546 659 944
 117038 677 118020 217 355 484 606
 900 95 119088 192 410 747 961 120023
 121 88 579 660 736 871 989 99 121190
 202 37 312 30 402 37 553 96 641
 797 908 96 122092 679 740 79 902
 123369 70 74 433 47 85 519 22 72 603
 43 919 85 124035 178 245 99 573
 78 844 945 125074 238 308 523 47
 690 746 860 126222 39 349 432 59
 547 742 808 26 49 96 925 62 91
 127088 101 284 328 70 845 935 58
 128067 190 91 357 72 419 85 640

772 84 804 75 78 91 129007 212 36
 342 37 792 896
 130017 21 96 170 392 560 854 98
 131034 171 5 264 318 621 69 71 763
 72 82 90 964 85 132047 51 79 80
 204 527 64 632 797 866 133138 43
 294 363 499 516 90 634 90 6 761
 899 914 32 89 134282 484 583 634
 745 53 859 912 96 135301 22 39
 450 5 858 918 76 97 136017 152 286
 355 434 534 48 853 99 960 137167
 216 29 40 396 433 516 36 660 74
 897 138072 9 243 5 83 367 98 542
 668 817 139088 107 21 77 268 816
 55 484 748 70 929

140035 189 250 61 414 532 604 50
 825 914 82 141033 87 145 201 98
 385 434 521 87 634 778 897 950
 142093 162 202 39 68 320 662 731
 818 941 85 143094 146 214 36 80
 305 84 461 651 5 708 853 904 23
 59 94 144056 223 402 505 641 69
 810 54 145007 34 223 99 313 43 451
 80 601 57 86 702 74 894 902 6
 146063 93 5 376 688 723 57 819
 147036 352 432 99 758 864 945 85
 148354 580 2 606 712 55 910 68
 98 149068 122 91 330 42 77 650
 826 9 77 94 959

150146 52 5 232 520 617 711 57
 843 959 151051 248 68 82 354 517
 8 23 677 94 779 907 38 65 83
 152008 172 84 267 97 300 26 19
 587 634 46 78 133018 18 102 93
 202 69 70 309 77 98 536 61 85 89
 75 154105 618 714 75326 442 527
 769 822 953 156239 335 9 95 419
 590 638 944 61 157114 38 595 611
 828 902 9 26 32 86 99 158071 93
 185 263 308 23 454 593 667 739
 801 32 54 955 159036 127 209

III ciągnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20 tysięcy
 padła na Nr. 19020;
 50 tysięcy 19061;
 10 tysięcy 22248, 23413 41164
 62076;
 5 tysięcy 59876;
 2 tysiące 9484, 10388, 21902, 22211
 26835 29273 30604 30705 35970 40079
 59885 63672 79816 100086 107563
 127198 128038 136634 152482
 1 tyśiąc zł.: 6993 13016 17632
 21122 22017 23033 25115 26017
 26580 26923 32811 34208 35024
 33081 49795 59919 61530 63992
 65715 72200 77534 78661 78410
 82558 94580 102104 103044 107020
 109858 117480 117542 120557 123920
 136294 148459

Wygrane po 250 zł.

86 172 281 478 623 1181 621 49 873
 87 963 2225 426 540 83 659 858 66
 946 3460 902 42 4159 254 364 599
 682 94 5141 294 440 513 716 866 93
 6149 357 7075 98 126 359 540 8256
 68 430 979 9026 74 209 353 516 666
 77 701 24 969 10180 286 422 30 601
 11202 72 689 762 894 972 12241 58
 63 514 41 2 52 910 36 13148 317 61
 598 645 75 14098 362 749 983 15059
 135 346 482 599 635 16026 340 17103
 65 8 250 632 706 35 898 18037 52
 181 7 356 701 1900 162 488 837 901
 20052 335 895 911 21 342 481 819
 22123 770 98 23045 224 94 360 696
 24327 469 502 608 708 855 22 805
 25544 691 743 24004 110 12 39 233
 435 77 574 606 788 27093 142 263
 527 615 21 73649 54 28605 13 72
 889 29231 43 623 849 30055 169 574
 797 845 951 31086 106 79 354 425
 543 59 70 940 32066 105 245 357 417
 69 811 9 42 76 33078 214 26 459 820
 33 913 34376 602 35262 36003 606
 762 37124 68 323 522 5 637 69 38069

118 80 221 352 431 637 39034 69 301
 679 703 14 876 992
 40893 670 754 816 41269 300 545
 603 29 72 790 908 32 42542 783 43348
 571 664 757 856 44101 233 326 483
 540 5 670 99 957 45105 382 9 522 43
 965 46137 200 333 83 693 924 47071
 318 613 48245 376 407 585 646 766
 811 59 72 49260 566 725 933 43 50166
 537 723 51091 910 1 42 52013 432 761
 53046 212 88 8 405 54030 202 6 666
 55410 668 56241 347 470 82 656
 57036 373 609 75 89 728 40 871 977
 58017 131 493 585 59633 50 1

60458 936 40 61609 76 787 854 63
 950 7 62169 730 2 6 75 63014 390
 564 911 89 64300 978 65166 328 58
 99 415 64280 93 482 552 928 67136
 74 428 39 88 7 692 721 800 37 68481
 520 915 69167 9 242 349 57 77 426
 60 598 721 62 70056 433 812 71178
 490 583 649 873 65 927 72084 519
 56 645 742 73011 256 437 515 60 83
 854 74388 470 682 999 75020 106 26
 37 224 353 4 634 986 76197 254 65
 323 44 523 33 78 738 808 77707 14
 833 78382 581 943 79199 260 93 336
 75 82 5 456 562 610 66 91 737 82
 821 48

80032 101 319 644 81165 219 923
 35 79 82042 183 60 432 742 83010
 108 691 816 902 84392 560 814 70
 85140 579 90 679 86108 53 30 456
 458 85 658 852 954 68 87112 231 322
 632 843 88091 157 569 89155 90110
 75 286 831 91274 92038 202 606 805
 10 93198 346 549 654 608 922 94061
 161 84 92 335 95014 645 66 73296520
 641 800 97001 100 47 221 605 772
 98488 641 99352 71 628 69 796 849

100 613 57 101065 289 427 658 754
 862 963 102684 723 59 857 103252 91
 326 59 86 99 532 91 628 742 104193
 441 546 837 105080 834 104005 348
 671 911 107509 772 927 63 102833
 406 697 934 109161 244 512 81 697
 918 110317 562 610 714 49 111078
 90 116 45 89 495 527 62 94 654
 112156 278 471 617 66 782 802
 113221 439 979 114122 442 75 507 22
 661 81 765 89 115083 258 510 876
 116102 25 80 336 8 674 949 117080
 775 874 90 921 118211 488 798 119139
 470 792 852 82

120229 937 121004 54 230 379 840
 122240 834 123247 820 413 99 560
 997 124847 126109 46 369 891 941
 127032 321 440 533 712 23 49 75
 128109 206 349 618 802 54 962 76
 129232 419 130274 550 819 31 926
 131251 92 604 58 732 927 132050 322
 570 614 733 46 947 80 133023 331
 134108 242 331 56 441 99 915 34
 135212 63 88 98 985 134096 271 313
 98 518 817 8 21 67 137174 236 42 58
 329 519 22 138056 257 377 731 139004
 132 44 69 248 394 700 47 78 970 84

14

Kronika

Bydgoszcz, dnia 11 maja 1938 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Eweliusza.
Jutro: Pankracego m.
Wschód słońca o godzinie 4.11.
Zachód słońca o godzinie 19.42.

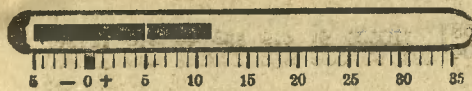
Stan pogody.

Jeszcze chłodno.

Piękna pogoda słoneczna, trwająca w znacznej części Polski, była spowodowana napływem ciepłego powietrza z południa, ograniczonego i osuszonego przejściem przez Karpaty w Małopolsce wschodniej, gdzie przedostało się również powietrze wilgotniejsze z nad morza Czarnego. Po nizinach wystąpiło przed południem zachmurzenie duże, przeważnie całkowite, zatrzymujące się przez resztę dnia. Po południu zaczęło napływać do Polski z zachodu powietrze chłodniejsze i dość wilgotne, które przyczyniło się do szybkiego wzrostu zachmurzenia aż do całkowitego pokrycia nieba w Polsce zachodniej i środkowej. Na wybrzeżu, Pomorzu i Śląsku wystąpiły przy tym przelotne deszcze. Chłodniejsze masy ogarnęły cały kraj i spowodują lekkie ochłodzenie. Temperatura wczoraj o godz. 14 wynosiła od 20 st. na południu i zachodzie kraju do 16 st. na Wileńszczyźnie. W górach było od 15 st. w Karpatach wschodnich do 2 st. w Tatrach wysokich. Dziś rano w Bydgoszczy chłodno przy nieco zachmurzonym niebie. Przewidywany przebieg pogody: Pogoda słoneczna o przejściowym wzroście zachmurzenia w ciągu dnia i skłonnością do burz. Nieco chłodniej. Umiarkowane wiatry zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK od 9-15 maja br.:

- 1) Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich, telefon 3682.
- 2) Apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, telefon 3098.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w środę ostatni raz wieczorem ukaże się „PST... JANIE!” komedia muzyczna P. Weissa.

W czwartek i piątek przedstawienia zawieszono.

Jak już donosiliśmy w sobotę, dnia 14 bm. ujrzy światło kinkietów nowa komedia M. Laszlo pt. „W PERFUMERII”, która zdobyła niebywały sukces na scenach zagranicznych, ostatnio zaś była przebojem repertuarowym teatrów lwowskich. W sztuce tej przeważa humor, sentyment, groteska przeplatana archyabawnymi sytuacjami. Nad całością czuwa wytrawna ręka reżysera Koreckiego, w wykonaniu zaś wzmną udział pp.: Arczyńska, Brochoc-ka, Czechowska, Jabłonowska, Morozowiczowa, Podgórska, Butrym, Drewicz, Dytrych, Gajdecki, Kierczyński, Leśniowski, Lochman, Rewkowski, Serwiński, Tatrzański i Winczewski.

Ostatnią popołudniówką bieżącego sezonu będzie komedia muzyczna P. Weissa „PST... JANIE!”, która się odbędzie w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 16-ej po cenach zniżonych.

Savoy Kawiarnia 281
PLAC TEATRALNY Codziennie koncert.
w niedziele i święta matinée!

WYSTAWA OBRAZÓW ARTURA GROTTGERA.

Z Muzeum Miejskiego komunikują, że urządza się w salach pierwszego piętra przy ul. Pierackiego 8 wielką wystawę obrazów Artura Grottgera, której uroczyste otwarcie nastąpi w niedzielę, 15 bm. o godz. 12.30 w południe.

— Złoty deszcz w czwartek w kawiarni „Savoy”, ale utworów Waldteufela i dużo innych kompozytorów pod batutą kapelm. p. Uzdowskiego. Drugi nadzwyczajny koncert p. Uzdowskiego programem i wykonaniem nie ustępuje koncertowi ubiegłego tygodnia. Bywalczy kawiarni Savoy będą znowu mieli piękny wieczór.

Wykłady dla inteligencji katolickiej.

Akcja Katolicka doceniając rolę inteligencji w dobie obecnej, kiedy Episkopat Polski rzucił hasło **przebudowy świata w duchu zasad Chrystusowych**, pragnie wskazać jej rolę i właściwe miejsce w kształtowaniu współczesnej rzeczywistości polskiej. W tym celu Instytut Akcji Katolickiej w Poznaniu organizuje na terenie Wielkopolski **zjazd inteligencji**, poświęcone katolickiej myśli społecznej. Zjazdy te mają zadanie szerzenia zasad katolickich w szerszych warstwach inteligencji polskiej w sprawach, związanych z przebudową społeczno-gospodarczą w myśl społecznej doktryny Kościoła.

Taki zjazd odbędzie się też **15 maja br. w Bydgoszczy**. Program przewiduje o godz. 8-ej mszę św. dla uczestników zjazdu w kościele farnym z kazaniem na temat społecznego hasła Episkopatu, które wygłosi ks. Marlewski, dyrektor archid. Instytutu Akcji Katolickiej w Poznaniu. Następnie o godzinie 10-tej otwarcie obrad w auli gimnazjum żeńskiego przy ul. Staszica 4 przez

dra **Fischbacha**, prezesa dekanalnej A. K. w Bydgoszczy. Referat na temat „Podstawowe zagadnienia społeczno-gospodarcze: kapitał, praca i własność prywatna w świetle katolickiej nauki” — wygłosi **mec. Smoczkiewicz** z Bydgoszczy; „Korporacjonizm w katolickiej wizji przebudowy ustroju” — wygłosi **dr Kucharek**, radca prokuraturii generalnej w Poznaniu.

Po południu o godz. 3.30 referaty n. t. „Krzyż czy miecz? Problemy katolicyzmu ofiary i katolicyzmu czynu” — ks. prof. dr. **Z. Baranowski** z Poznania oraz wieczorem o godz. 8 w Teatrze Miejskim „**Antychryst**” — współczesny dramat społeczny K. H. Rostworowskiego ze słowem wstępnym **prof. St. Góralczyka**.

Dobór prelegentów jak i aktualnych tematów przez nich omawianych zgromadzi niewątpliwie na powyższym zjeździe wszystkich inteligentów — katolików, którym sprawa rozwiązania kwestii społecznej w duchu katolickim leży na sercu.

Koncert kolejarzy-górali.



W ub. sobotę przybył do Bydgoszczy chór „Echa” z Nowego Sącza z dyr. Ign. Wolstainem i orkiestrą kolejarską pod batutą p. Jana Matkowskiego. Chór istnieje od 1901 r. W tym roku występował w Warszawie, Wilnie, Poznaniu, Gdyni, Radomiu, Brześciu, Krakowie, Skarżysku i ostatnio

w Bydgoszczy — w sali „Sokoła” Górale mają zamiar udać się wkrótce z koncertami za granicę. Mimo niepogody Sokolnia była wypełniona po brzegi. Marsz góralski był tak frenetycznie oklaskiwany, że trzy razy musiano go odegrać na życzenie publiczności.

Uczmy się chodzić!

Przypominamy, iż należy:

- 1) Chodzić tylko **prawą stroną chodnika**, a tam, gdzie chodniki są bardzo wąskie np. ul. **Mostowa**, **Marszałka Focha** i na mostach tylko **prawym chodnikiem**;
- 2) Stwierdzić przed przejściem jezdni czy jest wolna, a następnie przekroczyć ją tylko pod kątem prostym;
- 3) Na ruchliwych ulicach i placach przechodzić przez jezdnię tylko w tych miejscach, które będą w tym celu oznaczone;
- 4) Pouczać swe dzieci o sposobie zachowania się na ulicy, **nie wypuszczać dzieci na ulicę bez opieki**, nie zostawiać na ulicach bez opieki wózków dziecięcych;
- 5) **Nie grupować się na chodnikach**,

szczególnie na narożnikach ulic ruchliwych, mianowicie ulic: **Gdańskiej**, **Dworcovej**, **Śniadeckich**, **Marsz. Focha**, **Placu Teatralnego**;

6) Jeździć rowerami z szybkością nie większą, niż 12 km trzymając się wyłącz

Składajcie dary dla dzieci bezrobotnych przystępujących do I Komunii św.

nie prawej strony i nie jeżdżąc pod żadnym pozorem obok siebie, a tylko jeden za drugim.

Winiących niezastosowania się do przepisów ruchu ulicznego będzie się w przyszłości karało grzywną lub aresztem.

Uroczyste otwarcie sezonu szybowcowego.

Nawiązując do komunikatu w sprawie przesunięcia terminu otwarcia sezonu szybowcowego w Fordonie z 8 bm. na 15 bm., donosimy, że inauguracja sezonu szybowcowego odbędzie się nieodwołalnie 15 bm.

W związku z tym odbędą się ciekawe pokazy. Program przewiduje szereg emocjonujących punktów, jak: pokaz lotów holowanych za samolotem na szybowcu wyczynowym, loty pasażerskie na samolotach za minimalną opłatą, pokaz spadochronowy, pokaz szkolenia pilotów szybowcowych, akrobacje na szybowcu wyczyno-

wym, pokaz modeli latających, zawody mały „Gordon-Bennett. Publiczność informowana będzie za pomocą megafonów.

Aby umożliwić wszystkim zobaczenie tej imprezy, „Koło Szybowcowe LOPP” zorganizowało zniżkowe przejazdy autobusowe. Koszt przejazdu w obie strony 1 zł. Zgłoszenia przyjmuje oraz wszelkich informacji udziela sekretariat Koła Szybowcowego LOPP, ul. Długa 52, tel. 3670.

Ze względu na wielkie zainteresowanie oraz ograniczoną ilość miejsc, prosimy o jak najwcześniejsze zgłoszenia.

Konkurs sportowy „Dziennika Bydgoskiego” z nagrodami.

Kto zdobędzie mistrzostwo pomorskiej A-klasy?

Odpowiedzi należy nadsyłać wraz z kuponem do redakcji „Dziennika Bydgoskiego” (dział sportowy), Bydgoszcz, ulica Poznańska 12, do dnia 16 maja br.

Odpowiedzi nadesłane pocztą uznane będą jako ważne o ile datowane będą stemplem pocztowym 16 maja, nawet w tym wypadku, gdy do redakcji nadejdą 17 maja.

Za najlepsze odpowiedzi wydawnictwo wynaczyło 3 nagrody:

- 1 nagroda — 20 zł
- 2 nagroda — 10 zł
- 3 nagroda — 5 zł

KUPON
Konkurs „Dziennika Bydgoskiego”

Która drużyna zdobędzie mistrzostwo pomorskiej A-klasy?

Imię i nazwisko.....

Miejscowość.....

Informacje Orbisu.

Piętnastodniowa wycieczka do Paryża w czasie 25. 5. 38. Koszt udziału zł 275.

Wycieczka do Rygi w czasie od 21.—26. 5. 38. Koszt udziału 55 zł. Termin zapisów do 17. 5. 38.

Wycieczka morska na wyspę Wisby (Gotland) w okresie Zielonych Świąt od 4. do 7. 6. 38. Koszt udziału od 104 zł.

66% zniżki kolejowej do Sławska i Sianek. Tanie pobyty ryczałtowe w miejscowościach górskich i klimatycznych.

Informacje i zapisy w „Orbisie”, Bydgoszcz, Dworcowa 2, tel. 36-67. (8661)

Targi Meblowe w Nowem nad Wisłą zdrowym objawem rozwoju przemysłowego.

Po przejęciu Pomorza przez Polskę, w Nowem istniało zaledwie kilka drobnych warsztatów stolarskich.

Z biegiem czasu urósł nowski przemysł meblowy do rozmiarów bardzo poważnych i zajął w tej dziedzinie czołowe stanowisko na Pomorzu. Zatrudnia kilkaset pracowników i nadaje miastu swoiste piętno.

Nowskie meble, ciesząc się zasłużoną renomą, zdobywają coraz dalsze rynki zbytu w Polsce.

„Pierwsze Targi Meblowe w Nowem”, urządzane w czasie od 26 czerwca do 10 lipca 1938, staną się wielkim przeglądem zdolności wytwórczej w branży meblowej na Pomorzu. Zainteresowanie targami wzrasta z dnia na dzień w widoczny sposób. (Informacje udziela Komitet Targów przy Zarządzie Miejskim, telefon 6).

Na Zielone Świątki do Lwowa.

Podczas Zielonych Świąt odbędzie się we Lwowie wielki Zlot Sokolstwa Polskiego, na który sokoli bydgoscy wyjadą pociągiem popularnym. Przewodnictwo okręgu bydgoskiego zwraca się do wszystkich Polaków, chcących wyjechać na dogodne warunki do Lwowa o lask. zgłoszenie się do 13 bm. w sekretariacie Sokola, ul. Dworcowa 5 (Dziennik Bydgoski). Tamże udziela się bliższych informacji.

Do wszystkich organizacji polskich m. Bydgoszczy.

W najbliższym czasie, zaraz po otrzymaniu zatwierdzonego statutu, odbędzie się **walne zgromadzenie Konferencji Prezesów**, na którym będzie wybrany prawomocny zarząd na rok 1938.

Na walne zgromadzenie otrzymają zaproszenia tylko te organizacje, które złożą na ręce tymczasowego zarządu deklaracje wypełnione należycie o przystąpieniu do Konferencji Prezesów.

Deklaracje i kwestionariusze można otrzymać u skarbnika tymczasowego zarządu p. Juliana Szyperskiego w biurze Związku Inwalidów Wojennych, ul. Marsz. Focha 39, w godzinach od 8-ej rano do 1-szej w południe i od 3-ej do 6-ej po południu codziennie. Tam też należy złożyć wypełnione deklaracje i wpłacić składkę na rok 1938 w kwocie 2 zł.

Za tymczasowy zarząd Konferencji Prezesów:

St. Pałaszewski, J. Szyperski,
prezes. skarbnik.

Obchód rocznicy śmierci Marszałka Piłsudskiego w Jachcicach.

Związek Rezerwistów Koło VI Jachcice urządza w czwartek, dnia 12 maja o godz. 20.40 uroczysty apel żałobny na placu ćwiczeń w Jachcicach, z udziałem szkoły i wszystkich organizacji miejscowych, którego program jest następujący:

O godz. 20 zbiórka organizacji w umundurowaniu ze sztandarami przed lokalem zebrań;

O godz. 20.15 wymarsz organizacji oraz młodzieży szkolnej na plac ćwiczeń, gdzie ustawią się w czworoboku naokoło stosu;

O godz. 20.42 słowo wstępne wygłosi kierownik szkoły p. Momot;

O godz. 20.45 zapalenie stosu i 3-minutowa cisza;

O godz. 20.45 odśpiewanie hymnu państwowego, odczytanie wyjątków z pism Marszałka Piłsudskiego i śpiew „Wszystkie nasze dzienne sprawy”;

Uprasza się, by Obywatelstwo Jachcice w obchodzie tym wzięło jak najliczniejszy udział i udekorowało domy flagami narodowymi opuszczonymi do pół masztów.

Uwaga, członkowie stow. emerytów.

Roczne walne zgromadzenie połączone z uczczeniem rocznicy śmierci śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się w czwartek, dnia 12 maja br. o godz. 14 w Resursie Kupieckiej. Nieczłonek naszego Stowarzyszenia p. Szkocki nie jest upoważniony do odwołania tegoż zgromadzenia.

Sentkowski, prezes.

Coś nowego dla włosów.

Mycie nowym szamponem „Bez Mydła”. Czarna główka: włos nie pęcznieje na skutek działania alkalicznego. „Bez Mydła” nie jest zwykłym środkiem do mycia włosów, lecz inaczej spreparowanym szamponem, zastosowanym do warunków zdrowotnych włosów, pozbawionym mydła i wszelkich cząstek alkalicznych. „Bez mydła” bywa w dwóch odmianach: dla ciemnych i jasnych włosów. A więc, przy najbliższym myciu włosów użyjcie szamponu „Bez Mydła” Czarna główka.

Stan wody w Wiśle, z dnia 10 maja 1938 r.
 Kraków — 2,33, (2,22), Zawichost + 1,99, (2,08),
 Warszawa + 2,04, (2,28), Płock + 1,84, (1,83),
 Toruń + 2,21, (2,04), Fordon + 2,17, (2,03),
 Chełmno + 2,00, (1,98), Grudziądz + 2,18, (2,16),
 Korzeniewo + 2,31, (2,35), Piekto + 1,70, (1,78),
 Tozew + 1,81, (1,93), Einlage + 2,37, (2,52),
 Schievenhorst + 2,44, (2,58).
 Temperatura wody + 9,2. (Liczby w na-
 wiasach przedstawiają stan wody z dnia
 poprzedniego).

**BYDGOSKA GIELDA
 ZBOZOWO-TOWAROWA**
 Notowano za 100 kg. z dnia 10. V. 1938 r.
Zboża

Pszennica I 748 g/l 25,00—25,50, II 796 g/l 24,00—24,50.
 Żyto 20,50—20,75, 00 ton 00,00, Jęcz. brow. 00,00—00,00.
 Jęcz. 678—678 g/l 17,50—17,75, jęcz. 644—650 g/l 17,25—17,50.
 Owies zadeszczony 17,50—18,00.

Przetwory młynarskie.
 Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30%, w. w. 45,00—
 46,00, mąka pszenna gat. 0—50%, w. w. 40,50—41,50, mąka
 pszena gatunek I A 0—65%, w. w. 38,50—39,50, mąka
 pszena gatunek II 30—65%, w. w. 00,00—00,00, mąka
 pszena gat. II A 50—65%, w. w. 00,00—00,00, mąka
 pszena gat. III 65—70%, w. w. 00,00—00,00, mąka pszen.
 razowa 0—35%, w. w. 32,50—33,00, mąka żytnia gat. I 0—65%,
 w. w. 30,50—31,00, mąka żytnia razowa 0—65%, w. w. 26,00—
 27,00, mąka żytnia 70% ekspart (dla W. M. Gdańsk) 30,00—
 30,50, Otręby pszenne miakie stand. 13,50—14,00,
 Otręby osz. Średnie 14,25—14,75, Otręby pszenne grube
 16,25—16,00, Otręby żytnie z pręmią stand. 13,50—14,00,
 Otręby jęcz. 13,00—13,75, Kasza jęczm. kraj. w. w. 25,50—
 26,00, kasza lecznienna, pęczak w. w. 25,50—26,00, kasza
 lecznienna perłowa w. w. 36,00—37,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyń, nasiona i in.
 Groch polny 23,00—25,00, Groch Wiktoria 22,00—25,00,
 Groch zielony (Folzer) 23,50—25,50, Wyka jara 20,50—21,5,
 Peluska 22,50—23,50, Żubin 20,10 13,25—13,75, Żubin niebie
 si 12,75—13,25, Seradela 23,00—31,00, Rzepak jary b. w. 00,00—
 00,00, Rzepak ozimy bez worka 51,00—53,00, rzepak ozimy
 bez worka 49,00—50,00, Siano i siano 49,00—52,00, Mak nie-
 bieski 00,00—00,00, Gorczyca 33,00—35,00, Koniczyzna czerw.
 bez kan. o czyst. 97%, 130,00—140,00, Koniczyzna biała bez kan.
 o czyst. 97%, 210,00—230,00, Koniczyzna szwedzka 230,00—
 245,00, Koniczyzna żółta oduszczone 85,00—95,00, Przelot
 85,00—100,00, Rajgras 80,00—85,00, Tymotka czyszczona
 85,00—90,00.

Artykuły pastewne i inne.
 Makuch niany 22,00—22,75, makuch rzepakowy 16,75—
 17,50, makuch słonecznikowy 40/42, 18,75—19,75, śrut soja
 23,50—24,00, ziemniaki pom. 0,00—0,00, ziemniaki nadnoteknie
 0,00—0,00, ziemniaki fabryczne kg. %, 00,00—0,00,00, ziem-
 niaki sadzeniaki 4,00—5,50, płatki ziemniaczane 00,00—00,00,
 wyłoki buraczane suszone 0,00—0,00, słoma żytnia luzem
 0,00—0,00, słoma żytnia prasowana 8,25—8,50, siano nad-
 noteknie luzem 7,50—8,00, siano nadnoteknie prasowane
 8,50—9,00.

**Wylosowane premie Pożyczki Inwest.
 I emisji.**

W ciągu 3 proc. prem. poz. inwesty-
 cyjnej I emisji wylosowano następujące
 premie (pierwsza liczba oznacza numer
 serii, druga — numer obligacji):

- 500.000 zł — 19997—47.
- 125.000 zł — 11750—36.
- Po 50.000 zł — 16279—1, 12412—35.
- Po 25.000 zł — 10826—15, 20523—15.
- Po 10.000 zł — 217—27, 395—15, 2697—19,
 4095—39, 4044—22, 6984—18, 8122—50, 7257—
 39, 9357—38, 9776—32, 9916—5, 16340—36, 19151
 —42, 19746—13.
- Po 5.000 zł — 391—14, 423—27, 1129—10,
 1505—29, 1569—9, 1701—34, 2231—8, 2320—42,
 4073—35, 4538—44, 5468—16, 5767—20, 5907—
 43, 6486—7, 7071—1, 7156—24, 7427—32, 8074—
 21, 8321—48, 9997—14, 10004—7, 10063—30,
 10507—8, 10514—15, 10859—5, 10965—25, 11003
 —33, 11141—40, 11602—3, 12447—36, 13210—11,
 13256—16, 14176—5, 15813—42, 16241—31, 17748
 —47, 18159—26, 18716—14, 19082—45, 19321—
 34, 19462—26, 19808—3, 19910—10, 19963—19,
 20187—39, 20210—24, 20266—3, 21173—48, 22541
 —49, 22828—46.
- Po 2.000 zł — 675—6, 903—8, 1113—12,
 1157—38, 1215—14, 1293—14, 1660—24, 1721—
 12, 1774—13, 2005—20, 2086—46, 2117—15, 2109
 —13, 2517—12, 2566—48, 2882—20, 3258—33,
 3327—3, 3317—47, 3372—15, 3502—22, 3534—44,
 3556—13, 3616—23, 3862—46, 3878—15, 3908—
 6, 4100—38, 4282—33, 4369—33, 4505—6, 4829—
 44, 5166—15, 5233—42, 5596—28, 5766—3, 6068—
 8, 6133—2, 6254—46, 6463—24, 7382—6, 7402—
 17, 7486—23, 76247—14, 8487—7, 8492—23,
 8516—42, 8629—23, 8657—46, 8780—7, 8909—12,
 9198—44, 9353—23, 9364—14, 9440—28, 9613—23,
 9766—48, 9873—15, 10193—15, 10429—24, 10649—
 13, 10753—38, 10828—8, 10865—2, 10879—32,
 10952—8, 11036—42, 11122—15, 11126—2, 11215—
 12, 11234—6, 11380—32, 11843—3, 12227—13, 12229—2,
 12459—42, 12624—33, 12666—6, 12786—22, 13514—
 23, 13610—8, 13706—42, 13754—47, 13754—24,
 13807—32, 14041—33, 14041—42, 14569—8, 14772—
 48, 14787—48, 14940—20, 15092—8, 15099—20,
 15265—12, 15313—28, 15744—22, 15854—46, 16091—
 3, 16359—8, 16500—22, 16720—44, 16792—6,
 16878—24, 17152—24, 17163—44, 17170—23, 17261—
 47, 17573—7, 17574—15, 17587—46, 17620—15,
 18011—28, 18223—38, 18355—44, 18541—36, 18571—
 47, 18756—24, 18903—24, 18355—44, 18541—36,
 18571—47, 18756—24, 18903—24, 18995—38,
 19014—2, 19182—14, 19196—6, 19457—42, 19479—
 23, 19487—23, 19568—13, 19600—2, 19604—12,
 19801—46, 19852—42, 20191—12, 20497—20, 20518—
 46, 20535—7, 20644—7, 20875—42, 21052—12,
 21807—46, 21968—15, 21983—6, 22510—3, 22558—
 8, 22891—23, 22988—32.
- Po 1.000 zł: 416—61, 555—13, 814—29, 1136—
 28, 1204—41, 1233—41, 1338—13, 1404—28, 1769—
 41, 1860—41, 2169—28, 2612—29, 2736—41, 3067—
 28, 3086—13, 3388—41, 3766—13, 3813—28, 3887—
 25, 4130—28, 4277—41, 4334—25, 4397—41, 4442—
 41, 4747—25, 4897—13, 5257—41, 5346—13,
 5381—13, 5573—25, 5850—25, 6028—29, 6291—41,
 7234—29, 7259—41, 7289—25, 7829—46, 8007—29,
 8442—28, 8790—41, 9143—25, 9397—25, 9485—13,
 9668—29, 10043—13, 10167—48, 10215—46, 10353—
 41, 10426—28, 10548—46, 10582—29, 11517—28,
 11730—41, 11837—41, 11925—46, 12194—46, 13316—
 25, 13445—13, 13549—41, 13714—28, 13775—41,
 13855—41, 14021—13, 14049—13, 14191—46, 14333—
 25, 14919—25, 14970—25, 15388—29, 15626—46,
 15646—46, 15792—28, 16623—41, 16787—46, 16790—
 41, 16848—46, 16873—46, 17087—29, 17251—25,
 17363—13, 17504—46, 17555—46, 17609—25, 17769—
 13, 17933—41, 18329—46, 18348—28, 18875—29,
 19785—41, 19787—29, 19836—41, 19959—25, 20458—
 29, 20499—41, 20522—41, 20863—29, 21010—41,
 21089—28, 21714—28, 21783—41, 21937—28, 21952—
 46, 22126—13, 22169—29, 22436—29.

SPORT

WITTMAN POKONAŁ PLOUGHMANA.
 Warszawa. Na korcie Legii odbył się to-
 warzyski mecz tenisowy pomiędzy Wittmanem
 i Duńczykiem Ploughmanem. Zwycię-
 zył łatwo Wittman 6:2, 6:3, 6:1.

ANGLIA POKONAŁA RUMUNIE 3:2.
 Londyn. W meczu tenisowym o puchar
 Davisa Anglia pokonała Rumunię 3:2 i wal-
 czyć będzie w drugiej rundzie z Jugosławią.

**PRZED MECZEM BOKSERSKIM
 POLSKA — FRANCJA.**
 Poznań. W związku z zawodami bokser-
 skimi Polska — Francja, PZB wyznaczyl
 do walk eliminacyjnych następujących za-
 wodników:

Waga musza: Jasiński — Czerwiński;
kogucia: Koziołek — Sobkowiak; **piórko-
 wa:** Czortek — Janowczyk; **lekka:** Kowal-
 ski — Woźniakiewicz; **pośrodknia:** Kolczyński
 — Jańczak; **połciężka:** Karolak — Szy-
 mura; **ciężka:** Doroba — Piłat.

**OFICJALNE WYNIKI WIOSENNEJ JAZDY
 AUTOMOBILOWEJ.**

We wtorek wieczorem komisja sportowa
 Automobilklubu Polski ukończyła oblicze-
 nia wiosennej jazdy konkursowej, rozegra-
 nej w niedzielę. Zwycięzcą w ogólnej kła-
 syfikacji został p. Jan Podoski.

**W klasie 1-iej zwyciężył Roman Piwoń-
 ski.**
**W klasie 2 zwyciężył Stanisław Prą-
 dziński.**
W klasie 3 zwyciężył Jan Podoski.
**W klasie 4 zwyciężył Wacław Karczew-
 ski.**

**KLUBY SPORTOWE I ORGANIZACJE WF
 UWAGI**

Dziś o godz. 19.30 zbiórka wszystkich
 klubów sportowych i organizacji WF na
 placu za Szkołą Podchorążych (dojście z u-
 licy Sosnowej), celem wzięcia udziału w a-
 pelu i raporcie młodzieży z wczoraj i dziś
 w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu.
 Udział w apelu żalobnym wszystkich
 sportowców obowiązkowe.

**RKS. RYWAŁ (WARSZAWA)
 RKS AMATOR (BYDG.) 12:9.**

W ub. niedzielę odbył się w Bydgoszczy
 mecz zapaśniczy obu tych drużyn, zakończony
 nieznacznym zwycięstwem zapaśni-
 ków stołecznych. Wynik niestety nie od-
 powiada przebiegowi walk — zwycięstwo
 odniósł raczej Amator. W programie walk
 m. in. odbyło się spotkanie mistrza Polski
 Rokity, który w ringu pokonał Sokolow-
 skiego na punkty, orzeczeniem są sędziów
 uznany został za zwycięzcę przez rzucenie
 na łopatkę.

**IMPREZY OKRĘGU V SOKOŁA
 W MAJU.**

W m. maju br. odbędą się następujące
 imprezy:
15 maja — zawody lekkoatletyczne — e-
 liminacyjne przed wyjazdem do Lwowa
 oraz zawody gimnastyczne — z udziałem
 zawodników z całej dzielnicy.
22 maja — zlot okręgowy na stadionie
 im. Marsz. Piłsudskiego. W programie po-
 pisy wszystkich drużyn.

**ZAWODY STRZELECKIE O MISTRZO-
 STWO POWIATU BYDGOSKIEGO
 — ODWOŁANE.**

W związku z przyjazdem Prymasa Pol-
 ski ks. kardynała Augusta Hłonda do Brzo-
 zy na konsekrację kościoła — zapowiedzia-
 ne na dzień 15 bm. zawody strzeleckie o mi-
 strzostwo powiatu bydgoskiego — zostały
 odwołane. Nowy termin zostanie organi-
 zacją podany do wiadomości.

**MECZ SZACHOWY
 BYDGOSZCZ — INOWROCŁAW 3:7.**

W Bydgoszczy w świetlicy PPW przy ul.
 Hermana Frankego odbył się w ub. niedzie-
 lę mecz towarzyski pomiędzy reprezenta-
 cjami Inowrocławia i Bydgoszczy. Mecz
 zakończony późnym wieczorem przyniósł
 wysokie zwycięstwo w stosunku 7:3 druży-
 nie Inowrocławia.

Mecz poprzedziło zebranie Pom. Okr. Zw.
 Szach. W obradach udział wzięli delegaci
 Gdyni, Grudziądza, Inowrocławia, Torunia
 i Bydgoszczy. Podczas zebrania nastąpiło
 zamknięcie turnieju szachowego o indywi-
 dualne mistrzostwo miasta Bydgoszczy i
 rozdanie nagród. Pierwsze miejsce zdobył
 inż. Wahl (B. K. Sz.) — 4 pkt., 2) Karnow-
 ski (Sokół) — 3,5 pkt., 3) dr Pałkowski (W.
 P. W.) — 3 pkt., 4) Wyrwicz (PPW) 3 pkt.
 Zarząd Pom. Okr. Zw. Szach. stanowią
 pp: mgr Kula — prezes, inż. Tomaszewicz
 — wiceprezes, st. sierż. Treła — sekr., Piąt-
 kowski — skarbnik.

Nagrodę dyr. Okr. Pocht i Telegr. p. inż.
 Kozubka zdobył Bydgoski Klub Szachistów.

WIELKI POLSKI RAID DO BUKARESZTU.

Liga Zbliżenia Międzynarodowego Stu-
 dentów organizuje w bieżących dniach w
 porozumieniu z Aeroklubem Lwowskim
 wielki raid lotniczy do Rumunii. Raid ten
 ma na celu zacieśnienie więzów koleżeń-
 skich z młodzieżą lotniczą rumuńską i na-
 wiązanie nowych stosunków, propagandę
 naszego sprzętu szybowcowego i motorowe-
 go, naszych ośrodków szybowcowych, które
 w tym roku wyszkoliły około 100 cudzo-
 ziemców a w tym i Rumunów i wreszcie
 propagandę wystawy krajowej lotniczej we
 Lwowie.

Trasa lotu, wynosząca 1800 km, wiedzie
 przez Lwów — Czerniowce — Jassy — Bu-
 kareszt — Temiszwar — Uni — Czerniow-
 ce — Lwów. Lotnicy zwiedzic mają miasta
 akademickie i rumuńskie ośrodki lotnicze,
 jednocześnie wygłoszą oni w stowarzysze-
 niach akademickich odczyty na temat: Ży-
 cie młodzieży, uczelnie akademickie, stud-
 ia w Polsce. Następnie: Gdynia, lotnic-
 two i szybownictwo, żeglarstwo, turystyka
 i tak dalej.

Ponadto przewidziane są pokazy nasze-
 go sprzętu motorowego i szybowcowego, lo-
 ty pasażerskie, akrobacje na samolotach i
 szybowcach.

Udział biorą następujący lotnicy sporto-
 wi: Żabski, Szarek, Zwoliński, Mynarski,
 Wielepczyk, Roleruski, Kaszycki, Solak, Ja-
 kubowski, Chrystman, kpt. Blaicher, Ber-
 naś, Markowski, Kugel, Antoniuk, Wacnik,
 Ranszek.

na Foli **RADIOWEJ**
 Czwartek, 12 maja.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
6.15: Hejnał z wieży katedry wileńskiej.
6.20: Koncert orkiestry wojskowej pod dyr.
 Feliksa Koseckiego (z Wilna) **7.00:** Dziennik
 poranny. **7.15:** Audycja żołnierska. **7.35:**
 Pieśni ziemi wileńskiej w wykonaniu chóru
 ludowego „Kaskada”. **8.00:** Audycja dla
 szkół: „Mały Ziuk w szkole” (z Wilna).
10.00: „Śladami ostatniej drogi Komendanta-
 ta”: 1. Reportaż z Belwederu. 2. Żalobne na-
 bożeństwo za duszę Józefa Piłsudskiego z
 katedry św. Jana w Warszawie. „Requiem”
 Józefa Kozłowskiego wyk. orkiestra i chór
 P. R. oraz soliści. 3. Reportaż z krypty
 pod wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu.
 4. Reportaż z mauzoleum na Rossie w Wil-
 nie. 5. Reportaż z Kopca Józefa Piłsudskiego
 na Sowińcu w Krakowie. **11.15:** „W roc-
 nicę” — audycja w wykonaniu dzieci z sie-
 rocińca im. Józefa Piłsudskiego w Wilnie.
11.40: Ludwik van Beethoven (płyty). **11.57:**
 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12.03:** Au-
 dycja południowa: „Wśród robotników”.
15.30: „Trwałe pomniki wielkości” — zbio-
 rowy meldunek ze wszystkich rozgłośni P.
 R. **16.00:** Polskie utwory kameralne i pieśni.
17.00: Z rozmów Artura Słowińskiego z Józ-
 zefem Piłsudskim”. **17.20:** Koncert poznań-
 skiego chóru katedralnego pod dyr. ks. dr.
 Wacława Gieburowskiego z udziałem Józefa
 Pawłaka — organy (z Poznania). **18.00:** Po-
 gadanka aktualna. **18.15:** Koncert w wyko-
 naniu orkiestry rozgłośni wileńskiej. **19.00:**
 Recital śpiewaczy Edwarda Bendera (bas).
19.20: „Wolność tragiczna” — Kazimierza

Wierzyńskiego. Poezjo-montaż w wykona-
 niu chóru, recyt. i sola (z Łodzi). **20.00:** Kon-
 cert symfoniczny w wykonaniu orkiestry
 P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. **20.40:**
 „W godzinę śmierci”. **21.05:** „Poemat ża-
 łobny” — Bolesława Woytowicza w wyk.
 orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitel-
 berga. **21.30:** Dziennik wieczorny. **21.45:**
 „Misterium nocy majowej” — Ludwika Hie-
 ronima Morstina. **22.30:** Muzyka (płyty).
22.50: Ostatnie wiadomości dziennika wie-
 czornego, przegląd prasy i komunikat me-
 teorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.
 Rozgłośnia Pomorska lokalnego progra-
 mu w tym dniu nie nadaje.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.
11.40: Pieśni rycerstwa polskiego ze zbiorów
 mjr. Andrzejewskiego. **13.00:** Życie kul-
 turalne i społeczne Poznania. **13.05:** V audy-
 cja z cyklu „Wielcy kompozytorzy”: Fran-
 ciszek Schubert — twórca nieśmiertelnych
 melodii (płyty). W przerwie o godz. **14.05**
 przegląd giełdowy. **22.30:** Tragizm w muzy-
 ce Chopina (płyty).

ZAGRANICA.
Bruksela flam. 20.00: Koncert ork. i soli-
 stów. **Gdańsk. 20.00:** Koncert symfoniczny.
Praga. 20.30: „Moja ojczyzna” — cykl po-
 ematów symf. Smetany. **Luksemburg. 21.30:**
 Koncert symfoniczny. **Strasburg. 21.30:** Kou-
 cert chopinowski. **Deutschlandsender. 22.30:**
 Concerto grosso f-dur Haendla. w wyk. ork.
 kameralnej.

KRONIKA TOWARZYSTW

ŚRODA 11 MAJA.
 Godz. 20.00: **Tow. śpiewu „Halka”.** Lekcja
 śpiewu w lokalu ćwiczeń. Komplet kon-
 ieczny. Ostateczne omówienie wyjazdu
 do Gdańska.
 — **Tow. Kat. Czeladzi Rzemieślniczej.** Ze-
 branie z wykładem w Domu Czeladzi,
 ul. Zygmunta Augusta 18. — W niedzielę
 15 bm. majówka do Rynkowa wspólnie
 z klubem mandolinistów „Dźwięki”. Wy-
 marsz o godz. 6 z Domu Czeladzi.

* * *
**Tow. Obywateli i Miłośników Czyżków-
 ka.** Zebranie w niedzielę 15 bm. o godz.
 14.30 w lokalu p. Głapy, ul. Grunwaldzka.
 Bardzo ważne sprawy. Upraszta się wszyst-
 kich obywateli o punktualne i gremialne
 przybycie.

Stronnictwo Pracy

KOŁO BYDGOSZCZ-PÓLNOĆ. Zebranie
 miesięczne odbędzie się w sobotę, dnia 14
 bm. o godz. 19 w lokalu pani Mellerowej,
 plac Piastowski. Referat wygłosi p. redak-
 tor Nowakowski. Zebranie zarządu o go-
 dzinie 18.30.

KOŁO WILCZAK-OKOLE. Zebranie ple-
 narne odbędzie się w czwartek, dnia 12 ma-
 ja br. o godz. 19.30 w sali p. Kowalskiego
 (dawn. Kleinert) przy ulicy Wrocławskiej 7.
 Interesujący referat wygłosi p. red. Nowa-
 kowski. Na porządku obrad bardzo ważne
 sprawy. Obecność na zebraniu wszystkich
 członków konieczna. **Zarząd.**

CHELMNO. W niedzielę, dnia 15 maja,
 o godz. 12 w sali Hotelu Centralnego w
 Chełmnie przy ul. Dworcowej odbędzie się
 zgromadzenie publiczne Stronnictwa Pra-
 cy, na którym przemawiać będą referenci
 z zarządu wojewódzkiego. O liczny udział
 członków i sympatyków z Chełmna oraz o-
 kolicy uprzejmie prosi zarząd.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Chrześc. Związek Pracowników Miejskich.
 Zebranie zarządu, mężów zaufania i komisji
 rewizyjnej odbędzie się w **środe**, 11 bm. o
 godz. 18.30 w sekretariacie Ch. Z. Z., ulica
 Dworcowa 5. Obecność wymienionych ko-
 nieczna.

Chrz. Związek Czeladzi Rzemieślniczej. Ze-
 branie odbędzie się **dziś**, w **środe**, 11 bm.
 o godz. 19 w lokalu p. Mellerowej, Pl

Z Bydgoszczy wysłano pierwsze listy na Litwę.

Po długich przygotowaniach, które trwały kilka tygodni, w dniu wczorajszym rozpoczęła się wymiana poczty między Polską i Litwą.

Depesza z Bydgoszczy do Kowna, zawierająca 10 słów, kosztuje około 3,20 zł, przy czym za słowo liczy się 18 centów złotych.

P. wojewoda pomorski interesuje się życiem kulturalnym Bydgoszczy.

We wtorek, 10 bm. p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz przyjął w urzędzie wojewódzkim w Toruniu przedstawicieli bydgoskiej Rady Artystyczno-Kulturalnej w osobach prezesa mjr. dypl. Kazimierza Południńskiego, wiceprezesa — radcy Mencia i sekretarza — red. Kuminka.

Kawaleria „SAVOY” 66 Plac Teatralny 6 i Cukiernia... NADZWYCZAJNY KONCERT pod batką p. Stanisława Uzdowskiego.

Kongres pocztowców z całej Polski odbędzie się w Bydgoszczy.

Jak się dowiadujemy, dnia 22 maja rozpoczyna się w Bydgoszczy trzydniowe obrady walnego zjazdu delegatów związku pracowników poczty, telegrafów i telefonów R. P.

Konfiskata „Szabeskuriera”.

Sąd Okręgowy w Krakowie zatwierdził dokonaną w Krakowie konfiskatę czasopiisma „Szabes-Kurier”, wychodzącego w Bydgoszczy.

Tydzień Polskiego Białego Krzyża.

W związku ze zbliżającym się Tygodniem Polskiego Białego Krzyża, zarząd koła w Bydgoszczy zwraca się do organizacji społecznych z gorącą prośbą o współudział w zbiórce na oświatę żołnierza.

Rowerzysta wpadł na drzewo.

Po skończonej pracy, jadąc ub. soboty rowerem do domu, przy mijaniu innego rowerzysty, 58-letni robotnik Stanisław Tetera (Dwernickiego 14) wpadł na Jachcicach na przydrożne drzewo.

— Prywatne Gimnazjum Męskie Polskiego Towarzystwa Szkolnego w Bydgoszczy przyjmuje zgłoszenia kandydatów do I klasy gimnazjum ogólnokształcącego na następny rok szkolny.

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Table with train schedules: Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedzielę i święta do: Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 17.00, 20.10, 22.00. Wierzebielna 10.25, 21.30.

Zakaz imprez i zabaw w dniu 12 maja.

W dniu 12 maja upływa trzecia rocznica zgonu marszałka Józefa Piłsudskiego. Dzień ten jest dniem żałoby narodowej.

Nie mogą się w tym dniu odbywać żadne zabawy, niepoważne widowiska, muzyka w lokalach i t. p.

widowiskowych i lokali publicznych winni się zastosować do powyższego i przestrzegać, by w dniu żałoby zachowana została powaga i spokój.

Starosta powiatowy i grodzki (—) J. Suski.

Program uroczystości konsekracji kościoła w Brzozie.

Godz. 8.20: powitanie Jego Eminencji ks. Prymasa Polski na granicy powiatu. Godz. 8.30: przyjazd księdza Prymasa do Brzozy przed pomnik poległych powstańców.

Komunikacja Brzozy z Bydgoszczą w dniu 15 maja br. zapewniona będzie przez pociąg specjalny, który odejdzie z dworca kolejowego o godz. 7.20 oraz przez autobusy.

Zniżki kolejowe dla wystawców i zwiedzających Krajową Wystawę Lotniczą we Lwowie.

Na mocy decyzji Min. Komunikacji, wystawcom, biorącym udział w Krajowej Wystawie Lotniczej we Lwowie, przysługuje prawo ulgowego przewozu eksponatów.

Przewóz eksponatów na Krajową Wystawę Lotniczą odbywa się z zastosowaniem ulgi 50-procentowej, a przewóz powrotny z wystawy bezpłatnie.

Pomorski Związek Pracowników Handlowych.

W niedzielę, dnia 15 maja br. Pom. Zw. Prac. Handl. urządza wycieczkę do Smukaczy Dolnej. Przewidziane jest zwiedzenie Wielkopolskiej Fabryki Karbidu.

— Zamiast wieńca na grób śp. Leona Romańskiego złożył Bank Ludowy w Bydgoszczy zł 15,— na dożywianie biednych dzieci.

Advertisement for J. Oetker's products: W nowym opakowaniu, przy obniżonej cenie! 1 Prosz. bud. z kruszanką czekoladową, 2 Prosz. bud. kawowo-czekoladowy, 3 Prosz. bud. Mandella, 4 Legumina grysikowa, 5 Legumina czekoladowa.

Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera p. t. „Dobra gospodyni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i księgarniach.

Morderstwo dwóch kobiet

Warszawa, 11. 5. Do przechodzących ul. Powązki, Marianny Błaszczuk, lat 62 i jej córki Janiny, lat 25, strzelił zniszaka z dwóch rewolwerów, Józef Tomaszczuk.

Natychmiast zebrał się olbrzymi tłum, który rozbił w mordercę, chciał go zlimczować, czemu przeszkodziła jednak energiczna postawa policji.

Jak się okazuje, Tomaszczuk dokonał morderstwa z zemsty, gdyż rodzice Błaszczukówny, właściciele piekarni, nie chcieli zgodzić się na to małżeństwo.

500 robotników strajkuje w Grudziądzu.

Grudziądz, 11. 5. (Tel. wł.). W poniedziałek w godzinach południowych wybuchł strajk na robotach publicznych. Strajkuje około 500 robotników.

— Zmiany w rozkładzie jazdy na kolejach. Z dniem 15 maja wprowadza się na kolejach ogólna zmianę rozkładu jazdy.

Robert Böhme gospodarstwo ogrodnicze Bydgoszcz ul. Jagiellońska 16 tel. 30-42. Rośliny balkonowe: Pelargonie stojące w 12 najnowszych odmianach.

Westfalke bilard, maszyna do szycia, pompy, dywany, meble. „Okazja” Pomorska 7. (5179) Okazja gospodarstwo na Pomorzu 63 mórg, ziemia buraczana.

KUPNA Poszukuję 8701 celem kupna samochodów ciężarowych o nośności 3—5 ton. Of. z dokładnym opisem.

Pokój miły urzędnikowi utrzymaniem, solidnym. Sienkiewicza 18, parter. (5160) Niekrepujący czysty, umeblowany. Świętojańska 7—1. 5166

5 pokojowe komfortowe przy ul. 20 Stywnicy 23 od 1. 6. do wynajęcia. Zgł. Fryc, Dworcowa 57. 5156 Pokój kuchnia, łazienka. Cieszkowskiego 14—4. (5169)

Licytacja. W piątek, dnia 13 bm. o godzinie 11.30, sprzedawane będą w tutejszej Ekspedycji Towarowej.

Dom 8 mórg ziemi, blisko Bydgoszczy, wpłata 2.000. Dom 3 morgi ziemi, przedmieście, cena 2.700. Dom wolnym mieszkaniem, cena 2.500.

POSADY WOLNE Krawiec sztukowiec na dobrą pracę potrzebny zaraz. Adres wskaże Dziennik. (5154) Cukiernik od zaraz potrzebny. Piekarnia, Pomorska 60. (5161)

MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr. 2 i 1 pokojowe: kuchnia, Sniadeckich 31/1. 3 pokojowe: oraz lok. biur. hdl. Jag. 7. 4, 3, i 2 pokojowe: kuch. Sniadeckich 31, m. 1. 4 pokojowe: łazienka M. Pocha 22, m. 3. Bezdzielnym pokój kuchnia. Wiatrakowa 7, parter. 8685 2 pokoje czynsz roczny. Rupienica nr 19. (8711)

DZIERŻAWY Garaż 10 zł. Kujawska 6. (8672) LETNISKA Letnisko zgłoszenia na czerwiec przyjmuje E. Szyttenholmowa, Florjana 5. (5165) POZADY POSZUKUJĄ Dziecięcyna do dzieci przyjmie posadę. Oferty pod „Dziecięcyna” filia Dzień. (5173) RÓŻNE Chiromantka przepowiada przyszłość i przyszłość. Em. Warmińskiego 17—4. (5163)

POLECENIA Płany (5177) kierownictwa, budowniczy Suwalski, Jagiellońska 7. SPRZEDAŻ Mandoliny 5168 cytra, smyczki tania sprzedam. Pomorska 3—7a.

Trzyplanetowy dom handlowy, dochód 18 000, wpłata 40 000. Dwupiętrowy dochód 5 200, wpłata 20 000 reszta amortyzacja. Dom składami, dochód 3 400, cena 25 000, wpłata 15 000, reszta na 10 lat.

Pokoje WOLNE Pokój (8671) kuchnia. Koronowska 89. Niekrepujący 8691 Zbożowy Rynek 10—2. Ładnie (8717) umeblowany pokój do wynajęcia. Gdańska 36 m. 4.

AUTOBUSOWY ROZKŁAD JAZDY

Wyciął!	Ważny od 15 maja 1938 r.						Wyciął!
Bydgoszcz-Toruń	630 C	905 S	1100 C	1300 S	1500 C	1800 C	
Toruń-Bydgoszcz	630 C	905 S	1100 C	1300 S	1500 C	1800 C	
Bydgoszcz-Chelmno	700 P	1300	1830				
Chelmno-Bydgoszcz	630	1200 P	1600				
Bydgoszcz-Fordon	630	700 P	800 P	1000	1100	1200	1300 1400 1500 P
Fordon-Bydgoszcz	1630	1800	1830	2000	2315 N		
	715 P	735	750	900	1100	1205	1300 1320 P 1500
	1605 P	1720	1905	1925	2200 N		

Linie obsługują wygodne, nowoczesne autobusy. Uwagi: C — kursują przez Czarnowó do Torunia
S — „Sołec Kuj.”
P — „tylko w dni powszednie”
N — „w niedziele i święta”
Na wycieczki polecam luksus. autobusy z radiostal.

Polska Komunikacja Autobusowa

8658) właśc. **STEFAN NIEWITECKI, Bydgoszcz, Podgórna 6, tel. 28-10.**

Prawdziwa przyjemność sprawia spacer dziecka

w wózku z firmy



A. HENSEL

właśc. Sierpiński i Kasprzak
BYDGOSZCZ
Dworcowa 4.
Przyjmij. asygnaty „Kredyt”.

Uprzejmie zawiadamiam, że nowootwarcie

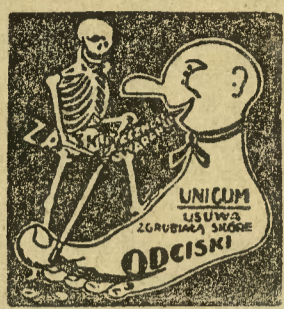
„Bilard Klubu” i Jadalni

przy ulicy Jagiellońskiej 12 — I. ptr. nastąpi w sobotę, dnia 14-go maja 1938 r.

Specjalność dobrze pielęgnowane naje i zakąski — **RADIO-KONCERT** — Wyborowa kuchnia pod kierownictwem fachowych sił.

Miła rozrywka dla każdego. Ceny niskie. Lokal otwarty do godz. 24. Fachowa obsługa.

Prosząc o łaskawe poparcie pozostaję z wysokim poważaniem
Telefon 2842. właśc. **J. M. Janowski**



Dolegliwości nóg jak:

ODCISKI, zarubiają skórę, brodawki usuwa bez bólu i bezpowrotnie znany od przeszło ćwierć wieku środek

UNICUM

UNICUM-KREM to doskonały i niezawodny środek przeciw pocieniu nóg, rąk i pach.

Do nabycia w aptekach i drogeriach. 7107

Chem. Labor. UNICUM, Poznań 5

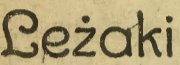
Płyty

(filyz) glazurowane do wykładania ścian i do posadzek dostarcza wraz z ułożeniem przez wykwalifikowanych układaczy

Feliks Pietraszewski
Bydgoszcz, ul. Sw. Trójcy 2
tel. 22-29.

MATRYMONIALNE

Kawaler (8679) lat 32, kupiec posiadający 4000 zł oszczędności, z powodu braku znajomości pań, poszukuje znajomości pań w celu matrymonialnym. Panie do 25 lat, posiadające majątek zechcą się zgłosić z fotogr. którą się wraca do Dziennika pod „Kupiec 32”.

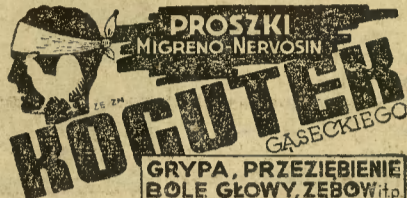


Leżaki
w wielkim wyborze poleca

F. Kreski
Gdańska 9.

Czytajcie

„Dziennik Bydgoski”!



Licytacja spadkowa.

W czwartek 12, w piątek 13, w sobotę 14-go od godz. 10—12-tej sprzedawane będą na rzecz zainteresowanych najwięcej dającym w moim lokalu **Gdańska 42** najróżniejsze meble, kompletne sypialnie, gabinet męski, obrazy, zegary, bielizna i różne inne przedmioty.

8715) **Antoni Mroczynski**, koncesj. aukcyjn.



KARALUCHY PRUSAKI

tępi
TANATOL

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo
1, w, z, a = każde stanowi jedno słowo.
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Dywany

chodniki, wyroby kokosowe, ceraty, materiały meblowe, tania. **M. Szmolke** Bydgoszcz, Jezuitska 22, tel. 1301. (5769)

Belki

kantówki oraz szalówki w każdych ilościach dostarcza na budowy **Tartak Marianański**, Toruńska 95, Tel 37-92. Specjalność: Suche deski podłogowe i listwy. (4924)

Baseny

do gnojówki lub wody od 220—700 l. tania oddam. **Przybylski**, Artyleryjska 3.

Rower

najlepsze, krajowe i zagraniczne tania. **Śniadeckich** 41—5. (5146)

Książki

do nabożeństwa do pierwszej Komunii św., różańce, medaliki, łańcuszki, świece, pamiętarki książki „W górę serca” poleca w dużym wyborze „Tani Bazar” Stary Rynek obok apteki. (8657)

SPRZEDAŻ

Gotówkowy

skład maki, towarów kolonialnych korzystnie sprzedam. **Wiad. Warszawska 17, restauracja Polonia.** 8689

Repertuar kin bydgoskich:

KRYSTAL: Codziennie do czwartku o godz. 5 i 7 „Kościszko pod Racławicami”. O godz. 9-tej „Wrzes”.

MARYSIENKA: „Dama Kameliowa” z Greta Garbo i R. Tailorem.

APOLLO: „Miasto w płomieniach” z Anną Sottern. Nadprogram.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4: Dziś wielki film polski „Płomienne serca” z Barszczewską, Junoszą Stępowskim i Brodziszem. Nadprogram.

BALTYK: „Promienie zagłady” oraz „Detektywy z Honolulu” z Charlie Chanem.

Samochód

osobowy limuzyna 4 drzwiowa, Citroen B. 14 po remoncie, dobre ogumienie, tania na sprzedaż. **Radecki**, ul. Trzeciego Maja nr 20a. (8578)

Zakład

stolarski dobrze zaprowadzony z powodu choroby właściciela do wydzierżawienia z składem i mieszkaniami. Maszyny i narzędzia na sprzedaż. **Chojnacki**, Barcin. (8401)

Dom

handlowy oraz hotel w Międzyzdrojach do nabycia przy niewielkiej wpłacie i przy przejęciu długoterminowych hipotek. Oferty do adm. pod „8630”. (8630)

Skład

papieru i galanterii z powodu wyjazdu sprzedam. **Adres Dziennik filia.**

Wille

nową, pełnokomfortową sprzedam. **Ciemna 14.**

Fiat

505, pół ciężarowy, korzystnie sprzedam. **Kujawska nr 78.** (8669)

Piękny

ogród, dom czteropokojowy, uroczę letnisko, sprzedam. **Pijarów 19.** (8662)

Skład

mleczarski, pewna egzystencja, z powodu choroby właściciela zaraz sprzedam. **Objęcie 500 zł. Toruń, ul. Sukiennicza 2. 8997**

Jadalnia

ładna, sypialka tania. **Kościuszki 4—6.** 8692

Dom

nowy murowany 6x7 oraz chlew i jedna parcela 2500 m², dobra ziemia, nadająca się na budowę, 6 km od Gdyni sprzedam zaraz za 4.400 z powodu rozwodu. **Stolz, Wielki Kack, ul. Wiczlińska.** 8698

Motocykl

z przyczepką 1000 ccm marki A. J. S. tania na sprzedaż. **Maschke, Gdańsk Poggenpuhl 32.** 8695

Rower

damski, męski, nowe okazycznie. **Król Jadwigi 6, poddasze.** 8678

Motocykl

250 ccm sprzedam. **Pro-menada 53, od 15—17.**

Wózek

dziecięcy sprzedam. **Malborska 19, oficyna.** (8636)

Skład

bławatów i galanterii, miast powiatowe Pomorza, od 20 lat zaprowadzony, z powodu stosunków rodzinnych sprzedam. **Oferty Dziennik pod „J R.”** (8673)

Sprzedam

kolonialkę. **Gdańska 103.**

Wózek

sportowy. **Sowińskiego 28—6.** (5162)

Parcela

na Około do sprzedania. **Wiad. Szopena 8—4.** (8694)

Bar

pełnym wyposażeniem oraz mieszkanie w Gdyni okazycznie sprzedam. **Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Gdynia „K. K.”** 8699

KUPNA

1 akcje

Cukrownia Nakło kupię, płacę gotówką. **Of. pod „24” do Dziennika.** (8594)

Pieska

młodego (chart, bokser, doberman, seter) kupię. **Oferty do filii pod „Pie-sek”.** (5143)

Worki

od cukru kupuję każdą ilość. **Poznańska 1.** (8676)

LEKCJE

Maturzysta

udziela korepetycji. **Zgłoszenia ul. Poznańska 14, I. piętro.** (8667)

Stenografii

pisanie maszyną, księgowości, w języku polskim i niemieckim. **Biuro Kupieckie Vorreau, ul. Marsz. Focha 1.** (8185)

POSADY WOLNE

Urządnik

gospodarczy, dobrze połączony, bardzo energicznie potrzebny na majątek 1 000 m² org intensywnie prowadzony na Pomorzu. **Zgłoszenia z podaniem pensji i kopii świadectw, nadesłać do administracji Dziennika Bydgoskiego „Urządnik IV”.** (8567)

Pomocnik

fryzjerski uczeń potrzebny. **Jagiellońska 52.** (5142)

Potrzebna

dobrze gotująca kucharka na sezon letni do restauracji nad morze. **Oferty składać do Dziennika pod „Nad morze”.** 8659

Uczennice

do szycia przyjmie **Ścieżka 27, m. 11.** (8670)

Demokratycznych

poszukuje. **Of. pod „Demokratycznych”.** 8675

Starszy

parobek do wszelkich prac na wieś potrzebny. **Gdańska 59—5.** 5147

Poszukuje

się na wieś rutynowaną pokojową ze znajomością usługi i prasowania sztywnej bielizny, wymagane dobre świadectwa. **Zgłoszenia filia Dziennika „Pokojo”.** 5151

Potrzebna

na wieś doświadczona kucharka, uczciwa, spokojnego usposobienia z dobrymi świadectwami. **Oferty filia Dziennika „Kucharka”.** (5150)

Fryzjer

damsko-męski biegły żelazkowej i trwałej potrzebny. **Kuntz, Tuchola.** (8642)

Włodzarka-ekonomka

poszukuje od zaraz, majątek 800 m² org tylko z dobrymi świadectwami, energicznego, dzielnego i prawego charakteru. **Oferty do ekspedycji „Ekonom”.** (8605)

Poszukuje

podróżującego do sprzedaży mydła na Pomorzu. **Dołącz do oferty Dziennik Bydgoski „Mydło”.** (8700)

Śluząca

8693

potrzebna. **Jezuitska 24—8.**

Pracownika

(5176) biurowego z średnim wykształceniem i praktyką przyjmie poważna instytucja. **Zgłoszenia z dokładnym życiorysem i odpisami świadectw filia Dziennika Bydgoskiego pod „Biuro”.**

Uczeń

zaraz potrzebny. **Piekarnia Zbożowy Rynek 7.** (8702)

Ekspedientka

potrzebna. **Borowiak, Mostowa 3.** 8684

Ekspedientka

do obuwia od zaraz poszukiwana. **Magdzińskiego 6.** 8690

Bufetowa

z kaucją potrzebna. **Wiad. restauracja Polonia, Warszawska 17.** 8688

Fryzjerka

dzielna w żelazkowej potrzebna zaraz. **Posada stała. Wład Leszczyński, Kruszwicka, Rynek.** (8696)

Kucharka

potrzebna od zaraz. **Zgłosz. się Dworzec Autobusowy, Bydgoszcz.** (8681)

Krawiec

na duże sztuki natychmiast. **Oferty Dziennik pod „M. G.”** 8656

Kowal

(8710) czeladnik, samotny, dobry fachowiec, umiejący kuć konie, potrzebny od 1. 6. 1938. na majątność, **Rudy, poczta Solc-Kujawski.**

Pracznik

do ogrodu teatralnego potrzebna zaraz. (8707)

Stołowy

rutynowany do nocnego lokalu dancynowego od zaraz potrzebny. **Zgłosz. filia pod „18”.** (5172)

Fryzjer

posada stała **Piotra Skar-gi 13.** (5171)

Podręczna

do pracy miarowej. **St. Rynek 14—2.** (8706)

Pierwszorzędny

czeladnik krawiecki na duże sztuki natychmiast potrzebny. **Jan Kozłak, Zbożowy Rynek 2, m. 3.** 8709

Gospośia

dobrym gotowaniem. do wszelkich prac domowych od 15. V. **Oferty pod „Posady poszukuje”.** (8688)

POSADY POSZUKUJA

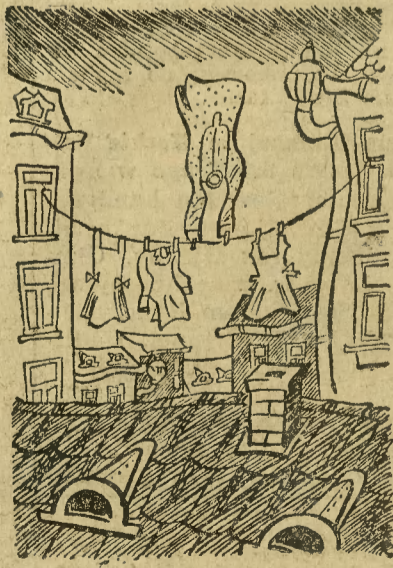
Maturzysta

szuka jakiegokolwiek zajęcia. **Łaskawe zgłoszenia proszę pod „Zajęcie” do Dziennika Bydgoskiego.** (8668)

Kawaler

kaucja do 2000 zł zmieni natychmiast posadę, branza obojętna. **Łaskawe zgłoszenia pod „2000” filia Dziennika.** 5144

WIELKIE PRANIE



gdym w rodzinie jest akrobata cyrkowy.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryny na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203 713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czeńkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.